



Politechnika
Wroclawska

ISSN 1429-1673

pryzmat

STYCZEŃ 2006

NR 198



**Nagroda Polityki
dla studentów
z KN Nadbór**



**45-lecie SIMPu
na Politechnice
Wroclawskiej**



**New Fuels and
Drive Systems
in Vehicles**



Test e-kiosku na antresoli w A-1

Tradycje wrocławskiej elektroniki



Fot. J. Dyrzaga

W hallu budynku im. prof. Mariana Suskiego odsłonięto 21 grudnia 2005 tablicę upamiętniającą osobę patrona. Płaskorzeźba ufundowana przez zespół prof. Krzysztofa Abramskiego (zdj. z lewej) jest dziełem rzeźbiarza Macieja Albrzykowskiego (zdjęcie środkowe). W uroczystości uczestniczyła rodzina Profesora. Przy tablicy stoją (od lewej): syn Tadeusz, córka Maria Magdalena, zięć Maciej Kisielewski, córka Małgorzata Kisielewska, synowa Hanna, wnuczka Justyna z mężem Jarosławem Henkie, syn Wojciech i wnuk Michał Rolski. Więcej o tym wydarzeniu w tekście *Niezapomniany mistrz*.



W tym samym dniu nadano imię prof. Zbigniewa Żyszkowskiego sali 105 w Instytucie Telekomunikacji Teleinformatyki i Akustyki. W uroczystości i odsłonięciu tablicy uczestniczył syn współtwórcy Katedry Podstaw Telekomunikacji oraz ITA – Jan Żyszkowski. Więcej o uroczystości w artykule *Zażyłony elektroakustyk*.



Na uroczystym posiedzeniu Rady Wydziału Elektroniki w budynku przy ul. Prusa w obecności JM Rektora odsłonięto 7 grudnia tablicę upamiętniającą małżeństwo wrocławskich naukowców: doc. Stanisławę Jellonkową i pioniera wrocławskiej metrologii prof. Andrzeja Jellonka. Sala, która będzie nosiła ich imię, budzi w wielu pracownikach żywe wspomnienia. Na zdjęciu prof. J. Mroczka wita w Katedrze Metrologii Elektronicznej i Fotonicznej prof. T. Lutego. Więcej w tekście: *Okruchy pamięci*.

Niezapomniany mistrz

W hallu budynku im. prof. Mariana Suskiego odsłonięto 21 grudnia 2005 r. tablicę upamiętniającą osobę patrona. Po nadaniu imienia budynkowi C-5, wystawie i publikacji „Wspomnień” Profesora mamy kolejny dowód trwałości pamięci pracowników i władz Politechniki o tym niezwykłym człowieku.

Liczni oficjalni goście: władze uczelni, Wydziału Elektroniki oraz Instytutu Telekomunikacji, Teleinformatyki i Akustyki, rodzina prof. Suskiego i osoby pamiętające Go z działalności na różnych polach zgromadziły się, by być świadkami prezen-



Synowi i córki prof. Suskiego: Tadeusz, Wojciech, Maria Magdalena i Małgorzata. Fot. J. Drzazga

tacji płaskorzeźby ufundowanej przez zespół prof. Krzysztofa Abramskiego. Dzieło to zostało wykonane przez rzeźbiarza Macieja Albrzykowskiego*).

W uroczystości uczestniczyła rodzina Profesora: córki Maria Magdalena Rolka i Małgorzata z mężem Maciejem Kisielewskim i synowie Tadeusz i Wojciech z żoną Hanną. Byli też reprezentanci kolej-

*) Pochodzący z Zakopanego artysta rzeźbiarz Maciej Albrzykowski (ur. 1960 r.) ukończył tamtejsze założone przez Kenara Państwowe Liceum Technik Plastycznych, a następnie Akademię Sztuk Pięknych we Wrocławiu, gdzie kształcił się w pracowni rzeźbiarskiej prof. Feliksa Kocianowskiego. Pracuje w Katedrze Rzeźby, w Zakładzie Technik Rzeźbiarskich Akademii Sztuk Pięknych wrocławskiej ASP. Jest autorem tablicy upamiętniającej prof. Maxa Borna, a umieszczonej na rodzinnym domu sławnego fizyka.

nego pokolenia: Justyna z mężem Jarosławem Henkie i wnuk Michał Rolski.

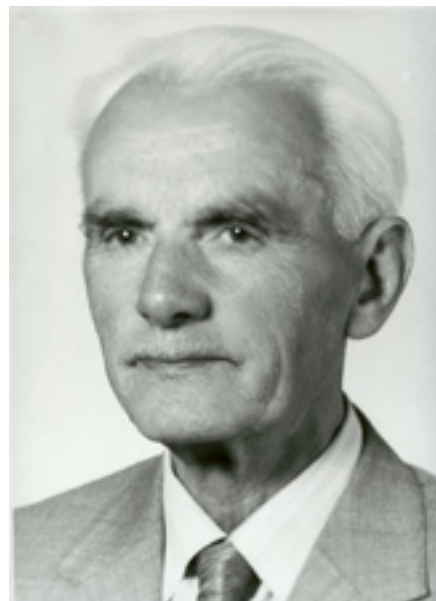
Przybyli też wychowankowie prof. Suskiego. Samo zaliczenie do tej elitarnej grupy uchodzi za zaszczyt. Tym bardziej, że już studentom stawiano bardzo wysokie wymagania na zajęciach z teorii obwodów i na legendarnych klauzurówkach. Współpracownicy i wychowankowie prof. Suskiego, jak choćby prof. Zbigniew Godziński, dr hab. Ryszard Czocho, który zrobił tak wiele dla utrwalenia pamięci o Nim, prof. Andrzej Francik i prof. Krzysztof Sachse, którzy podtrzymują nurt

badan mikrofalowych – wszyscy mają poczucie, że zetknęli się z człowiekiem wyjątkowym. Nie ograniczało się to tylko do zagadnień naukowych.

Prof. Andrzej Francik przypomniał wszechstronne osiągnięcia Profesora: szermiercze (udział w dwóch olimpiadach, drużynowy brązowy medal w Los Angeles), wojskowe (Krzyż Walecznych za obronę Warszawy), ofiarne zaangażowanie podczas pobytu w oflagu w Murnau, gdzie prowadził tajne wykłady oraz skonstruował i uruchomił radio, powojenną działalność naukową, a także udział w ruchach katolickich, co uwieńczone zostało papieskim odznaczeniem Pro Ecclesia et Pontifice. Nawet przekroczywszy osiemdziesiątkę manifestował w obronie więźniów politycznych.

Prof. Tadeusz Luty podkreślił zasługi prof. Suskiego w kształtowaniu morale środowiska. To On swoim życiem dowodził potrzeby sprostania ideałom. Dzisiejsi szefowie podejmując decyzje dotyczące podwładnych powinni wzorować się na Marianie Suskim – stwierdził JM Rektor.

Dr hab. Edward Pliński przypomniał (prezentowaną już naszym Czytelnikom)



historię podjętych za sprawą prof. Suskiego badań nad laserem CO₂. Zebranych szczególnie ucieszyła informacja, że uzyskany w zespole prof. Godzińskiego obraz modów laserowych był lepszy niż prezentowany przez Bell Labs.

Pozostaje tylko życzyć sobie takich mistrzów.

(mk)



Jeden z testowych egzemplarzy „e-kiosków”, które w przyszłości powinny stać się terminalami jednolitego systemu obsługi studentów.

Fot. K. Mazur

Szanowni Państwo,

Zwykle nie zamieszczamy w numerze tekstów poetyckich uważając, że jest to raczej domena środowisk humanistycznych. Jednak tym razem dostarczamy Państwu sporą porcję wierszowanych strof. Cóż będzie, gdy nadejdzie wiosna? Czy oderwiemy się ostatecznie od obliczeń, syntez i analiz, jak również kalkulacji europejskich funduszy, a skupimy na rymach i asonansach?

Być może nastroja nas do tego zbliżający się dwusetny numer „Pryzmatu”. Zapisaliśmy dla Państwa w ciągu minionych lat tysiące stron tekstu, wmontowaliśmy kolosalną ilość zdjęć, odbyliśmy niezliczone rozmowy z pracownikami uczelni. Wysłuchaliśmy dla Państwa wielu referatów i przemówień.

Przed wszystkim myślimy jednak z wdzięcznością o ludziach, którzy przez wszystkie te lata chcieli nam wyjaśnić problemy, nad którymi pracują – czy to badawcze, dydaktyczne, organizacyjne, czy ekonomiczne. Uczelnia jest wspaniałą instytucją właśnie dlatego, że zawsze można tu spotkać osoby będące cennymi źródłami wiedzy. I że ludzie lubią mówić o swoich zainteresowaniach. Są w tym oryginalni i autentyczni.

Nikomu z naszych Czytelników nie grozi utrata tych walorów, ale z okazji nowego roku życzymy dalszych bodźców do własnego rozwoju. (A kto pamięta, że 1 bodziec dzieli się na 100 szturchańców?)

Redakcja

pryzmat

Pismo Informacyjne Politechniki Wrocławskiej

Politechnika Wrocławska,
Wybrzeże Wyspiańskiego 27, 50-370 Wrocław

Skład redakcji: Maria Kiszka (red.nacz.), Adam Kisielnicki,
Andrzej Kulik, Maria Lewowska, Krystyna Malkiewicz
Redakcja mieści się w bud D-5, pok. 7

tel. 320-22-89 (red.nacz.), 320-21-17, 320-40-67, telefaks 320-27-63
e-mail: pryzmat@pwr.wroc.pl, http://pryzmat.pwr.wroc.pl

Redakcja techniczna: Adam Kisielnicki, DTP: Artur Rybak

Druk: Drukarnia Oficyny Wydawniczej PWR • Nakład 1.700 egz.

Spis treści

Wydarzenia

Niezapomniany mistrz.....	3
Zasłużony elektroakustyk.....	5
Wiecha nad budynkiem ZCS	5
Okrucy pamięci	6
Tym razem u nas.	8

Nauka i badania

Internet – Wrocław 2005.....	11
Przyszłość w zielonych paliwach i czystym środowisku	12
FNP – program wspierania nauki w 2006 r.	14
Praktyczne aspekty recyklingu	15
DEEM – nowatorski emisyjny spektromikroskop elektronowy ..	16
Konkurs wynalazczy	18

Nowi profesorowie

Prof. dr hab. inż. Krzysztof Maruszewski	17
--	----

Z prac ciał kolegialnych

Styczeń w Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego.....	19
V posiedzenie Senatu.	20
Działalność CBBIOE w roku 2004/2005.....	23
Posiedzenie Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola....	26

Dydaktyka

Problemy dydaktyki.....	24
Konkurs prac dyplomowych	32

Plany i projekty

Spotkanie JM Rektora z samodzielnymi pracownikami PWR	21
--	----

Rozmaitości

Akademicki opłatek.....	27
Rozmowa z Jerzym M. Łaskawcem.....	29
Nowości Oficyny Wydawniczej	45
Biblioteka ITTA zaprasza	46
Książka o politechnicznej Solidarności” u prezydenta	47
Dla Ignacego.....	48

Jubileusze

45 lat SIMP-u na Politechnice.....	30
------------------------------------	----

Sprawy studenckie

IV Konferencja Naukowa Studentów	33
Wręczenia dyplomów na Wydziale Mechanicznym	34
„Choinka z dziekanem”	36
IV Forum Aktywności Studenckiej.....	37
„Wspólna Europa” w Akademii Obywatelskiej.....	38
Otrzęsiny na Architekturze	40
Rosyjska przygoda.....	42
Przygoda na wschodzie	43

Popularyzacja nauki

Zdolni z „Nadboru”	41
--------------------------	----

Coś do czytania

Z dziejów Uniwersytetu Wrocławskiego	50
--	----

Zasłużony elektroakustyk



Imię prof. Zbigniewa Żyszkowskiego będzie nosiła sala 105 budynku C-5 należąca do Instytutu Telekomunikacji Teleinformatyki i Akustyki. W uroczystości, która odbyła się 21 grudnia 2005 uczestniczył Jan Żyszkowski – syn współtwórcy Katedry Podstaw Telekomunikacji oraz Instytutu Te-

lekomunikacji i Akustyki. Wraz z JM Rektorem i dyrektorem Bolesławem Żółtogórskim odsłonił pamiątkową tablicę.

Zbigniew Żyszkowski (1910-1988) ukończył Politechnikę Warszawską, przed wojną (1933-39) pracował w Państwowych Zakładach Tele- i Radiotechnicznych w Warszawie. Zajmował się tam zagadnieniami elektroakustyki. W czasie wojny przedarł się do Wielkiej Brytanii, gdzie od 1942 roku pracował w Instytucie Łączności Admiralicji Brytyjskiej.

Wrócił do Polski w 1946 roku. Rozpoczął pracę na Politechnice Wrocławskiej jako adiunkt, a następnie zastępca profesora w utworzonej w 1950 roku Katedrze Teletransmisji Przewodowej (początkowo zwanej Katedrą Techniki Przenoszenia Przewodowego).

Jest twórcą wrocławskiej szkoły akustyki elektroakustyki, autorem 10 cenionych książek, wśród których szczególnie szeroko znane są „Podstawy elektroakustyki”.

W latach 1958-59 był prorektorem Politechniki Wrocławskiej, a później pierwszym dyrektorem ITA (1968-1978).

W latach 1968-76 kierował Zakładem Elektroakustyki, a do przejścia na emeryturę

(1985) – także Seminarium Elektroakustyki. Był członkiem Komitetu Akustyki PAN. Został odznaczony m.in. Złotym Krzyżem Zasługi i odznaczeniami resortowymi.

O osiągnięciach prof. Żyszkowskiego mówił prof. Andrzej Dobrucki, zaś doc. Janusz Renowski odczytał zebrany serdeczny list Krystyny Żyszkowskiej, wdowy po Profesorze.

Wielce Szanowni Współpracownicy, Koledzy, i wszyscy bliscy memu Mężowi,

Szczerze wzruszona chcę gorąco podziękować za wielkoduszny akt pamięci o Nim. Wiem, że Mąż traktował Państwa jak najbliższe sercu osoby i cieszę się, że, jak widać, ten stosunek był wzajemny. Jeszcze raz dziękuję i życzę wszystkim pomyślności w każdej dziedzinie życia.

Krystyna Żyszkowska

Kontynuacją tej uroczystości było spotkanie oplatkowe, które rozpoczął JM Rektor. Wyrzcił nadzieję, że obecni będą obdarzali się nie tylko życzeniami, ale i dobrą myślą, by żyjąc duchem przeszłości kreowali wizję przyszłości. Prof. Tadeusz Luty podkreślił znaczenie kadry Wydziału Elektroniki dla uczelnianej społeczności. *Uczelnia żyje dzięki temu, że jesteśmy solidarni, poświęcamy uczelni życie* – dodał nawiązując do przypomnianych tego dnia zasłużonych pracowników wydziału. Dyrektor B. Żółtogórski podziękował wszystkim za rok pracy i życzył im wszystkiego najlepszego w 2006 roku. Wszyscy dzielili się oplatkiem myśląc o nadchodzących Świętach Bożego Narodzenia. **(mk)**

Wiecha nad budynkiem Zintegrowanego Centrum Studenckiego

16 grudnia w strugach ulewnego deszczu zatknięto tradycyjną wiechę na dachu budynku ZCS przy Wybrzeżu Wyspiańskiego. Na tę ważną dla uczelni i budowlanców uroczystość przybyli liczni dostojni goście, władze uczelni i poszczególnych wydziałów, a także projektanci i szefowie Warbudu – firmy wykonawczej realizującej obiekt. Spotkanie poprowadził Senior budowy – prorektor ds. studenckich dr Krzysztof Rudno-Rudziński. JM Rektor przypomniał, że minęło sześć miesięcy od poprzedniej uroczystości na tej budowie – wmurowania aktu erekcyjnego – wówczas w upalny czerwcowy dzień.

To pierwsza inwestycja Politechniki przeznaczona wyłącznie dla studentów, z myślą o poprawie warunków nauki i dosto-

sowaniu programów nauczania do wymogów nowego, bardziej efektywnego i ekonomicznego systemu dydaktycznego. Centrum Studenckie stanie się także ośrodkiem działalności społecznej organizacji studenckich i będzie służyć studentom zagranicznym, których coraz więcej Politechnika zamierza pozyskiwać.

JM Rektor podziękował obecnemu na uroczystości sekretarzowi stanu MEN w poprzednim rządzie prof. Tadeuszowi Szulcowi za wspieranie tej inwestycji i Urzędowi Wojewódzkiemu za pomoc w jej realizacji. Wyrzcił uznanie pracownikom zaangażowanym w prowadzenie inwestycji – za sprawne działania, a „Warbudowi” – za tak szybkie tempo przy wznoszeniu budynku. Prof. Tadeusz Luty ma nadzieję, że prace wykoń-

zeniowe przy budynku Centrum będą przebiegały równie sprawnie.

Wiecha, w związku z sezonem przedświątecznym, miała postać udekorowanej choinki, która została osadzona na dachu za pomocą dźwigu uruchomionego jednym naciśnięciem guzika pilota przez JM Rektora.

Goście składali życzenia udanej inwestycji (robiąc rolnicze aluzje do deszczowej pogody, która zazwyczaj zwiastuje urodzaje, a więc wróży szybki wzrost ZCS).

Na zakończenie wystąpił dyrektor „Warbudu” Maciej Zalesiński, który podziękował swoim pracownikom za pracę włożoną w ten obiekt i zapowiedział zakończenie budowy na sierpień.

Przyjęcie na zakończenie uroczystości odbyło się w specjalnej atmosferze: w surowych betonowych salach drugiego piętra, z otworami okiennymi zasłoniętymi tymczasowo folią i przy ciepłe grillowych piecyków. **(km)**

Sala im. Stanisławy i Andrzeja Jellonków

Okruchy pamięci

Miało być podniosłe i uroczyste, a było przede wszystkim wzruszające. W pomieszczeniach Wydziału Elektroniki na ul. Prusa jednej z sal wykładowych nadano imię doc. Stanisławy Jellonek i pioniera wrocławskiej metrologii prof. Andrzeja Jellonka.

Zanim JM Rektor **prof. Tadeusz Luty** wraz z **prof. Danielem Bemem**, dziekanem wydziału w poprzedniej kadencji, odsłonili upamiętniającą to wydarzenie tablicę, oficjalny życiorys małżeństwa Jellonków odczytał **prof. Janusz Mroczyński**, wychowanek i bliski współpracownik wybitnego metrologa. Gdy skończył i chciał podzielić się z zebranymi osobistymi refleksjami na temat bohaterów uroczystości, ze wzruszenia nie mógł powiedzieć słowa. W sukurs przyszedł mu **prof. Benedykt Licznerski**, dziekan Wydziału Elektroniki Mikrosystemów i Fotoniki, również zaliczający się do grona uczniów profesora.

– Prof. Mroczyński odwiedzał prof. Jellonek i opowiadał mu, co się dzieje na wydziale. Dzięki temu także na emeryturze żył on naszymi sprawami. Wspierał też radami prof. Mroczyńskiego. Nie dziwię się więc tej reakcji – mówił.

Sam wspominając prof. Andrzeja Jellonek wskazał na dwie najbardziej go wyróżniające cechy – zachęcanie współpra-

cowników do czytania fachowej literatury i punktualność. W obu przypadkach był bardzo wymagający. Każdy musiał dokładnie zrelacjonować, co ostatnio przeczytał z literatury zawodowej i nie było od tego odwołania. Ale rozmowa z profesorem na tematy naukowe nie była tak stresująca, jak tłumaczenie się ze spóźnień. Do historii wydziału przeszły słynne „fajeczki” przy nazwiskach na liście obecności. Kilka takich znaczków oznaczało zaproszenie na rozmowę. Jeden z wezwanych tak to mocno przeżył, że już wychodząc z gabinetu zapukał do drzwi i wytarł buty w wycieraczkę.

– Jeśli profesor Andrzej Jellonek był surowy, to docent Stanisława Jellonkowa była dla nas taką dobrą matką. Dowiedziała się kiedyś, że moja córka zaczęła czytać i przyniosła dla niej *Kubusia Puchatka*. I ta książka już u nas w rodzinie została – wspominał prof. Benedykt Licznerski.

– Cieszę się, że takie okruszki pamięci są zaznaczane w salach wykładowych, na budynkach, skwerach. Każdy z pracowników

Politechniki może przy takiej okazji zastanowić się, czy aby na pewno godnie kontynuujemy dzieło naszych poprzedników, którym przecież przyszło pracować w znacznie gorszych warunkach. Ale ponieważ większość, jeśli nie wszyscy, oddaje uczelni swoje serce, to i jest okazja do wyróżnień – mówił po odsłonięciu tablicy pamiątkowej prof. Tadeusz Luty, wręczając 35 pracownikom Wydziału Elektroniki dyplomy w uznaniu ich istotnego wkładu w rozwój Politechniki.

Rektor podziękował także prof. Danielowi Bemowi za jego „misję dziekańską” w poprzedniej kadencji.

Nadanie sali wykładowej imienia małżeństwa Jellonków było też okazją do dyskusji o warunkach lokalowych uczelni. **Prof. Andrzej Kasprzak**, dziekan wydziału, witając gości wspominał, że gdy pojawiło się zagrożenie przedłużenia się remontu tej sali, to jedynym miejscem, gdzie można było przenieść stąd zajęcia był... korytarz. I poprosił rektora o pomoc w rozwiązaniu problemów lokalowych wydziału.

– Studenci są naszymi gośćmi. Nie wypada ich zapraszać, jeśli nie można ich odpowiednio przyjąć. Nie zawsze jest tak, że zmniejszenie liczby studentów spowoduje pogorszenie się finansów wydziału – odpowiedział prof. Tadeusz Luty.

Przypomniał jednocześnie, że powstaje nowe centrum dydaktyczne, które otworzy swoje podwoje z początkiem nowego roku akademickiego. A to sprawi, że przybędzie sal wykładowych. Zapowiedział też, że niedługo władze rektorskie przedstawią plan zmian lokalowych na uczelni.

Andrzej Kulik



Fot. K. Mazur



Prof. Andrzej Jellonek

rektorem Politechniki Wrocławskiej ds. nauki. W 1981 r. nadano mu doktorat honoris causa PWr. Odszedł na emeryturę w 1977 roku.

Z metrologią związał się już na Politechnice Lwowskiej, gdy zainteresował się oscyloskopem katodowym jako przyrządem pomiarowym. Ten wątek odnajdujemy też w jego publikacjach z 1933 i 1934 roku w „Przeglądzie Radiotechnicznym”.

Od 1946 r. kierował Katedrą Radiotechniki, którą przekształcił w 1953 r. w jedyną w Polsce Katedrę Miernictwa Elektronicznego. Już w 1954 r. jako współautor ogłosił artykuł *Przyrządy pomiarowe bez błędów subiektywnych* jako pierwszą krajową publikację z zakresu miernictwa cyfrowego. Jego prace naukowe często wyprzedzały, a niekiedy przewyższały poziomem prace ośrodków światowych. Wizytówką jego zespołu jest podręcznik *Miernictwo radiotechniczne*.

Po likwidacji w 1968 r. Katedry Miernictwa Elektronicznego został dyrektorem Instytutu Metrologii Elektrycznej, którym kierował do przejścia na emeryturę (1977).

Prof. A. Jellonek miał świadomość faktu, że wojenne straty i komunistyczne żelazne kurtyny niezmiernie utrudniają Polakom nadążanie za światowym rozwojem technicznym, że grozi im utrata ciągłości kulturowej i cywilizacyjnej. Podkreślał odpowiedzialność kadry nauczającej i wychowującej młodzież na uczelniach za przyszłość techniki polskiej, ale i za rozwój i odrębność polskiej kultury. W licznych dyskusjach ze swoimi najmłodszymi wychowankami, w których widział przyszłych realizatorów pokoleniowego skoku, głosił, że istotnym merytorycznym modyfikacjom kształcenia powinny towarzyszyć odpowiednie zmiany organizacyjne uczelni.

Kładł też nacisk na ludzką podmiotowość, której kształtowaniu powinno szczególnie służyć środowisko akademickie – dzięki swej autonomii.

Powtarzał, że rozwój uczelni i każda jej uczątką zależy przede wszystkim od ludzi, zaś rozwój polskiej nauki bierze początek w katedrach, które należy rozwijać i w których trzeba zatrudniać, kształcić oraz wychowywać odpowiednich pracowników.

Urodził się 31 lipca 1907 r. w Krakowie. Ukończył Wydział Elektryczny Politechniki Lwowskiej (1931). Doktorat uzyskał w 1941 r. na Politechnice Warszawskiej za pracę *Zachowanie się oporników niedrutowych przy wielkiej częstotliwości*. Tytuł profesora nadzwyczajnego przyznano mu w 1946 r., zaś profesora zwyczajnego w 1962 r. W latach 1952-1954 oraz 1959-1961 był pro-

Doc. Stanisława Dembicka-Jellonkova

Urodziła się w Ciechocinku 19 kwietnia 1909 roku jako córka Ignacego Dembickiego – twórcy uzdrowiska i jego naczelnego lekarza. Po maturze podjęła studia z fizyki na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym Uniwersytetu Warszawskiego. Magisterium z filozofii uzyskała za pracę *Wpływ temperatury na asteryzm w kryształach*, wykonaną pod kierunkiem prof. Stefana Pieńkowskiego i opublikowaną później w „Acta Physica Polonica”.

Po krótkiej praktyce pedagogicznej podjęła pracę konstruktora w Państwowych Zakładach Tele- i Radiotechnicznych w Warszawie. Tam poznała swego przyszłego męża, Andrzeja Jellonka. Dzieliła z nim nie tylko zainteresowania badawcze, ale i zamiłowanie do gór Czarnohory i Gorgan. Wyszła za mąż w lipcu

1939 roku. Okupację spędzała z mężem we Lwowie i (od 1942 r.) w Warszawie, a w 1945 roku przybyła z nim do Wrocławia. Pracowała w Katedrze Fizyki PWr jako wykładowczyni i asystentka, a po doktoracie (1962) dotyczącym elektrycznych własności cienkich warstw – jako adiunkt.

W 1968 roku przeszła do nowego Instytutu Technologii Elektronowej, gdzie objęła kierownictwo Zakładu Podstawowych Problemów Technologii Elektronowej. Trudno by znaleźć specjalistę z zakresu cienkich warstw metalicznych z większym niż Ona stażem. Znana była z zyczliwości wobec studentów i pracowników, a także z pogodnego charakteru.

W 1972 roku uzyskała stanowisko docenta, a w roku 1977 przeszła na emeryturę.



Druga edycja intensywnych studiów „New Fuels and Drive Systems in Vehicles” w ramach programu IP Socrates-Erasmus we Wrocławiu.

Tym razem u nas

Program Unii Europejskiej Socrates-Erasmus, który wspiera edukacyjną współpracę międzynarodową między uczelniami państw członkowskich Unii i krajów stowarzyszonych, jest znany



Urokliwe Stare Miasto z katedrą w Antwerpii

od dawna na Politechnice Wrocławskiej. Przy jego pomocy znacznie rozwinęto wymianę studentów i nauczycieli akademickich, wdrażanie systemu punktów kredytowych, tworzenie wspólnych programów edukacyjnych oraz intensywnych studiów. Tą ostatnią formą kształcenia – tzw. IP (Intensive Programme), polegającą na skondensowanym podaniu wiedzy z wybranego tematu w jednym miejscu, w sposób bardzo intensywny (8-10 godzin dziennie przez okres ok. 2 tygodni) zajęto się trzy lata temu na Wydziale Mechanicznym.

Liczne kontakty międzynarodowe dr. inż. Zbigniewa J. Sroki, wypracowane podczas wcześniejszych kontaktów bilateralnych w ramach programu Socrates oraz innych unijnych programów (Tempus, Copernicus), jak również jego zainteresowania zawodowe dotyczące szeroko pojętej motoryzacji, sprawiły, że został on zaproszony do udziału w europejskim programie kształcenia na temat paliw alternatywnych silników spalinowych i nowoczesnych układów napędowych w pojazdach samo-

chodowych. Ze względu na specjalistyczny charakter zagadnienia dobrze nadaje się ono do kształcenia intensywnego. Wiążąca się z tym tematyka paliwowa spowodowała, że obok Wydziału Mechanicznego włączył się w te prace Wydział Chemiczny z dr. inż. Markiem Kułazyńskim – ekspertem w dziedzinie paliw. Dzięki skutecznej współpracy oba wydziały Politechniki Wrocławskiej: Mechaniczny i Chemiczny zyskały miano dydaktycznych i badawczych partnerów dla Karel de Grote-Hogeschool z Antwerpii (Belgia), Paul-Henri Spaak University

z Brukseli (Belgia), University of Applied Science Joanneum w Grazu (Austria), Tallinn College of Engineering (Estonia), University of Applied Science w Kolonii (Niemcy), Politechniki Radomskiej, Turku Polytechnic (Finlandia), Technological Educational Institution of Thessaloniki (Grecja) oraz Polytechnic Institute of Porto (Portugalia).

Koordinatorem projektu została inicjatorka działań – Sofie Krol z Karel de Grote Hogeschool z Antwerpii. Projekt zyskał nazwę „New Fuels and Drive Systems in Vehicles”.

Projekty z grupy IP mogą być realizowane jednorazowo lub w formie szeregu kolejnych szkoleń (edycji). Wtedy, choć nie zmienia się główny temat, każda edycja ma indywidualny charakter, także ze względu na zmieniające się miejsca i formy kształcenia. Już na wstępie założono, że partnerzy podejmą starania, aby odbyły się trzy edycje tego projektu. Należy podkreślić, że o każdą z nich organizatorzy muszą oddzielnie aplikować. Pierwotny projekt po dwóch latach starań zyskał uznanie w Generalnym Dyrektoriacie Edukacji i Kultury w Brukseli i w marcu 2005 r. odbyła się pierwsza edycja studiów. Miejscem kształcenia była uczelnia koordynatora projektu: Karel de Grote Hogeschool w Antwerpii.

Każdy z partnerów mógł skierować do projektu pięciu (wybranych w drodze konkursu) studentów. Opiekunowie, a zarazem wykładowcy w projekcie, dr inż. Zbigniew J. Sroka oraz dr inż. Marek Kułazyński, przekonali Radę Projektu do udziału siedmiu osób z Wrocławia. Wydział Mechaniczny reprezentowali: Piotr Kopera, Wojciech Odyjas, Sergiusz Wieczorkiewicz, Adam Wołoszyn. Z Wydziału Chemicznego do Antwerpii wyjechali: Konrad Jankowski, Mirosław Duda, Maciej Rutkowski.

Przed wyjazdem studenci intensywnie przygotowywali się do studiów uczestnicząc w specjalnie zorganizowanym kursie na temat silników spalinowych i paliw silnikowych oraz przygotowali zadanie wyjazdowe tj. prezentacje uczelni, własnych badań i rozeznanie polityki paliwowej w Polsce.

Studenci (od lewej) Konrad Jankowski, Mirosław Duda, Piotr Kopera, Wojciech Odyjas, Adam Wołoszyn, Sergiusz Wieczorkiewicz podczas ćwiczeń w laboratorium Zakładu Pojazdów Samochodowych i Silników Spalinowych Politechniki Wrocławskiej (na zdjęciu brak Macieja Rutkowskiego)





Nasi studenci tuż przed prezentacją Politechniki Wrocławskiej w Antwerpii

Wyjazd był finansowany ze środków unijnych, ale swojego wsparcia udzielili również prorektor ds. studenckich dr inż. Krzysztof Rudno-Rudziński oraz prorektor ds. nauczania prof. Jerzy Świątek, Grupa Lotos Oil S.A. oraz Centrala Europejska Toyoty w Brukseli. Poprzez różne albumy, ulotki, książki i gadzety otrzymane od: prezydenta Wrocławia Rafała Dutkiewicza, dyrektora Convention Bureau - Wrocław Małgorzaty Galak i prorektora ds. rozwoju prof. Adama Grzecha wrocławscy studenci mogli skutecznie promować nasz kraj, miasto i uczelnię.

Podczas realizacji projektu w Antwerpii odbyły się wykłady, ćwiczenia i seminaria oraz zajęcia laboratoryjne uzupełniane wycieczkami dydaktycznymi do zakładów produkcyjnych tematycznie związanych z projektem. Oczywiście najczęściej emocji wzbudzały zajęcia w laboratorium KdG, które jest wyposażone w licz-

mechanicznych i elektryczno-elektronicznych oraz z symulacjami komputerowymi. Byli inicjatorami wielu działań i spotkań. Wykazali się wiedzą znacznie ponad przeciętną, czego najlepszym dowodem są wyniki uzyskane na końcowym egzaminie: 75-80 punktów na możliwych 100.

Nad organizacją i przebiegiem projektu, a zwłaszcza nad jego stroną finansową, cały czas czuwała Rada Projektu.

Rozstając się, wielu uczestników zapowie-

ne interesujące eksponaty (kilkanaście nowoczesnych pojazdów i motocykli różnych marek, ponad dwadzieścia świetnych silników spalinywych, ogniwo paliwowe, silniki jedno- i dwupaliwowe itp.) oraz sprzęt badawczy najwyższej klasy. Nasi studenci bez trudu radzili sobie z zawiłą techniką badań

działało utrzymywanie kontaktów nie tylko merytorycznych, ale i koleżeńskich – prywatnych.

Zanim oficjalnie zakończono te szczególne studia w Antwerpii, organizatorzy przystąpili – zgodnie z pierwotnym założeniem – do przygotowania wniosku o przyznanie kolejnego grantu. W kuluarach słyszeć było tylko jedną propozycję: Polska – Wrocław. Tak też się stało. W dowód uznania za osiągnięcia na rzecz edukacji międzynarodowej i wyniki prac naukowo-badawczych w dziedzinie paliw i silników spalinowych Rada Programowa Projektu powierzyła organizację drugiej edycji projektu Politechnice Wrocławskiej. Wniosek o przyznanie projektu zyskał akceptację Generalnego Dyrektoriatu Nauki i Kultury Unii Europejskiej w Brukseli w październiku 2005 r. Wkrótce potem zorganizowano *General Meeting* u greckiego partnera projektu w Salonikach, w nowo oddanym



Organizacja poszczególnych etapów projektu oraz fundusze były śledzone na bieżąco przez Radę Projektu.

Zdjęcie zbiorowe na zakończenie projektu przed laboratorium samochodowym KdG z hybrydowym pojazdem Toyota Prius.





Narada programowa w Salonikach.

do użytku laboratorium samochodowo-silnikowym. Omówiono zagadnienia organizacyjne i naukowe oraz zatwierdzono harmonogram i program kształcenia przedstawiony przez dr. inż. Zbigniewa J. Sroka (polskiego koordynatora drugiej edycji IP) oraz dr. inż. Marka Kułażyńskiego – przyjmującego rolę lidera programowego i wykładowcy IP we Wrocławiu.

Zatwierdzony przez Radę Programową Projektu program szkolenia został przedstawiony na spotkaniu 16 grudnia 2005 r. we Wrocławiu. Poprzedziła to miła uroczystość wręczenia certyfikatów ukończenia intensywnych studiów pierwszej edycji w Antwerpii. Wspomniani wcześniej uczestnicy IP odebrali świadectwa z rąk prof. Eugeniusza Rusińskiego – dziekana Wydziału Mechanicznego oraz dr hab. Jadwigi Sołducho – pełnomocnika dziekana Wydziału Chemicznego ds. promocji.

Zainteresowani zapoznali się ze szczegółami projektu. Przedstawiono Komitet Organizacyjny Projektu, który tworzą:

połowa przybędzie z zagranicy, podejmie intensywne studia. Kształcić ich będzie kadra 20 wykładowców z wszystkich ośrodków partnerskich. Zajęcia odbędą się od 19 marca do 1 kwietnia 2006 r. na Politechnice Wrocławskiej.

Omówione zostaną następujące zagadnienia:

- europejska polityka motoryzacyjna wobec ochrony środowiska,
- paliwa do silników spalinywych (benzyny, oleje napędowe, bio-paliwa, gaz propanbutan, sprężony gaz ziemny, wodór),
- projektowanie paliw pod kątem ich spalania w określonych warunkach,

- mgr inż. Magdalena Kropacz, mgr Barbara Paplińska, dr inż. Marek Kułażyński i dr inż. Zbigniew J. Sroka, do którego można zgłaszać się z wszelkimi pytaniami dotyczącymi uczestnictwa i realizacji studiów.
- ocena stanu wiedzy na temat alternatywnych paliw i systemów napędowych w różnych ośrodkach akademickich w Europie,
- porównanie metod nauczania,
- ocena współpracy uczelni z przemysłem motoryzacyjnym w poszczególnych krajach,
- wymiana informacji nt. obszarów badań i osiągnięć partnerów projektu,
- ocena możliwości wzajemnego wykorzystania laboratoriów badawczych i dydaktycznych,
- wypracowanie modelu kształcenia w zakresie paliw alternatywnych i nowoczesnych układów napędowych,
- wskazanie kierunków rozwoju przyszłościowych paliw silnikowych i układów napędowych pojazdów samochodowych.

Dzięki realizowanemu projektowi ponad 100 studentów, z których



Wręczenie certyfikatów przez prof. Eugeniusza Rusińskiego

Poza merytorycznymi studiami w projekcie przewidziano liczne spotkania rozszerzające wiedzę uczestników o poszczególnych krajach partnerskich projektu. Dr Sroka podkreślił fakt, że to pośród uczestników tego projektu będzie upatrywać się przyszłych inżynierów, kształtujących dzieło rozwoju motoryzacji w Europie.

Zapraszając do uczestnictwa, ogłoszono warunki rekrutacji i podano terminy. W szerokiej dyskusji poruszono między innymi następujące tematy: zwolnień z zajęć na czas trwania projektu, kwestię punktów kredytowych (udział i zdanie egzaminów gwarantuje przyznanie 5 ECTS), wyżywienia (wszyscy uczestnicy, nie tylko goście z zagranicy), wycieczek dydaktycznych i praktyk, dostępu do Internetu oraz telekonferencji. Podczas spotkania zademonstrowano projekt plakatu, którego autorem jest dr inż. Marek Kułażyński.

Organizatorzy stawiają sobie szereg celów, wśród których są:

Plakat towarzyszący projektowi



Internet – Wrocław 2005

8 i 9 grudnia ub.r. na Politechnice Wrocławskiej odbyła się ogólnopolska konferencja „Internet – Wrocław 2005”. Wzięło w niej udział około 100 uczestników, wygłoszono kilkadziesiąt referatów. Obrady odbywały się już tradycyjnie w kilku nurtach:

- wizja przyszłości sieci Internet na tle rozwoju telekomunikacji,
- zastosowania,
- uwarunkowania techniczne, w tym dostęp do sieci,
- zagadnienie jakości obsługi w sieci Internet i innych sieciach wykorzystujących protokół IP,
- aspekty bezpieczeństwa.

Referat wprowadzający na temat zdalnego nauczania, który wygłosił dr inż. Stefan Brachmański, spotkał się z dużym zainteresowaniem uczestników. Autor przedstawił swoje doświadczenia z realizacji kursu tą metodą.

Zrealizowany kurs stanowi nową, ciekawą formę edukacji, jednak wymaga od studentów dużej samodyscypliny i chęci do regularnej nauki. Z drugiej strony daje on



Dr inż. Stefan Brachmański

możliwość ukończenia go we wcześniejszym terminie, co jest niewątpliwym atutem. Wymagania sprzętowe potrzebne do korzystania z tego kursu nie są wygórowane – jest to komputer klasy PC z zainstalowaną przeglądarką internetową Internet Explo-

rer oraz programem Microsoft Power Point. Kurs jest łatwy, przejrzysty i prosty w obsłudze. Jego zaletą jest duża różnorodność modułów do samodzielnego wykonania, co zmusza studentów do zaangażowania i pracy indywidualnej. Duży nacisk położono na możliwość odbierania uwag i opinii studentów na temat poszczególnych modułów. Pozwoli to na modyfikację, uaktualnianie kursu, a tym samym podniesienie jego poziomu i efektywności nauczania.

Wart zauważenia był również referat dra inż. Janusza Klinka poświęcony zastosowaniu usług multimedialnych w Instytucie Telekomunikacji, Teleinformatyki i Akustyki. Dwie sale konferencyjne w tym instytucie wyposażono w rozbudowane systemy wideokonferencyjne: jeden – wcześniejszy, współpracujący z siecią ISDN oraz nowszy – współpracujący z siecią ISDN i IP. Systemy te pozwalają na prowadzenie wykładów w trybie zdalnego nauczania. Od trzech lat takie wykłady są prowadzone przez Instytut Telekomunikacji, Teleinformatyki i Akustyki dla studentów z Zamiejscowego Ośrodka Dydaktycznego PWr w Jeleniej Górze. Ta forma edukacji pozwala usprawnić organizację czasu pra-

cy wykładowców (wykład prowadzony jest przez kilka osób), a z drugiej strony daje wymierne oszczędności finansowe – unika się konieczności przyjazdu kilkudziesięciu studentów z Jeleniej Góry do Wrocławia. Poza wideokonferencją system ten dodatkowo pozwala na współpracę z kamerą dokumentową, z tablicą elektroniczną oraz umożliwia przesłanie prezentacji komputerowej do współpracującej sieci.

Pomimo niezaprzecznego rozwoju usług multimedialnych, usługi głosowe, które cią-



Dr Marek Średniawa

gle jeszcze są dominującą formą komunikacji, również wkraczają w sieci z protokołem IP – coraz szerzej mówi się o transmisji głosu poprzez IP (tzw. Voice over IP) czy o telefonii IP. Technologia VoIP jest konsekwencją zdominowania świata sieci komputerowych przez Internet i jego podstawowy protokół IP. Komercyjna inauguracja technologii VoIP nastąpiła już w końcu lat 90. Do liderów w tej dziedzinie zaliczyć można m.in. firmę Vocal-Tec. VoIP wykorzystuje technologię cyfrową (przetwarzanie A/C, kodowanie mowy) i komutację pakietów. Szeroko rozwinęły się również standardy wspierające rozwiązania telefonii IP, takie jak H.323 czy SIP. Do zalet telefonii IP należy zaliczyć przede wszystkim zmniejszenie kosztów połączeń telefonicznych oraz rozszerzenie usług dostępnych abonentom.

Telefonia IP jest jedną z usług o wysokich wymaganiach dotyczących jakości obsługi oferowanej przez sieć. Na zapewnienie tej jakości składa się m.in. kontrola opóźnień, stopy błędów czy strat pakietów. Nie są to zadania łatwe, szczególnie w sieci globalnej, jaką jest Internet. Wagę tych zagadnień odzwierciedla duże zainteresowanie uczestników konferencji tą tematyką.

Zbigniew Salamacha

V Międzynarodowa Konferencja „Kataliza i adsorpcja w technologii otrzymywania paliw i ochronie środowiska”

Przyszłość w zielonych paliwach i czystym środowisku

Wzrost wymagań wobec jakości paliw, wyczerpujące się zasoby ropy naftowej oraz coraz ostrzejsze przepisy dotyczące ochrony środowiska sprawiły, że V Międzynarodowa Konferencja „Kataliza i adsorpcja w technologii otrzymywania paliw i ochronie środowiska”, która odbyła się od 14 do 17 września w Kudowie Zdroju, cieszyła się dużym zainteresowaniem. Pomimo wyjątkowo licznych w tym roku, organizowanych także we wrześniu, zagranicznych konferencji naukowych o zbliżonej tematyce, do Kudowy przyjechało ponad 100 osób: pracownicy naukowcy szkół wyższych, instytutów Polskiej Akademii Nauk oraz instytutów badawczych, a także liczna grupa przedstawicieli polskiego przemysłu (PKN ORLEN SA z Płocka, Racer z Czechowic Dziedzic, Rafako SA z Raciborza). Nie zabrakło też uczestników z zagranicy: Ukrainy, Rosji, Czech, Francji i Kolumbii.

– Organizatorem konferencji, która odbywa się co 3 lata, był dotychczas In-

Prof. dr hab. Marek Laniecki, UAM, Poznań



stytut Chemii i Technologii Nafty i Węgla PWr, w tym roku przekształcony w Zakład Chemii i Technologii Paliw. Ze względu na liczny udział pracowników krajowych uczelni podjęliśmy decyzję, aby kolejną konferencję zorganizować przy współudziale zaprzyjaźnionych uczelni. W tym roku włączony został do współpracy Instytut Chemii Ogólnej i Ekologicznej Politechniki

Łódzkiej mający osiągnięcia w badaniach katalizatorów z zastosowaniem technik temperaturowo programowanych – mówi prof. Jolanta Grzechowiak, przewodnicząca Komitetu Organizacyjnego.

Prof. dr hab. Roman Dziembaj, UJ, Kraków



W czasie obrad dyskusja toczyła się w następujących obszarach naukowych:

- 1) alternatywne paliwa,
- 2) technologia paliw,
- 3) kataliza w ochronie środowiska,
- 4) adsorpcja w ochronie środowiska.

Do wygłoszenia referatów plenarnych zapro-

sowano najlepszych w Polsce specjalistów w tych dziedzinach.

Tematy związane z alternatywnymi paliwami przybliżył **prof. dr hab. inż. Jacek Kijęński**, dyrektor Instytutu Chemii Przemysłowej im. prof. Ignacego Mościckiego w Warszawie, prezes Zarządu Głównego SITPCh. W swoim wystąpieniu wskazał on alternatywne kierunki rozwoju technologii pozyskiwania wodoru, który w przyszłości zastąpi wyczerpujące się paliwa węglowodorowe. Uczni muszą bowiem w najbliższym czasie rozstrzygnąć, w jaki sposób tanio wyprodukować, zmagazynować i przesłać wodór, a później bezpiecznie go wykorzystać. Przedmiotem dyskusji w czasie obrad konferencji był m.in. referat **prof. dr hab. Marka Lanieckiego** z Uniwer-

sytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu na temat biotechnologicznego wytwarzania wodoru z biomasy przy wykorzystaniu bakterii gatunku *Rhodobacter sphaeroides*. W sesji *Alternatywne paliwa* zostały także przedstawione wyniki badań nad otrzymywaniem wodoru na drodze fotokatalizy prowadzonych w Zakładzie Chemii i Technologii Paliw PWr.

Wprowadzeniem do *Technologii paliw* był referat plenarny **dr inż. Iwony Skręt**, dyrektora Instytutu Technologii Nafty w Krakowie, odnoszący się nie tylko do paliw alternatywnych, lecz przedstawiający także paliwa węglowodorowe nowej formuły. Sesję poświęconą *Katalizie w ochronie środowiska* otworzył referat plenarny *Modyfikacja powierzchni katalizatorów tlenkowych – kwantowochemiczne modelowanie*, który wygłosiła **prof. dr hab. Małgorzata Witko**, dyrektor Instytutu Katalizy i Fizykochemii



Wrocławski skład komitetu w gotowości organizacyjnej (od lewej): dr inż. Elżbieta Beran, dr inż. Marek Stolarski, prof. dr hab. inż. Jolanta R. Grzechowiak (przewodnicząca konferencji), dr inż. Marek Kulażyński, dr inż. Bartłomiej Szyja, dr inż. Aleksandra Masalska

Powierzchni PAN w Krakowie. Prezentował on osiągnięcia w wykorzystaniu technik obliczeniowych przy projektowaniu katalizatorów nowej generacji. Z kolei **prof. dr hab. Roman Dziembaj** z Uniwersytetu Jagiellońskiego omówił rezultaty badań swojego zespołu pracującego nad otrzymaniem i zastosowaniem w katalizie nanomateriałów o budowie warstwowej. O aktualności tej tematyki świadczy fakt, że wyniki badań w tym zakresie zostały w ostatnim czasie opublikowane w wielu renomowanych czasopismach naukowych.



Prof. dr hab. inż. Jacek Rynkowski, członek komitetu organizacyjnego ze strony Politechniki Łódzkiej

Uczestnicy konferencji z dużym zainteresowaniem wysłuchali referatu plenarnego **prof. dr hab. inż. Wojciecha K. Józwiaka** z Politechniki Łódzkiej na temat zastosowania tlenków żelaza w ad-

sorpcji i katalizie. Wśród prac prezentowanych przez kadrę z tego ośrodka znalazł się referat na temat utleniania tlenku węgla w obecności katalizatorów zawierających w swym składzie złoto. W ostatniej dekadzie zastosowanie złota w katalizie to dość modny kierunek badań na świecie, o czym

świadczy fakt organizowania konferencji poświęconych takim katalizatorom. Referat ten zainspirował również uczestników konferencji do dyskusji pod hasłem *Przyszłość w złocie i wodrze?*

Tradycyjnie jedna sesja była poświęcona adsorpcji. Obrady prowadziła **prof. dr hab. Ludmila Fiodorovna Butuzova** z Instytutu Chemii Węgla Ukrainskiej Akademii Nauk z Doniecka. W ten blok tematyczny wprowadził zebranych **dr Andrzej Albiński** z Politechniki Wrocławskiej omawiając zalety i wady różnych metod stosowanych do oznaczania struktury porowatej adsorbentów i katalizatorów. Sesja ta poświęcona była głównie charakterystyce węgla aktywnych otrzymywanych z alternatywnych surowców. Przedstawiono także charakterystykę tych adsorbentów otrzymywanych z zastosowaniem technologii mikrofalowej.

W czasie obrad sala zawsze była pełna, choć Kudowa Zdrój oferuje wiele atrakcji.

– *Staraliśmy się w czasie obrad nie robić długich przerw kawowych, właśnie po to, by wygospodarować trochę czasu na poznanie okolicy* – mówi **dr Aleksandra Masalska**.

Uczestnicy mogli więc, co prawda w ograniczonym zakresie, korzystać z aquaparku, solnej grotty, parku zdrojowego i innych uroków przyrody. W ostatnim dniu zaproponowano im wycieczkę na Szczeliniec w Górach Stołowych.

– *Podczas poprzedniej konferencji zorganizowaliśmy wyprawę w przygraniczne pasmo czeskich gór. Ale nie cieszyły się one taką popularnością jak nasze. Goście byli zachwyceni ich urokiem – i to zarówno cudzoziemcy, jak i Polacy* – wspomina **dr Elżbieta Beran**.



Organizatorzy konferencji (prof. Jolanta Grzechowiak, dr Aleksandra Masalska, dr Elżbieta Beran, dr Marek Kulażyński, dr Barbara Pniak, dr Marek Stolarski i dr Bartłomiej Szyja z Politechniki Wrocławskiej oraz prof. Jacek Rynkowski, mgr Iwona Chylak i mgr Izabela Dobosz z Politechniki Łódzkiej) nie kryją też słów uznania dla **Mariana Krauze**, właściciela pensjonatów,



Prof. dr hab. Małgorzata Witko, Instytut Katalizy i Fizykochemii Powierzchni PAN, Kraków

w których toczyły się obrady i mieszkali uczestnicy – za profesjonalną obsługę i stworzenie miłej atmosfery, co jest ważne także i wtedy, gdy celem spotkania jest wymiana informacji naukowych, a poruszane problemy dotyczą pośrednio nas wszystkich.

Osoby zainteresowane tematyką konferencji znajdują zakwalifikowane do druku prace w czasopiśmie *Polish Journal of Environmental Studies*.

Andrzej Kulik



Fundacja Na Rzecz Nauki Polskiej

– program wspierania nauki w 2006 r.

Co roku Fundacja na rzecz Nauki Polskiej realizuje kilkanaście programów adresowanych do naukowców wszystkich dziedzin. Oferta programowa obejmuje: konkurs o Nagrodę FNP, uznawaną za najważniejsze w Polsce wyróżnienie za osiągnięcia naukowe, różne programy o charakterze stypendialnym skierowane przede wszystkim do młodych uczonych oraz kilka innych programów wieloletnich, przeznaczonych dla zespołów i instytucji naukowych, poprzez które Fundacja stara się możliwie elastycznie reagować na różne potrzeby środowiska naukowego.

W programie na rok 2006 Fundacja wprowadziła znaczące zmiany w stosunku do lat ubiegłych, wynikające z przyjęcia długofalowej strategii zwiększania bezpośredniego wsparcia dla najlepszych uczonych i zespołów badawczych.

Podjęto m.in. decyzję o zakończeniu realizacji programów MILAB i TECHNE. W opinii Fundacji programy te wyczerpały swój potencjał, co wynika przede wszystkim ze zmian w otoczeniu zewnętrznym i pojawienia się innych możliwości finansowania modernizacji laboratoriów, jak też wspierania transferu technologii. Ubieganie się o środki Fundacji na modernizację bazy laboratoryjnej będzie odąd możliwe w niewielkim zakresie w **programie NOVUM**, który został wprowadzony w miejsce zlikwidowanego programu SUBIN. Fundacja będzie udzielać wsparcia finansowego wyjątkowym inicjatywom o istotnym znaczeniu dla nauki w Polsce. Chodzi tu o takie przedsięwzięcia, które nie mogą uzyskać dofinansowania z innych źródeł, a jednocześnie nie są objęte pozostałymi programami.

Aby tworzyć nową jakość w nauce, fundacja nie określi listy działań, jakie mogą zostać objęte programem *NOVUM*. Każdy wniosek zostanie rozpatrzony indywidualnie, a jego ocena zależeć będzie od walorów naukowych lub technicznych inicjatywy, jej znaczenia dla środowiska oraz od dorobku naukowego aplikujące-

go zespołu badawczego. Program *NOVUM* obejmie także – w niewielkim zakresie – dofinansowanie bazy laboratoryjnej. W porównaniu z praktyką programu SUBIN, zakres finansowania napraw aparatury badawczej zostanie jednak znacznie zmniejszony.

W roku 2006 Fundacja uruchamia ponadto dwa programy skierowane do młodych uczonych. Pierwszy z nich – **POWROTY**, adresowany jest do badaczy kończących zagraniczny staż podoktorski. Program ma zachęcić naukowców, którzy na zagranicznym stażu byli co najmniej 9 miesięcy, aby wracali do Polski. Fundacja chce wspierać rozwój ich karier poprzez poprawienie warunków pracy i pielęgnowanie nawiązanej już międzynarodowej współpracy naukowej. Do składania wniosków o subsydia fundacja zachęca zwłaszcza beneficjentów programu Max Planck Gesellschaft (MPG) Partner Group – jest to związane z porozumieniem, jakie FNP podpisała z MPG. Od laureatów konkursu oczekuje się aktywnej pracy naukowej, a także działań na rzecz społecznego rozumienia i promocji nauki.

Drugi nowy program skierowany do młodych naukowców to **FOCUS**, adresowany do tych, którzy są na etapie tworzenia własnego zespołu badawczego. Pierwsza edycja konkursu obejmie modelowanie matematyczne procesów biologicznych. W każdej następnej edycji określana będzie inna sfera badań naukowych o szczególnym znaczeniu dla rozwoju cywilizacyjnego Polski. Corocznie fundacja przyzna do pięciu subsydiów zespołom działającym w danej sferze. Wysokość jednego subsydium wyniesie 240 000 zł przez 3 lata (80 000 zł rocznie).

Realizacja jednego z celów statutowych FNP, jakim jest wspieranie rozwiązań aplikacyjnych, będzie się obecnie odbywać w innej formie niż dotychczas, w ramach rozpoczynającego się w 2006 r. **programu INNOWATOR**. Ma on na celu wspieranie transferu osiągnięć naukowych

do praktyki gospodarczej. Przyznając subwencje w tym zakresie fundacja kierować się będzie kryterium kompetencji biznesowych i menedżerskich wnioskodawców. Ma to zapobiec porażkom z lat ubiegłych, kiedy to niedostateczne przygotowanie beneficjentów poprzednich programów (*INCOME*, *TECHNE*, *TECHNO*) zaprzepąściło szanse na sukces rynkowy nawet bardzo ciekawych technologii, produktów i usług. Teraz nie wystarczy już samo przygotowanie projektu. Trzeba jeszcze umieć właściwie nim zarządzać. Program *INNOWATOR* obejmie swym zakresem szkolenia, pomoc doradczą i finansową w przygotowaniu innowacyjnych projektów na wczesnym etapie ich komercjalizacji. Dzięki niemu rozdysponowane zostaną środki na wdrażanie interesujących rozwiązań aplikacyjnych.

Zmiany objęły także program *TRANSLACJE*, którego cele zostały określone bardziej precyzyjnie, i będą realizowane jako rozszerzenie programu *MONOGRAFIE*.

W 2006, czyli piętnastym roku swej działalności, Fundacja zamierza przeznaczyć na wspieranie nauki kwotę **22,7 mln zł**.

Wszystkie programy Fundacji mają charakter konkursowy, zaś dewiza, jaką się w swych działaniach kieruje, to „*wspierać najlepszych, aby mogli stać się jeszcze lepsi*”

Pełna wersja oferty programowej FNP na rok 2006 dostępna jest w postaci broszurki w biurze FNP lub jako plik PDF na stronie internetowej Fundacji: <http://www.fnp.org.pl/aktualnosci/documents/Progr2006www.pdf>

Wszystkie informacje o zasadach konkursów, formularze wniosków oraz dane kontaktowe zamieszczone są w dziale Aktualne programy FNP na stronie internetowej Fundacji: http://www.fnp.org.pl/programy_aktualne/aktualne_programy.html

(opr.red. Krystyna Malkiewicz)

Podsumowanie seminarium „Praktyczne aspekty wdrażania zapisów ustawy o zużyтым sprzęcie elektrycznym i elektronicznym”

12 stycznia br. w sali Senatu Politechniki Wrocławskiej odbyło się seminarium pt. „Praktyczne aspekty wdrażania zapisów ustawy o zużyтым sprzęcie elektrycznym i elektronicznym”. Inicjatorem spotkania był dr Lech Poprawski – były Prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu, a organizatorami Dolnośląskie Centrum Zaawansowanych Technologii oraz Politechnika Wrocławska. W spotkaniu uczestniczyło ponad 50 osób, przedstawiciele świata nauki, administracji oraz firm z całej Polski, które są zobowiązane do recyklingu i utylizacji zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego (m.in.: OPTIMUS, WROZAMET, ZELMER, MESKO AGD, 3M Poland).

21 października ubiegłego roku weszła w życie ustawa o zużyтым sprzęcie elektrycznym i elektronicznym. Jest to dostosowanie polskich przepisów prawnych do rozwiązań obowiązujących w Unii Europejskiej (*dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady Europy z 2003 r. w sprawie zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego*).

Nowa ustawa nakłada na użytkowników, producentów i sprzedawców wiele obowiązków. Od 15-go sierpnia ubiegłego roku producenci sprzętu elektrycznego i elektronicznego, używanego w gospodarstwach domowych są zobowiązani do umieszczania na swoich produktach symbolu przekreślonego kosza – co oznacza, że urządzenia takiego nie wolno wyrzucić na śmietnik. Możemy natomiast przy zakupie nowego sprzętu oddać stary w sklepie, a sprzedawca ma obowiązek przyjąć nieodpłatnie od nas taki zużyty sprzęt (telewizor za telewizor, komputer za komputer, pralkę za pralkę). Taki obowiązek będzie istniał od 1-go lipca tego roku. Główny ciężar odzysku i recyklingu zużytego sprzętu spoczywa jednak na wprowadzających sprzęt na rynek, a więc na producentach i importerach. Muszą oni zapewnić zbiorczą zbiórkę zużytych wyrobów (w ilości 70-80 % masy towarów wprowadzonych na rynek) oraz zorganizować sieć zakładów demontażu i przetwarzania zużytego sprzętu. Na początku roku każdy producent i importer jest zobowiązany do wniesienia stosownego zabezpieczenia finansowego na poczet ewentualnego niewykonania obowiązku odzysku. Są to opłaty niemałe, bo 1,80 zł za kilogram towaru wprowadzonego na rynek.

Wrocław i Dolny Śląsk to „zagłębie” firm produkujących sprzęt elektryczny i elektro-

niczny, szykują się nowe wielkie inwestycje w tej branży (m. in. LG Electronics).

Jak jesteśmy przygotowani do realizacji odzysku i recyklingu? Co trzeba zrobić, aby wywiązać się z obowiązujących przepisów? O tym dyskutowali uczestnicy seminarium.

W imieniu gospodarzy gości przywitał prorektor Politechniki Wrocławskiej prof. Tadeusz Więckowski. W swoim wystąpieniu prorektor Więckowski przedstawił możliwości uczelni wrocławskich, a zwłaszcza Politechniki w procesie przygotowania kadr i technologii dla tego niezwykle ważnego i trudnego przedsięwzięcia, jakim jest recykling i przetwarzanie zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego. Uczestnicząc w seminarium wiceprezydent Wrocławia Sławomir Najnigier zwrócił uwagę na rolę i możliwościach Wrocławia i Dolnego Śląska w zakresie realizacji obowiązków wynikających z ustawy. Prezydent w swoim wystąpieniu zachęcił przedsiębiorców do lokowania zakładów przetwarzania na Dolnym Śląsku, gdyż tu istnieje dobry klimat do inwestowania oraz są ogromne możliwości. Związane to jest z obecnością wielu ważnych firm produkujących sprzęt elektryczny i elektroniczny: Polar, Wrozamet, Elektrolux, Bosch, Toya, 3M, a przygotowywane są kolejne inwestycje, warte ponad miliard dolarów – m. in. LG Electronics.

Koordinator DCZT prof. Mirosław Miller z Politechniki Wrocławskiej wygłosił referat nt. możliwości transferu wiedzy i innowacji z sektora nauki do gospodarki w dziedzinie ochrony środowiska oraz możliwości współpracy międzynarodowej w tym zakresie. Przedstawiciele Minister-

stwa Środowiska oraz Głównego Inspektora Ochrony Środowiska omówili obowiązki wynikające z ustawy o zużyтым sprzęcie elektrycznym i elektronicznym, aktualny stan prawny oraz przygotowania administracji do kontroli, nadzoru i koordynacji działań związanych z wdrażaniem w życie zapisów ustawy.

Organizatorzy seminarium przedstawili zagadnienia rynku odzysku i recyklingu w Polsce. Poruszyli także temat obowiązków wprowadzających na rynek sprzęt elektryczny i elektroniczny oraz niezbędnych działań organizacyjnych i logistycznych na rzecz stworzenia systemu odzysku zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego.

Bardzo interesujące były referaty przedstawicieli Politechniki Wrocławskiej, m.in. prof. M. Kozłowskiego na temat recyklingu tworzyw sztucznych w sprzęcie AGD i elektronice, profesora Kazimierza Friedla i mgr inż. Przemysława Matkowskiego na temat recyklingu sprzętu elektrycznego i elektronicznego wykonanego w technologii bezołowiowej oraz prof. Włodzimierza Szczepaniaka na temat kształcenia kadr w zakresie gospodarowania odpadami.

Bezpośrednio po zakończeniu seminarium odbyło się spotkanie robocze poświęcone powołaniu do życia organizacji odzysku zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego z siedzibą we Wrocławiu. Omówiono założenia statutowe oraz ekonomiczne przyszłej spółki. Uczestnicy uzgodnili, że w najbliższym czasie spotkają się kolejny raz w Warszawie, aby uściślić zasady współpracy. Uzgodniono również, że Ministerstwo Środowiska we współpracy z organizatorami seminarium opracuje poradnik metodyczny dotyczący recyklingu zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego. Bezpośrednio po seminarium przedstawiciele Ministerstwa Środowiska zaprosili organizatorów seminarium do współpracy.

Pierwsze spotkanie robocze, w którym uczestniczyli dr Lech Poprawski oraz mgr inż. Przemysław Matkowski odbyło się 24 stycznia w Warszawie. Dyskutowano o wątpliwościach klasyfikacyjnych zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego. Uzgodniono również, że w pierwszej dekadzie kwietnia w Ministerstwie Środowiska odbędzie się konferencja dla wojewódzkich służb administracyjnych i ochrony środowiska dotycząca aktualnych spraw związanych z wdrażaniem ustawy. Znaczną część informacji merytorycznych na konferencję przygotowują przedstawiciele środowiska wrocławskiego.

oprac: L. Poprawski

DEEM – nowatorski emisyjny spektromikroskop elektronowy

3 stycznia na Politechnice Wrocławskiej miała miejsce prezentacja nowego emisyjnego spektromikroskopu elektronowego zorganizowana przez Centrum Materiałów Zaawansowanych i Nanotechnologii PWr. Referat wygłosił dr Krzysztof Grzelakowski z firmy OPTICON Nanotechnology.

Elektronowa mikroskopia emisyjna jest jedną z najbardziej dynamicznie rozwijających się dziedzin mikroskopowych technik pomiarowych powierzchni w ostatniej dekadzie. W przeciwieństwie do STM i SEM, w mikroskopii emisyjnej każdy punkt oświetlonej elektronami lub fotonami powierzchni jest jednocześnie źródłem elektronów o natężeniach odzwierciedlających lokalną strukturę elektronową materii. W układzie elektrooptycznym pojawiają się naprzemiennie dwa komplementarne obrazy zawierające informację z przestrzeni położeń (płaszczyzna obrazowa) oraz z przestrzeni wektora faliowego (płaszczyzna dyfrakcyjna). W dotychczasowych rozwiązaniach tylko jedna z tych płaszczyzn mogła być rejestrowana w trakcie eksperymentu. Przełączanie między projekcją płaszczyzny dyfrakcyjnej i obrazowej wymagało, bowiem nie tylko zmiany ustawień soczewek elektrooptycznych, ale również czasochłonnego przemieszczenia blendy kontrastowej i polowej. Nowatorska koncepcja opisywanego spektromikroskopu DEEM (Dual Electron Emission spectroMicroscope) pozwala na jednoczesną obserwację płaszczyzny dyfrakcyjnej i obrazowej. Efekt ten uzyskano dzięki zastosowaniu dwóch niezależnych kolumn obrazujących oraz kompensującego błędy chromatyczne i sferyczne deflektora wiązki elektronowej. Składa się on z dwóch wzajemnie obróconych sferycznych elementów: analizatora- odchylającego wiązkę o 80° oraz kompensatora- odchylającego wiązkę o -80° , co prowadzi do równoległego przesunięcia osi elektrooptycznej. Na osiach: pierwotnej oraz równoległe przesuniętej umiejscowione są wspomniane kolumny obrazujące, ustawione na projekcję na dwóch niezależnych ekranach płaszczyzn obrazowej i dyfrakcyjnej. Przełączanie wiązki pomiędzy tymi kolumnami z częstotliwościami od wideo do GHz pozwala na jednoczesną rejestrację dwuwymiarowej informacji z przestrzeni pędów i położeń (z rozdzielczością 20nm) w trakcie eksperymentu. Wykorzystanie w spektromikroskopie DEEM dyspersyjnych właściwości pierwszego elementu odchylającego (analizatora) prowadzi do uzy-

skania informacji o lokalnej strukturze elektronowej obserwowanej materii. Umiejscowiony na wyjściu z analizatora detektor mierzy sygnał elektronowy w funkcji energii. Blenda dyspersyjna pozwala na selekcję z rozdzielczością 100meV ze spektrum elektronowego



charakterystycznych dla materii elektronowej i wykorzystanie ich w procesie obrazowania w drugim elemencie odchylającym (kompensatorze). Prowadzi to do uzyskania chemicznie selektywnych obrazów powierzchni (chemical mapping).

Warunkiem uzyskania kontrastu chemicznego jest możliwość oświetlenia obserwowanego fragmentu powierzchni wysoko energetyczną wiązką elektronów lub fotonów. Ze względu na ograniczony dostęp do światła synchrotronowego, DEEM wyposażono w działo Auger'a emitujące elektrony o energii 3keV, co umożliwia uzyskanie pełnej informacji chemicznej w warunkach laboratoryjnych.

Spektromikroskop DEEM jest uniwersalnym obrazującym urządzeniem analitycznym, pozwalającym na jednoczesną rejestrację w czasie rzeczywistym wielu istotnych parametrów procesów zachodzących na powierzchni (epitaksja, kataliza, dyfuzja, segregacja, korozja, desorpcja, przejścia fazowe, itp.) w funkcji temperatury, czasu, naprężenia, ekspozycji, itp.

Krzysztof Grzelakowski
OPTICON Nanotechnology
ul. Kościerzyńska 10, 51-416 Wrocław

Sukcesy prof. Z. Bubnickiego

Prof. Zdzisław Bubnicki został w ostatnim okresie dwukrotnie wyróżniony przez międzynarodowe środowisko naukowe.

Na ostatnim kongresie Międzynarodowego Instytutu Badań Systemowych i Cybernetyki (mającego centralę w Kanadzie), który odbył się w Baden-Baden w dniach 1-7 sierpnia 2005 r., otrzymał tytuł honorowego profesora (Distinguished Professor of The International Institute for Advanced Studies in Systems Research and Cybernetics przy Uniwersytecie w Windsorze, Kanada). Uzasadnieniem był „wybitny wkład w rozwój systemów informatyki i sterowania”, a zwłaszcza stworzenie oryginalnej teorii zmiennych niepewnych i jej zastosowań, którą opublikowano w trzech książkach wydanych w ostatnich latach przez wydawnictwo Springer w Londynie i Nowym Jorku.

Natomiast na ostatnim kongresie Międzynarodowego Centrum Systemów przy Światowej Organizacji Cybernetyki WOSC (Centre for Hyperincursion and Anticipation in Ordered Systems), który odbywał się w Liege (Belgia) od 8 do 13 sierpnia 2005 r. otrzymał prestiżowe wyróżnienie za najlepszy spośród 300 referatów przedstawionych przez autorów z 28 krajów. Na specjalne zaproszenie organizatorów jego wykład – poświęcony zastosowaniu oryginalnej koncepcji zmiennych niepewnych do projektowania komputerowych systemów decyzyjnych opartych na wiedzy – został przedstawiony jako referat plenarny.

Prof. dr hab. inż. Krzysztof Maruszewski

Urodził się w 1964 w Zielonej Górze. Ukończył XIV LO im. Polonii Belgijskiej we Wrocławiu (klasa chemiczna), a następnie Wydział Podstawowych Problemów Techniki na Politechnice Wrocławskiej, kierunek Biotechnologia. W 1989 r. rozpoczął studia doktoranckie na Marquette University, Milwaukee, WI, USA, w grupie prof. J. Kincaida, przechodząc pięć „proficiency exams” w ciągu pierwszego roku studiów. W trakcie studiów otrzymał: w 1990 „Dennis J. O’Brien Fellowship”, w latach 1991-1992 „Rev. J.P. Raynor, S.J. Fellowship” i w 1994 „Certificate of Accomplishment”. Jego pracę doktorską „Spectroscopy and Physicochemical Properties of Ruthenium(II) Polypyridine Complexes in Free Solutions and Entrapped in Zeolites” z 1992 r. nostryfikowano na Wydziale Chemicznym PWr (1995).

Na stażu postdoktorskim (1992-1995) na Marquette University kontynuował badania nad immobilizowanymi w zeolitach kompleksami rutenu. Po powrocie do kraju (1995) rozpoczął pracę w Instytucie Chemii Uniwersytetu Opolskiego (do 2000 r.) oraz w INTiBS PAN we Wrocławiu (do 2005 r.). W czerwcu 1999 Rada Naukowa INTiBS nadała stopień doktora habilitowanego nauk chemicznych w zakresie chemii fizycznej na podstawie rozprawy „Fizykochemiczne i spektroskopowe właściwości kompleksów metali i molekuł organicznych immobilizowanych w zeolitach i matrycach zol-żelowych”. W kwietniu 2000 objął stanowisko docenta w INTiBS.

Od 2005 r. jest profesorem nadzwyczajnym w Instytucie Materiałoznawstwa i Mechaniki Technicznej Wydziału Mechanicznego PWr. Uzyskał tytuł profesora w dziedzinie inżynierii materiałowej. Był zastępcą dyrektora IMiMT ds. nauki i współpracy z przemysłem. Ostatnio został dyrektorem instytutu. Jest profesorem-konsultantem w Instytucie Elektrotechniki, Oddział we Wrocławiu.

W 1997 r. grant KBN („Technologia i własności fizykochemiczne chemi- i biosensorów optycznych (optod) wykonanych w oparciu o porowate matryce krzemionkowe uzyskane metodą zol-żel”), którym kierował, został wyróżniony udziałem w programie „Nobel dla Polaka”. Uczestniczył także w 13 innych grantach KBN, 1 grantie CMZiN, PWr, był też członkiem Zarządu grantu Unii Europejskiej SCI-TECH II (w ramach Phare) zakończonemu w grudniu 1999. Obecnie jest koordynatorem grantu UE związanego z Centrum Doskonałości SGM&N.

Prototyp światłowodowego, zol-żelowego sensora gazowego amoniaku przedstawiony został, wraz z firmą KOLT S.A., na 48 Targach Wynalazczości Eureka’99 w Brukseli, gdzie nagrodzony

został Złotym Medalem z Wyróżnieniem. Kolejny Złoty Medal z Wyróżnieniem, za zol-żelowe kwarcowe światłowody erbowe, przyznany został na 49 Targach Wynalazczości Eureka’00 w Brukseli. Złoty Medal za wynalazek „Technologia produkcji czystych i domieszkowanych nanoproszków krzemionkowych do zastosowań katalitycznych, medycznych i analitycznych” uzyskał podczas 51 Targów Wynalazczości Eureka’02 w Brukseli. W roku 2003 podczas 52 Targów Wynalazczości Eureka’03 w Brukseli otrzymał Złoty Medal za wynalazek „Materiały nanokompozytowe w aktywnych tekstyliach – antyalergiczne i antybakteryjne pokrowce pościeli”.

Od stycznia 2003 koordynuje Europejskie Centrum Doskonałości „Sol-Gel Materials and Nanotechnology” SGM&N (<http://sgmn.immt.pwr.wroc.pl>). Jest redaktorem naukowym wydawanego przez PWr angielskojęzycznego czasopisma „Materials Science” (www.MaterialsScience.pwr.wroc.pl). Pełni funkcję przewodniczącego cyklicznej międzynarodowej konferencji „Sol-Gel Materials”.

Przebywał wielokrotnie na dłuższych pobytach za granicą, m. in. na: Marquette University (USA), Türku University (Finlandia), Helsinki University of Technology (Finlandia), the Hebrew University (Izrael), Jackson State University (MS, USA), Montpellier University 2 (Francja) i Nanyang Technical University (Singapur). Współpracuje również z Uniwersytetem Technicznym w Dreźnie, AMD w Dreźnie i Instytutem Inżynierii Materiałów Włókienniczych z w Łodzi. Jest autorem 72 opublikowanych prac i dwóch monografii. W okresie od 1994 do 2004 roku liczba cytowań jego prac wynosi 217. Posiada 2 patenty i 7 zgłoszeń patentowych. Wypromował 1 doktora i jest promotorem/opiekunem 7 toczących się przewodów doktorskich. Recenzował 4 prace doktorskie w Polsce i 1 w Finlandii, ponadto był oponentem pracy doktorskiej w Finlandii.



e-kioski

Od 16 stycznia w holu i na antresoli w budynku A-1 pojawiło się kilka „wandaloopornych” stanowisk komputerowych. Są to testowe egzemplarze „e-kiosków”, które w przyszłości powinny stać się terminalami jednolitego systemu obsługi studentów. Ma on uwolnić młodych ludzi od widma kolejek do dziekanatów, biblioteki i innych ważnych dla nich miejsc na uczelni, a także ułatwić dostęp do Internetu. Na razie, dopóki nie zostaną wprowadzone elektroniczne karty studenckie, ta ostatnia funkcja jest właściwie jedyną realizo-

waną usługą. Czytniki kart zostały chwilowo zaślepienie. Testowane są same urządzenia – ich ergonomia i funkcjonalność, ale także zabezpieczenia sieciowe. Monitorowany jest stale ruch generowany przez studentów. Ustala się, z jakich stron korzystają najczęściej. Zbiera się też informacje, z jakich programów zewnętrznych chcieliby korzystać w przyszłości. Użytkownicy mogą zgłaszać swoje uwagi pod adresem: infokiosk@pwr.wroc.pl

Niedługo zostanie rozpisany przetarg na kolejne kilkanaście e-kiosków. Miałyby one już uwzględniać wnioski zgromadzone w wyniku obecnego testu. Dział studencki ma wskazać miejsca ich lokalizacji w poszczególnych budynkach Politechniki. Z dotychczasowego monitoringu wynika, że studenci najchętniej wysyłają pocztę i sms-y przez strony www oraz sprawdzają wyniki kolokwii. (km)

Konkurs wynalazczy

Ogłoszono wyniki III edycji Konkursu Wynalazczego dla pracowników Politechniki Wrocławskiej. Uwzględniono w nim wszystkie wnioski, które pracownicy PWr zgłosili w Urzędzie Patentowym RP od 1 listopada 2004 r. do 31 października 2005 r. Było to w sumie 90 prac.

Komisję oceniającą stanowili przedstawiciele Komisji Senackiej ds. Badań Naukowych i Współpracy z Gospodarką: prof. dr hab. inż. Wiesław Kotarba, dr hab. inż. Jerzy Malewski prof. i prof. dr hab. inż. Janusz Fleszyński oraz pracownice Biura Ochrony Własności Intelektualnej: Regina Kozłowska, Halina Winohradnik i Katarzyna Zielińska.

19 stycznia br. na posiedzeniu Senatu PWr laureaci odebrali dyplomy nagród z rąk JM Rektora Tadeusza Lutego.

Nagrody pieniężne przyznane laureatom (większość nagród po 8000 zł, prof. R. Będziński i zespół prof. H. Góreckiego po 9000 zł, nagroda studencka – 3000 zł) przeznaczone są na dofinansowanie ich warsztatów badawczych i są rodzajem dotacji dla prowadzonej przez nich działalności. Powinny zaowocować kolejnymi nowatorskimi rozwiązaniami.

Prof. dr hab. inż. Czesław Koziarski – za największą liczbę zgłoszonych do

ochrony wynalazków dotyczących układów napędowych. W analizowanym okresie przedstawił aż 14 wynalazków!

Prof. dr hab. inż. Mirosław Soroka został wyróżniony za największą liczbę zgłoszonych do ochrony wynalazków dotyczących wytwarzania nowych związków chemicznych. W minionym roku zgłosił do ochrony 9 wynalazków, co daje mu drugie miejsce wśród autorów zgłoszeń.

Prof. dr hab. inż. Romuald Będziński znalazł się wśród laureatów za zgłoszone do ochrony wynalazki dotyczące wewnętrznych czyniowych stentów wieńcowych (stosowanych w medycynie, zwłaszcza w kardiologii interwencyjnej, przy leczeniu choroby niedokrwiennej serca). Ma też w dorobku zgłoszenia dotyczące protezy ręki.

Prof. dr hab. inż. Henryk Górecki wraz z **dr inż. Katarzyną Chojnącką**, **dr Heleną Górecką** oraz **dr hab. inż. Józefem Hoffmannem** zostali wyróżnieni za zgłoszone do ochrony wynalazki służące ochronie środowiska. Dotyczą one metod oczyszczania ścieków przemysłowych z jonów metali ciężkich oraz utylizacji osadów z biologicznego oczyszczania tych ścieków.

Dr inż. Jarosław Jaroński (IF), który wspólnie z **dr Arturem Bednarkiewiczem (Instytut Niskich Temperatur)**, zgłosił do ochrony wynalazek

dotyczący sposobu pomiaru i urządzenia do pomiaru stopnia zaawansowania i rozległości choroby nowotworowej oraz chorobowych zmian powierzchniowych skóry, takich jak: rak, dysplazja, łuszczyca, grzybica, zakażenia bakteryjne, itp. Wykorzystano tu metody spektroskopii fluorescencyjnej.

Mgr Dariusz Szafrowski zgłosił do ochrony nadające się do szybkiego wdrożenia wynalazki umożliwiające zabezpieczenie urządzeń pomiarowych (np. liczników energii elektrycznej) przed zewnętrznym polem magnetycznym.

Ponadto mając na względzie proinnowacyjną aktywizację środowiska studenckiego komisja postanowiła przyznać nagrodę studentowi **Maciejowi Maroszowi** (Wyd. Mechaniczny, ZOD w Wałbrzychu) za zgłoszone do ochrony wynalazki dotyczące układu kinematycznego silnika spalinoowego przeznaczonego do wszelkiego rodzaju pojazdów mechanicznych.

Proszony o wypowiedź na temat swojej działalności badawczej, prof. **Mirosław Soroka** nie dał się żadną siłą zapędzić w schemat:

– Wywiad? Parafrazując słowa Poety – niech mnie Pani o wywiad nie prosi ... – zaprotestował. – Wszystko, co chciałbym „w tym temacie” powiedzieć, nie nadaje się do publikacji w „Przemyśle”, natomiast mówić o tym, co by się ewentualnie nadawało do wydrukowania, nie warto.

Laureaci konkursu wynalazczego (od lewej) Maciej Marosz, mgr Dariusz Szafrowski, prof. Czesław Koziarski, dr Katarzyna Chojnącka, dr hab. Józef Hoffmann, prof. Mirosław Soroka odebrali nagrody na forum Senatu z rąk JM Rektora. Fot. K. Mazur





JM Rektor z książką J. Maddoxa: „What remains to be discovered”. Fot. K. Mazur

Corzystając jednak z okazji, chciałbym przypomnieć nam wszystkim, że w dobrze zorganizowanym społeczeństwie uczelnie nie mogą być bezpośrednim zapleczem intelektualnym dla państwa, jego gospodarki, a zwłaszcza jego przemysłu. Uczelnie i przemysł są diametralnie różnymi subkulturami, które ...

O Boże! Już zaczynam wykład ...

Pani Redaktor,

chciałbym jeszcze raz podziękować (razem ze współautorami, którymi byli dr inż. Waldemar Goldeman i dr inż. Piotr Małysa) Jego Magnificencji Rektorowi, Panu Profesorowi Tadeuszowi Lutemu, Panu Prorektorowi Profesorowi Tadeuszowi Więckowskiemu i PT Członkom Kapituły, za wyróżnienie nas nagrodą.

Koleżankom i Kolegom (jak słyszałem, zgłoszono aż 90 prac!), których dorobek znalazł nieco mniejsze uznanie Komisji, życzę z całego serca szybkiego wdrożenia wynalazków i DUŻYCH pieniędzy z tego tytułu. To jest, koniec końców, największe wyróżnienie i zaszczyt dla wynalazcy!

Mirek Soroka

Odbierając dyplom konkursowy prof. Soroka zrewanżował się prof. Tadeuszowi Lutemu prezentem w postaci książki Johna Maddoxa „What remains to be discovered”. Niestety, nie dowiedzieliśmy się jeszcze, co konkretnie mamy odkryć. Pozostaje nam tylko zacytować pewnego mieszkańca Karaibów, który patrząc na rysujące się na horyzoncie sylwetki statków powiedział: *Jeśli to Krzysztof Kolumb, to zostałem odkryty!!!*

Wkrótce powróćmy do tematu działalności wdrożeniowej.

Maria Kisza

Styczeń w Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego

W 33-osobowym składzie Rady Głównej zasiadają aż trzech przedstawiciele Politechniki Wrocławskiej: prof. dr hab. inż. Piotr Konderla, mgr inż. Mateusz Molasy i student Leszek Cieśla. Pan mgr Molasy przygotował nam poniższe sprawozdanie:

5 stycznia w Ministerstwie Edukacji i Nauki odbyło się I plenarne posiedzenie Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego IX kadencji (2006-2009). Ukonstytuowały się na nim władze Rady. Przewodniczącym został prof. dr hab. inż. Jerzy Błażejowski (Uniwersytet Gdański, Wydział Chemii), który pełnił już tę funkcję w poprzedniej kadencji. W dziewięcioosobowym Prezydium Rady będzie zasiadał m.in. student Politechniki Wrocławskiej Leszek Cieśla.

II posiedzenie plenarne (19 stycznia) przyjęło zaproponowane przez Prezydium cztery strategiczne obszary prac na 6 najbliższych miesięcy:

1. Precyzyjne określenie statusu doktoranta i współdziałanie z Ministrem Edukacji przy przygotowaniu nowego rozporządzenia Ministra dotyczącego studiów doktoranckich. W tym celu zorganizowano ogólnopolskie seminarium doktorantów, które będzie miało miejsce 10 lutego w MEiN-ie.

2. Opracowanie stanowiska Rady w sprawie modelu kariery akademickiej i związanej z tym kwestii zatrudnienia.

3. Dyskusja nad modelem kształcenia nauczycieli.

4. E-learning – nauczanie z wykorzystaniem Internetu.

Gośćmi specjalnymi II posiedzenia plenarnego byli minister edukacji prof. Michał Seweryński oraz podsekretarz stanu odpowiadający za szkolnictwo wyższe prof. Stefan Jurga. Za priorytetowe zadanie uznali wprowadzenie w życie nowej ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym*. Minister Seweryński sceptycznie odniósł się do pojawiających się głosów proponujących wprowadzenia zmian w nowo przyjętej ustawie. Główne nurty tej dyskusji dotyczą: zniesienia habilitacji, lustracji na uczelniach, kryteriów definiowania słowa „uniwersytet” oraz gwarancji płacowych

polegających na wyodrębnieniu z ogólnej dotacji dla uczelni puli przeznaczanej na płace. Zdaniem ministra, z legislacyjnego punktu widzenia dobrze by było, by nowa ustawa funkcjonowała w niezmiennym kształcie co najmniej przez rok.

Prof. Seweryński zachęcał Radę do lobbowania na rzecz zacieśnienia współpracy uczelni z gospodarką, gdyż na ten cel istnieją środki z Unii Europejskiej. Tymczasem trudno o chętnych do takiej działalności – od 2004 roku wykorzystano zaledwie 30 mln € z puli 100 mln €.

Prof. Jurga zwrócił się do Rady z prośbą o przyśpieszenie prac nad standardami kształcenia. Rada zobowiązała się przedstawić ministrowi do końca lutego przynajmniej połowę gotowych standardów.

Wśród pytań do ministra pojawił się wątek związany z egzaminami doktorskimi. Rada uznała za trudny do wdrożenia w życie przepis, który mówi o konieczności angażowania do przeprowadzania egzaminów doktorskich niemal dziesięcioosobowego zespołu. Minister zobowiązał się do przygotowania nowego rozporządzenia, które uprości tę procedurę.

Na posiedzeniu dyskutowano również o konsekwencjach wprowadzania w życie procesu bolońskiego. Prof. Paweł Lampe (Śląska Akademia Medyczna w Katowicach) stwierdził, że dość znacząco zmienia się i cały czas się zmienia tradycyjny polski model dochodzenia do stopnia doktora. Młodzi naukowcy wychowywali się działając w kole naukowym, by poprzez asystenturę dojść do doktoratu. Dziś, gdy proces boloński upowszechnia kształcenie trójstopniowe, należy stworzyć mechanizmy wyłaniania najlepszych doktorantów, którzy będą tworzyć nową kadre naukową i akademicką. Prof. Lampe uważa też, że zaistnienie konieczności zmiany systemu finansowania uczelni, gdyż obecnie zachęca on do pozyskiwania jak największej liczby doktorantów w miejsce asystentów.

Mateusz Molasy

Mgr inż. Mateusz Molasy jest doktorantem Wydziału Informatyki i Zarządzania Politechniki Wrocławskiej i członkiem Rady Głównej IX kadencji.

V posiedzenie Senatu

(19 stycznia 2006 r.)

JM Rektor wręczył nagrody za wyjątkowość. Obecnych było sześcioro z dziesięciorga laureatów. W ich imieniu (a może tylko własnym?) wystąpił prof. **M. Soroka**, który dziękując wręczył **JM Rektorowi** książkę Johna Maddoxa „What remains to be discovered”.

„Życzę, by to zamilowanie do odkryć rozlało się na całą Politechnikę” – replikował prof. **T. Luty**.

- Zatwierdzono wnioski o ponowne mianowanie na stanowiska profesorów nadzwyczajnych dra hab. inż. **Jana Felby** (W-12) i dra hab. inż. **Romana Różańskiego** (W-11).

- Zatwierdzono listę kandydatur do nagród Prezesa Rady Ministrów. Przedstawiono do nich:

- w kategorii prac doktorskich: dr inż. **Borysa Stefczyka** (W-3) za pracę „Teoretyczne metody badań właściwości katalitycznych enzymów oraz inhibicji na przykładzie mutazy choryzomianowej i amoniakolizy fenyloalaninowej”, **Tomasza Sikorskiego** (W-5) za pracę „Zaawansowane metody analizy czasowo-częstotliwościowej w zastosowaniu do estymacji parametrów niestacjonarnych sygnałów elektrycznych”, **Rafała Michalskiego** (W-7) za pracę „Komputerowe wspomaganie badań jakości ergonomicznej oprogramowania”, **Magdalenę Turowską** (W-7) za pracę „Zastosowanie zmiennych niepewnych do analizy stabilności systemów sterowania przeciążeniem w sieci ATM”, **Krzysztofa Kanczewskiego** (W-10) za pracę „Model analityczny połączenia dociskowego obciążonego momentem skręcającym”, **Daniela Nowaka** (W-10) za pracę „Modelowanie matematyczne i eksperymentalna weryfikacja procesu impulsowego zagęszczania mas formierskich”, **Marzenę Podrez-Radziszewską** (W-10) za pracę „Uwarunkowania materiałowe i biomechaniczne trwałości i stabilności implantów” i **Krzysztofa Urbańskiego** (W-12) za pracę „Poprawa czułości i zakresów pomiarowych warstwowych czujników cieplnych”;

- w kategorii prac habilitacyjnych: dra hab. inż. **Stanisława Bartkiewicza** (W-3) za pracę „Fotorefrakcyjne ciekłe kryształy” i dr hab. inż. **Irenę Zubel** (W-12) za pracę „Wyjaśnienie mechanizmu anizotropowego trawienia krzemu uwzględniającego korelację między składem roztworu trawiącego, konfiguracją wiązań na różnych płaszczyznach krystalograficznych i przebiegiem trawienia”;

- w kategorii „za wybitne osiągnięcia naukowo-techniczne, których wdrożenie przyniosło wymierne efekty ekonomiczne lub efekty społeczne”: zespół z Wydziału Elektrycznego kierowany przez dra hab. inż. **Jana Zawilaka**, prof. nadzw. PWr (dr hab. inż. **Ludwik Antal**, mgr inż. **Andrzej Jakóbiński**, mgr inż. **Andrzej Kowal**, mgr inż. **Maciej Antal**, mgr inż. **Tomasz Zawilak**, mgr inż. **Ryszard Smolarek**) za pracę „Dwubiegowe silniki synchroniczne o biegunach wydatnych”, zespół z Wydz. Inżynierii Środowiska kierowany przez dra inż. **Ryszarda Szpadta** (dr inż. **Marta Sebastian**, dr inż. **Iwona Macków**) za pracę „Zastosowanie analizy cyklu życia w opracowywaniu strategii zintegrowanej gospodarki odpadami dla miast i regionów o szybkim rozwoju ekonomicznym” oraz zespół z Wydz. Mechanicznego kierowany przez prof. dra hab. inż. **Eugeniusza Rusińskiego** (dr inż. **Artur Iluk**, dr inż. **Wiktor Stefurak**, dr inż. **Artur Górski**, mgr inż. **Roman Walkowiak**, mgr inż. **Janusz Jabłoński**) za pracę „Budowa prototypowej chłodnicy śrubowej odbioru popiołów dennych z kotła energetycznego”.

- Postanowiono przedłużyć na 2006 rok możliwość zwiększenia wynagrodzeń ponad wysokość ustaloną w Rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej. Środki na ten cel muszą pochodzić spoza dotacji budżetowej. Zasadniczo wzrost może sięgać 15% płacy, większy jest możliwy za zgodą Rektora. W wypadku pieniędzy z funduszy unijnych wynagrodzenia mogą dochodzić do wysokości określonej w aneksie do umowy o pracę. (60:1:3).

- Również i w tym roku będzie obowiązywać uchwała pozwalająca wydziałom przeznaczać na fundusz płac środki przy-

znane na badania. Zakres wykorzystania tej uchwały będzie w gestii dziekana. Formalne uzasadnienie wynika z obowiązku wykonywania przez pracowników zadań badawczych. „Doświadczeni dziekani wiedzą, że to nasz coroczny przymus domknięcia budżetów” – powiedział **JM Rektor**. – „Dotacja dydaktyczna z MEN pokrywa 52-53% budżetu uczelni, którego główny składnik (72-73%) to wydatki osobowe.”

Po dyskusji, co należy rozumieć pod stwierdzeniem, że dziekan ustala zakres wykorzystania tej uchwały „w porozumieniu z radą wydziału”, przyjęto ten zapis bez zmian (59:1:3).

- Prorektor ds. rozwoju prof. **Monika Hardygóra** przedstawiła projekt nowelizacji uchwały Senatu określającej tryb i zasady przyjęć na studia w roku akademickim 2006/07. Wynika to z przedstawionej przez wiceamin. **S. Jurę** potrzeby stworzenia maturzystom możliwości zdawania dobrowolnego egzaminu na studia. (Przedmioty zdawane na maturze deklaruje się dosyć wcześnie, zanim zapadnie ostateczna decyzja co do wyboru kierunku studiów. To powoduje czasem utratę punktów rekrutacyjnych „za maturę”.) Senat zaakceptował zmianę (64:0:0).

- Wobec braku zgody prof. **G. Balińskiego** (W-1) na kandydowanie do Komisji Dyscyplinarnej dla nauczycieli akademickich Kolegium Dziekańskie Wydz. Architektury zaproponowało w to miejsce kandydaturę prof. **Krzysztofa R. Mazurskiego**. Senat zatwierdził ją (63:0:1).

- Prof. **Z. Olszak** (W-11) został członkiem dwóch komisji senackich. W Komisji ds. Organizacji i Finansów zastąpił prof. **Z. Poprawskiego** (60:1:2), a w Komisji ds. Rozwoju – prof. **J. Misiewicza** (60:0:4).

- Prof. **P. Kafarski** zdał sprawę z działalności Centrum Biomonitoringu, Biotechnologii i Ochrony Ekosystemu Dolnego Śląska. (Skrót sprawozdania zamieszczamy osobno.) Senat zaaprobował je (62:0:1).

- MEiN poinformowało, że o 511.300 zł wzrasta dotacja na fundusz pomocy materialnej dla studentów. Niestety jednocześnie rosną wymogi co do dokumentowania takich wydatków, co wynika ze zmian ustawowych. – stwierdził prorektor ds. studenckich dr **K. Rudno-Rudziński**. Przewiduje się wprowadzenie nowej kategorii stypendium socjalnego, co pozwoli uruchomić środki już w najbliższym semestrze (zasadniczo stosowany jest roczny system stypendialny).

Spotkanie JM Rektora z samodzielnymi pracownikami PWr

Mimo że spotkanie prof. Tadeusza Lutego z samodzielnymi pracownikami i członkami Senatu PWr 5 stycznia 2006 r. miało ściśle merytoryczny charakter, JM Rektor zaczął je od życzeń noworocznych: zdrowia, siły, optymizmu, nadziei, należącego szacunku, a także satysfakcji z twórczości wychowanków i z faktu tworzenia politechnicznej wspólnoty.

Kadra akademicka i jej obciążenia

Jak stwierdził prof. Luty, ze składanych – w myśl nowej ustawy – oświadczeń pracowników PWr wynika, że co czwarty ma dodatkowe zatrudnienie. Na niektórych wydziałach dotyczy to ponad połowy pracowników. Zwykle chodzi o działalność dydaktyczną. JM Rektor obawia się, że dzieje się to kosztem rozwoju intelektualnego tych osób, zwłaszcza że kadra uczelni i tak jest przeciążona dydaktycznie. Na przeciętnego nauczyciela akademickiego przypada 1,5 pensum. To skutek złej organizacji zajęć dydaktycznych, dążenia do łatwiejszego zysku z nadgodzin i nieświadomionej ucieczki w pole mniej konkurencyjne niż badania.

Myszę, że te mechanizmy należy uświadomić Państwu, by zachęcić do przekazywania ich dalej, np. młodszym pracownikom – powiedział prof. Luty. – W sumie dzieje się to kosztem twórczości własnej i prestiżu naukowego uczelni. Jestem przekonany, że tak nie musi być.

Uczelnia musi konkurować o swoją pozycję w skali globalnej, co nie będzie możliwe bez nastawienia się na osiągnięcia badawcze. Dotąd przepisy pchały nas w dydaktykę uzależniając dotację od liczby studentów. Dziś trzeba uwolnić się od tej presji. Nie jest właściwe, że nauczyciel akademicki ma 1000 godzin zajęć i prowadzi 37 prac magisterskich. Trzeba to stopniowo zmieniać. Nowemu podejściu ma służyć zmieniony regulamin ocen: skala obciążeń dydaktycznych nie będzie sama w sobie podstawą premiowania.

Kadra uczelni, liczbowo znakomita, powinna silnie angażować się w kształcenie doktorantów. Z przeprowadzonej przez MEN (na życzenie KRPUT) oceny dystrybucji środ-

ków na badania własne wynika, że mamy za niski wskaźnik promocji doktorskich przypadających na samodzielnego pracownika uczelni technicznej. Liczba promocji doktorskich rośnie, ale wolniej niż na innych uczelniach. A przecież można oprzeć na tym prestiż wydziału. W ministerialnym algorytmie „waga” doktoranta jest pięciokrotnie większa niż studenta. Powinniśmy się wyróżniać kształceniem na najwyższym (III) stopniu.

Model kariery naukowej

Trwają prace nad całościowym obrazem drogi kariery naukowej. Komisja pod przewodnictwem prof. B. Licznarskiego tworzy kryteria powoływania na stopień profesora nadzwyczajnego. Zajmie się tym komisja rektorsko-dziekańska.

Należy się także zająć drogą awansu osób niebędących nauczycielami. W regulaminach jednostek organizacyjnych powinny się znajdować zasady awansu pracowników z tej grupy. Specyficzne rozwiązania mogą dotyczyć poszczególnych wydziałów, instytutów czy laboratoriów.

Należy przy tym podkreślić, że PWr odniosła na tym polu szereg sukcesów. W minionym roku aż sześciu profesorów uzyskało subsydia FNP, zaś na przełomie marca i kwietnia br. uczelnia ma zorganizować ogólnopolską konferencję na temat kariery naukowej.

Oceny nauczycieli i statut PWr

Sprawy, które wymagają rozwiązania w najbliższym czasie, to:

1. Oceny nauczycieli akademickich

Od poprzedniej oceny minęły 4 lata, przepisy się nie zmieniły, a 7 listopada 2005 r. wszedł w życie regulamin charakteryzujący się spłaszczoną hierarchią szczegółów oceny. Pkt 6 mówi, że szczegółowe kryteria ustala się uchwałą rady wydziału lub rady jednostki ogólnouczelnianej. Kryteria powinny odpowiadać naszym aspiracjom. Nie jest do przyjęcia sytuacja z ubiegłych lat, gdy na całej uczelni tylko jedną osobę oceniono negatywnie, a 98% – bardzo dobrze. *W przypadkach drastycznie заниżonych wymagań będę musiał unieważnić kryteria – stwierdził JM Rektor.*

W opinii związków zawodowych taki stan rzeczy jest dowodem, że słabi pracownicy zostali już usunięci. Ale uczelnia ma wiele spraw w sądzie pracy, gdzie musi wykazywać fakt zaniedbań ze strony pracownika. Dlatego trzeba dokumentować niedociągnięcia.

Wkrótce ukaże się zarządzenie na temat harmonogramu oceny.

Ocena może dotyczyć wielu aspektów działalności pracownika. Należy brać pod uwagę, kim powinien być dany pracownik i jaka jest jego rola w społeczności akademickiej. Oprócz sprawdzania, czy np. odbył zajęcia dydaktyczne lub czy ich nie skumulował, należy ocenić jego zaangażowanie w uczelnianych gremiach. Ostatnio np. niektóre osoby unikają podejmowania obowiązków w komisjach.

2. Statut PWr

Prof. A. Hałas przygotowuje spójną z *Prawem o szkolnictwie wyższym* wersję statutu, która będzie m.in. zawierała propozycję umocowania Konwentu PWr, czyli odpowiednika rady nadzorczej. Dla uproszczenia procedury wyborczej założono, że będzie ona dotyczyła tylko stanowisk i gremiów wskazanych przez ustawę jako wybieralne (rektor, prorektorzy, dziekani). *Dzisiejszy zapis, że „kierownika zakładu muszą zaakceptować wszyscy pracownicy”, jest kompromitujący.* – ocenił prof. Luty. Dodał, że w czasie zaplanowanych konsultacji w sprawie statutu nie należy rezyserować wystąpień ograniczających zmiany, by nie zniechęcać tych, którzy włożyli trud w przygotowanie projektu. Okazją do prezentacji opinii będą seminaria, będzie można też kierować uwagi do komisji senackich, senatu i związków zawodowych.

Ważne, by tworzyć statut z perspektywą jutra i umieć rezygnować z chwilowo wygodnych rozwiązań, o ile nie służą długofalowemu interesowi uczelni.

Budżet wydziału

Ustawa o szkolnictwie wyższym pozostawia uczelni swobodę wyboru zakresu zatrudniania nauczycieli akademickich na zasadzie mianowania. Musi więc powstać w statucie zapis decydujący, kto zostanie ustabilizowany. To rozwiązanie jest kontestowane przez związki zawodowe. Należy szukać takich rozwiązań, które będą sprzyjały identyfikowaniu się pracowników z Politechniką.

Władze rektorskie z dziekanami pracują nad zmianami w polityce finansowej. Trzeba uwzględnić koszty ponoszone

przez wydział przy zwiększającej się liczbie stanowisk profesorów nadzwyczajnych. Potrzebna jest polityka kadrowa, jasne kryteria decyzji awansowych, podwyżek, etc. Wydziałowe limity funduszu osobowego zostaną obwarowane sankcjami za przekroczenie (nadgodziny!).

Istniejący taryfikator MEN będzie miał coraz mniejsze znaczenie.

Zysk wydziału będzie przeznaczany na infrastrukturę dydaktyczną i badania, zwłaszcza na e-learning (interaktywne programy wspomagające kształcenie na odległość). Można też zabiegać o środki europejskie.

Trzeba się zastanowić po gospodarsku, czy – zamiast wydawać wszystko – nie inwestować w młode kadry. Należy ograniczyć nadgodziny, których przyrost co roku generuje dodatkowy koszt około 3 mln zł (całość to ok. 20 mln zł). Rozwiązań należy szukać na szczeblu wydziałów, które najlepiej dostrzegają rezerwy organizacyjne.

Należy też uświadomić sobie, że etatyżacja dawno minęła. Dotacja budżetowa PWr to nieco ponad 50% jej budżetu, w którym fundusz osobowy stanowi 72%. Dziś tylko jeden wydział ma dobrą sytuację finansową. Potrzebna jest więc dyskusja na forum katedr, instytutów i rad wydziałów.

Badania i rozwój kadry

Uczelnia powinna się skoncentrować na badaniach naukowych i kształceniu kadry, by mieć same jednostki pierwszej kategorii i skutecznie walczyć o granty.

Fundusz nauki w skali państwa to 400 – 600 mln zł. Powstają Polskie Programy Ramowe mające na celu właściwe wykorzystanie pieniędzy na badania. Starania o środki europejskie idą nam coraz lepiej. Rozwijamy odpowiednie służby. Starania o projekty sensu stricto badawcze są podejmowane w dziale podległym prorektorowi ds. nauki i współpracy z gospodarką, a dydaktyczne i inne – w dziale podległym prorektorowi ds. rozwoju. Politechnika jest regionalnym liderem w zgłaszaniu projektów na lata 2007-13.

Aktywność naukowa będzie decydowała o rozwoju samodzielnej kadry uczelni. Jeżeli na tym polu pojawią się problemy, spowodują zagrożenie dla akademickich uprawnień PWr.

Trudnym, podjętym po dwóch latach rozważań posunięciem było wycofanie się z zatrudniania emerytowanych profesorów. Ma to sprzyjać dopuszczaniu młodej kadry. Politechnika stwarza zasłużonym osobom

warunki do pracy na uczelni i umożliwia zawieranie umów zlecenia. Chodzi tylko o formalny status.

Nowy system nauczania

Żeby sprostać konkurencji, uczelnia musi wprowadzić zmiany w systemie nauczania. Wkrótce wejdzie w życie 3-stopniowy system studiów (boloński) i kształcenie w naukach podstawowych (korzystne również pod względem ekonomicznym). Uporządkuje się kierunki studiów (jest ich za dużo, powtarzają się na różnych wydziałach). Życzliwa dyskusja w radach wydziałów powinna doprowadzić do wypracowania rozwiązań. Przy opracowywaniu curriculum należy pomyśleć, czy nie da się włączyć do tych prac przedstawicieli stowarzyszeń zawodowych i dużych firm. (Są pozytywne sygnały.) Nowatorskie podejście do programów każde mierzyć efekty kształcenia.

Chcemy oferować kształcenie z nauk podstawowych – niekoniecznie przypisanych do kierunku. Student mógłby przez dwa semestry studiować na Politechnice „ogólnie”, a jednocześnie nadrobić niezawinione zaległości w edukacji. To model stosowany na renomowanych uczelniach zachodnich. Kształcenie z matematyki, fizyki, informatyki czy nauk humanistycznych powinno odbywać się na zróżnicowanym poziomie. Zintegrowane Centrum Studenckie stworzy dobre ekonomiczne warunki dla takiej inicjatywy.

Podstawowy problem to akceptacja dla rozwiązania, w którym student nie należy początkowo do żadnego wydziału. Zgłaszana czasami potrzeba wprowadzania od początku specjalistycznych przedmiotów wydaje się możliwa do pogodzenia z proponowanym rozwiązaniem: student może zapisać się dodatkowo na jeden lub więcej kursów wydziałowych.

W tej dziedzinie władze uczelni będą proponowały zmiany stopniowe, ale liczą na wsparcie tej koncepcji.

Nowoczesna uczelnia musi oferować na każdym wydziale co najmniej jeden kierunek studiów (spójny program kształcenia) w języku obcym. Osobnym zagadnieniem jest kształcenie ustawiczne.

Porządkowanie rozdrobnionych kierunków studiów powinno doprowadzić do stworzenia wspólnej, ogólnouczelnianej oferty kształcenia kierunkowego (na studiach I stopnia) i zróżnicowanych, wydziałowych studiów (II stopnia).

Ze względu na potrzeby rynku pracy warto rozwinąć kształcenie na makrokierun-

kach. Decyzja w takiej sprawie musi należeć do rad zainteresowanych wydziałów.

Inwestycje

W 2006 roku zostaną oddane do użytku Centrum Naukowo-Badawcze wydziału Elektrycznego (D-20) i Zintegrowane Centrum Studenckie (C-13 – najpierw jako kompleks sal). W wyniku wykupienia budynków na ul. Rozbrat powiększy się baza lokalowa Wydziału Architektury. W planach jest zagospodarowanie terenów przy ul. Długiej („Technopolis”). Szansa na środki z funduszu spójności pozwala planować stworzenie Biblioteki Nauk Ścisłych i Techniki oraz Centrum Geo (przewidziane dla czterech wydziałów). W dalszych zamierzeniach jest też renowacja głównego kampusu (budynki C i D). Pozyskanie nieruchomości u zbiegu ul. Wrońskiego i Wybrzeża Wyspiańskiego umożliwiłoby planowanie dalszych inwestycji.

Natomiast sprzedane zostaną obiekty w Kowarach, we Wrocławiu przy ul. Grabiszyńskiej (dawne I-25) i DS Fosik (zamiast tego – nowy dom w okolicy pl. Społecznego).

Akademickie Radio LUZ uzyska zapewne częstotliwość z KRRiT. Wejście na fale radiowe stworzy mu nowe możliwości, np. w czasie wyborów samorządowych.

Debata

W szeregu wystąpień padły pytania i uwagi dotyczące nie tylko poruszanych przez JM Rektora zagadnień.

Prof. Bogumił Węgliński postawił problem trudności stwarzanych przez indywidualne osoby pracownikom zdobywającym z powodzeniem unijne granty. Ponieważ realizacja projektu nie obejdzie się bez kredytowania ze strony uczelni, wiele zależy od życzliwości bezpośredniego kierownika. Choć zarządzenia rektorskie sprzyjają grantobiorcom, na niższych szczeblach władzy są „obudowywane dodatkowymi ograniczeniami”.

Odp.: Klimat życzliwości jest nieodzowny. Być może dobre projekty powinny być lokowane w jakimś szczególnym punkcie struktury uczelni. Centralne służby są obecnie poddawane licznym, czasem nielatawym doświadczeniom przy realizacji wymogów unijnych związanych z finansowaniem ZCS. Zdobyte doświadczenie musi kiedyś zaowocować.

Prof. Waldemar Wawrzyniak zauważył, że nieciekawe, prowizoryczne budyneczne postawione przy Wybrzeżu Wyspiańskiego od strony Odry powinny być raczej wyburzone niż modernizowane.

Odp.: Decyzja o przebudowie pawilonu Inżynierii Lądowej zapadła, zanim powstała idea Centrum Geo.

Prof. Włodzimierz Salejda przedstawił potrzebę zreformowania kształcenia na poziomie podstawowym ze względu na słabe przygotowanie maturzystów. Jego (rozszerzone nieco) wystąpienie zamieszczamy odrębnie.

Odp.: Coraz więcej gremiów zdaje sobie sprawę, jak tragiczne mogą być konsekwencje zniechęcania młodzieży do studiów ścisłych i technicznych. Ostatnio udało się przywrócić dobrowolne egzaminy wstępne z matematyki i fizyki, których zakazano poprzednio niezbyt wąską interpretacją przepisów.

Prof. Zygmunt Mazur zapytał, czy przewidywane są okresy przejściowe na wprowadzany trójstopniowy system studiów.

Odp.: System musi powszechnie działać w roku 2010. Tempo wdrażania zależy od rad wydziałów. Studenci przyjęci na studia jednolite ukończą je.

Prof. Krzysztof Tchoń wyraził wątpliwość, czy zmniejszenie liczby studentów nie wpłynie niekorzystnie na budżet. Zapytał też o walory nowego systemu oceny i o ewentualne niezadowolenie kierowników zakładów (którzy ostatnio decyzją Senatu PWr stracili dodatki funkcyjne).

Odp.: W protokole z posiedzenia Senatu można znaleźć uzasadnienie redukcji dodatków. Wskazałem dziekanom, jak mogą honorować wysiłek kierowników zakładów. Nie będzie jednak automatyzmu.

Co do nadgodzin – tak, przetrwamy. Wynikające z ograniczenia liczby studentów wahania dotacji są mniejsze niż suma wspomnianych dodatków kierowników. Zamiast 5 studentów lepiej przyjąć 1 doktora. Praca nad interaktywnymi programami przyciągnie na uczelnię dobrych studentów.

Musimy zdecydować o pensum dydaktycznym (120-240 godzin). Czy profesorom zmniejszyć pensum? Dziś są zobowiązani do odbycia 180 godzin, gdyż ponadto kierują zespołami.

Nie chciałbym przyjmować, że oceny nie przebiegną właściwie. Dodatek funkcyjny kierownika zakładu nie przesądza o jego obiektywizmie.

Na koniec **JM Rektor** dodał:

Gdy 3 lata temu zmniejszono narzuty od kosztów ogólnych z 10% do 8%, spodziewano się napływu większej ilości zleceń zewnętrznych. Ponieważ nie dało to oczekiwanego efektu, władze uczelni postanowiły powrócić do poprzedniej stawki.

Maria Kisza

Działalność Centrum Biomonitoringu, Biotechnologii i Ochrony Ekologicznej Dolnego Śląska w roku 2004/2005

W roku 2004/2005 w wyniku utworzenia Dolnośląskiego Centrum Zaawansowanych Technologii zmieniła się koncepcja działania Centrum Biomonitoringu, Biotechnologii i Ochrony Ekologicznej Dolnego Śląska. Powstały nowe i bardziej społecznie akceptowane możliwości zdobywania pieniędzy na badania. Zatem zajęto się zdefiniowaniem roli „wirtualnego” Centrum w tej nowej sytuacji. Odbyły się trzy spotkania dyskusyjne w gronie poszerzonym o przedstawicieli Uniwersytetu Wrocławskiego:

- 22 listopada 2004 r. – zajęto się redefinicją roli Centrum i zbierano opinie członków o roli biotechnologii, nauk medycznych i biomonitoringu w Regionalnej Strategii Innowacji dla Dolnego Śląska;
- 8 marca 2005 r. – dyskutowano nad modelem współpracy przedstawicieli środowisk tworzących CBBOE;
- 17 maja 2005 r. – omawiano koncepcję współpracy CBBOE z Centrum Zaawansowanych Technologii; rozważano możliwości utworzenia Środowiskowego Centrum Biotechnologii (zaprezentowano wstępną koncepcję takiego centrum i możliwości środowiska) i przedstawiono problemy związane z akredytacją kierunku *biotechnologii* przez Państwową Komisję Akredytacyjną.

Podjęto inicjatywy mające na celu:

- opracowanie zestawu tematów badawczych biotechnologii i nauk pokrewnych, których realizacji mogłoby się podjąć wrocławskie środowisko w CZT (na tej podstawie wybrano siedem tematów, które zostaną opracowane dzięki grantowi z funduszy europejskich sieci BIOTECH). Oczekuje się stworzenia mechanizmów skutecznego współdziałania wrocławskich uczelni na polu badawczym.
- opracowanie koncepcji wydatkowania środków z rezerwy rektorów uczelni tworzących Centrum – uznano, że powinny one służyć dofinansowaniu działań środowiskowych (niewielkie sumy wykorzystano na zakup programów do obróbki widm NMR w nowym środowiskowym laboratorium NMR i uzupełnienie zasobów bibliotecznych);

skowym laboratorium NMR i uzupełnienie zasobów bibliotecznych);

- organizację szkoły (praktycznie bezkosztowo) dotyczącej metod pomiarowych i praktycznych aspektów korzystania z nowego aparatu NMR (wykładowcy z Włoch, Hiszpanii, Grecji i USA);
- opracowanie ankiety rozesłanej do zespołów potencjalnie zainteresowanych współpracą celem zebrania informacji o ich możliwościach badawczych (odpowiedziało ok. 25% zapytanych);
- podjęcie starań o uruchomienie międzywydziałowego kształcenia z zakresu nanobiotechnologii.

Nie udało się zorganizować seminarium, które pozwoliłoby ocenić potencjał wrocławskiego środowiska biotechnologicznego.

Prof. dr hab. inż. Andrzej ZABŻA

Konkurs o „Złotą Lampę”

Fundacja PGNiG S.A. im. Ignacego Łukasiewicza zaprasza do udziału w pierwszej edycji konkursu o nagrodę naukową „Złota Lampa”, która będzie przyznawana za najwybitniejsze osiągnięcia naukowe.

Począwszy od 2006 roku Fundacja zamierza nadawać corocznie dwie nagrody po 150.000 zł. Przyznawane będą one w dwóch kategoriach: nauk ścisłych i technicznych. Celem nagrody jest popularyzacja nauki, a ponadto wyróżnienie osób o wybitnych talentach naukowych i umotywowanie ich do dalszej wytrwałej pracy na rzecz rozwoju wybranej przez nich dziedziny nauki.

Wnioski o nagrodę mogą składać:

- komitety naukowe Polskiej Akademii Nauk,
- uczelnie wyższe reprezentowane w Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich,
- Rada Główna Jednostek Badawczo-Rozwojowych,
- Naczelna Organizacja Techniczna.

Termin zgłaszania wniosków upływa **31 marca 2006 roku**.

Wystąpienie prof. W. Salejdy

Problemy dydaktyki

Panie i Panowie!

Jesteśmy w przełomowym momencie historii naszej Uczelni. Mija 60 lat jej istnienia. Dla każdego, komu leży na sercu jej przyszłość, nie ulega wątpliwości konieczność przeprowadzenia zmian na PWr. Powinny one dotyczyć w pierwszym rzędzie procesu dydaktycznego. W szczególności sposobu organizacji nauczania przedmiotów podstawowych, w tym przedmiotów ścisłych. Jest po temu kilka istotnych powodów, którymi są:

- 1) nowe uregulowania prawne,
- 2) reforma szkolnictwa,
- 3) rynek usług edukacyjnych.

1. Ustawa **Prawo o szkolnictwie wyższym** – wprowadza obligatoryjny wielostopniowy system studiów, co jest próbą realizacji w polskim szkolnictwie wyższym procesu bolońskiego i dyrektyw UE. Temu m.in. było poświęcone spotkanie 16 grudnia 2005 r., zorganizowane przez prof. Janusza Szafranę, prorektora ds. nauczania PWr, w którym uczestniczył prof. T. Luty, Rektor PWr. Jednym z podstawowych celów procesu bolońskiego jest mobilność studentów, rozumiana jako możliwość studiowania na wybranym(ch) kierunku(ach), uczelniach oraz zmiany kierunku po ukończeniu I stopnia studiów. Jest to podyktowane m. in. szybkimi zmianami rynku pracy. W nowym systemie studenci mają kształtować w większym niż dotychczas stopniu i zakresie swoje wykształcenie. **Prawo o szkolnictwie wyższym** nakłada na nas obowiązek zreformowania procesu dydaktycznego na PWr.

Obecne propozycje standardów nauczania (dostępne na stronie MEiN) niestety nie są zgodne z tak pojmowaną mobilnością studiów wyższych. Ale możemy tutaj, na PWr, z tym problemem się uporać!

2. **Reforma szkolnictwa**. Na przełomie XX i XXI wieku przeprowadzono reformę polskiego szkolnictwa podstawowego, gimnazjalnego i ponadgimnazjalnego. Reforma „zhumanizowała” nauczanie na wszystkich poziomach kształcenia. Znalazło to swoje odzwierciedlenie w tzw. podstawach programowych, które określają treści nauczania. Liczby godzin przeznaczonych na przedmioty

przyrodnicze zredukowano. Liczby godzin przeznaczonych na naukę przedmiotów ścisłych obcięto drastycznie! Zakres materiału szkolnego z przedmiotów ścisłych znacznie ograniczono. Zniesiono obowiązkową maturę z matematyki. (Ma powrócić, taki jest zamiar, za 3 lata, tj. od roku szkolnego 2008/2009.) W roku 2005 w województwach dolnośląskim i opolskim matematykę na nowej maturze na poziomie rozszerzonym zdawało łącznie niecałe 5800 (5772) abiturientów. Stanowi to 18,5% wszystkich zdających (co piąty abiturient). Średni wynik egzaminu maturalnego to 16,2 punktów na 50 możliwych, czyli niecałe 33% (na 3 zadania jedno rozwiązano poprawnie!).

Fizyka w szkołach ponadpodstawowych jest przedmiotem niszowym! W liceum na poziomie podstawowym program przewiduje 3 godziny na cały 3-letni cykl, tj. po jednej godzinie tygodniowo w każdym roku szkolnym.

Nową maturę z fizyki i astronomii na terenie województwa dolnośląskiego i opolskiego zdawało w 2005 roku prawie 2200 (2199) abiturientów na ogólną liczbę 31130 maturzystów. Stanowi to 7% całkowitej liczby maturzystów (co 14 abiturient przystąpił do egzaminu maturalnego z fizyki). Średni wynik egzaminu maturalnego z fizyki na poziomie podstawowym wyniósł około 60%, a na poziomie rozszerzonym zaledwie 30%. (Na 3 zadania/pytania jedno rozwiązano poprawnie!)

Do czego potrzebna jest nowa matura? Sarkastycznie i karykaturalnie mówiąc: Do kształcenia inteligentnych inaczej! Do oglądania telenoweli lub rozwiązywania konkursów w systemie audiotele, gdzie Polacy będą mogli sprawdzić swoją wiedzę odpowiadając na pytania w rodzaju: Jak ma na imię prezydent RP: a) Aleksander, b) Lech, c) Wojciech, d) Jarosław?

W tym roku do matury w Polsce ma przystąpić prawie 430 tys. (około 428 tys.) uczniów liceów i techników. Z tego 23% (co czwarty, około 100 tys.) zamierza zdawać na maturze matematykę, 7% chemię (co czternasty, około 30 tys.), a tylko niespełna 6% (co szesnasty, prawie 26 tys.) – fizykę!

(Dodatkowe informacje o maturach z matematyki i fizyki w ubiegłych latach

szkolnych zawarte są w zamieszczonym niżej dodatku.)

Skutkiem reformy szkolnictwa jest zmniejszenie liczby maturzystów mających szerszą wiedzę z zakresu nauk ścisłych. Natomiast ci maturzyści, którzy zdawali matematykę/fizykę na maturze, są słabiej przygotowani do wyższych studiów technicznych niż ich poprzednicy (obecni na tej sali).

Średnia sprawność kształcenia („zdawalność”) studentów pierwszego roku studiów PWr mierzona wynikiem egzaminów z algebry (70%; prawie co trzeci nie zdaje) i analizy matematycznej (55%; prawie co drugi nie zdaje) jest niewystarczająca (niektórzy mają poważne kłopoty z dodawaniem i odejmowaniem ułamków)!

Skąd to wiemy? W murach PWr 9 stycznia 2004 r. oraz 8 marca 2005 r., z inicjatywy prof. Jerzego Świątka, ówczesnego prorektora ds. nauczania, odbyły się dwie Regionalne Konferencje pod nazwą *Matematyka, fizyka i chemia w szkole i na studiach*. W obu wzięli udział nauczyciele szkół ponadgimnazjalnych z Dolnego Śląska oraz przedstawiciele: Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego, Dolnośląskiego Kuratorium Oświaty, Urzędu Miejskiego miasta Wrocławia, Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej, Wrocławskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli, Uniwersytetu Wrocławskiego i Politechniki Wrocławskiej. Spotkania w tak szerokim gronie miały m.in. na celu przedstawienie środowisku akademickiemu PWr uwarunkowań dotyczących nauczania przedmiotów ścisłych w szkołach ponadgimnazjalnych.

Z łałem stwierdzam, że konferencje nie spotkały się z szerszym zainteresowaniem społeczności akademickiej naszej Uczelni (oprócz przedstawicieli WPPT nie było na niej – z małymi wyjątkami – reprezentantów pozostałych wydziałów).

Niestety nieznaną jest stan wiedzy absolwentów szkół ponadgimnazjalnych wśród 2 tys. nauczycieli akademickich PWr jest duża. Dlatego pozwoliłem sobie na dość obszerne przedstawienie podstawowych faktów dotyczących szkolnictwa (szkodnictwa) ponadgimnazjalnego.

3. **Rynek usług edukacyjnych**. Wzrasta konkurencja na rynku usług szkolnictwa wyższego. W obliczu malejącej liczby maturzystów oraz ich słabego przygotowania do wyższych studiów technicznych, nasza uczelnia powinna przejawiać aktywność w pozyskiwaniu studentów. Należy podjąć rywalizację z innymi uczelniami o pozyskiwanie maturzystów na wyższe studia techniczne. Przemawia za tym jeden z priorytetów Unii Eu-

ropejskiej, wpisany do Strategii Rozwoju Województwa Dolnośląskiego do 2020 roku w sferze społecznej, dotyczący zwiększenia liczby studiujących na kierunkach matematyczno-przyrodniczych i technicznych. Działalność promująca studia na PWr polegałaby m.in. na stworzeniu absolwentom szkół ponadgimnazjalnych możliwości doksztalcenia się na pierwszych latach studiów w zakresie przedmiotów podstawowych/ścisłych. Uważam, że zapewniłoby to nam w przyszłości stosowną liczbę studentów. Pozwoliłoby utrzymać dotychczasowy wysoki poziom wykształcenia naszych absolwentów. Przyciągnęłoby kandydatów, którzy widząc pomoc z naszej strony przestaliby się bać podejmowania niełatwych studiów na naszej Uczelni! Podniosłoby to prestiż PWr! Miałoby to także istotne znaczenie społeczne: nasza Uczelnia byłaby postrzegana jako ta, która wychodzi naprzeciw oczekiwaniom i aspiracjom maturzystów oraz ambicjom ich rodziców!

Panie i Panowie!

Festiwale Nauki nie przyciągną w mury naszej Uczelni stosownej liczby studentów! Nie spowodują tego także cykle wykładów popularno-naukowych organizowane przez WPPT od ponad 10 lat! Nie zapewni tego także Studium Talent ani korespondencyjne kursy z matematyki i fizyki.

Potrzebne jest stworzenie pomostu dydaktycznego między szkołami ponadgimnazjalnymi a PWr. Rolę tę mogłoby spełniać Studium Generale. Jest to pionierska i cenna propozycja dotycząca organizacji toku studiów na PWr, która zapewni akademiczkość oraz utrzymanie dotychczasowego wysokiego poziomu studiów.

Podsumowanie

W świetle tych faktów widać konieczność wprowadzenia zmian w nauczaniu studentów PWr przedmiotów podstawowych, a w szczególności matematyki i fizyki.

Czy jest zasadnicza różnica między kształceniem naszych studentów w okresie przed i po wejściu do UE? Na razie tego nie widać! Pora najwyższa to zmienić!

W nie tak odległej przeszłości, w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku, profesor Stanisław Gładysz, ówczesny dyrektor Instytutu Matematyki, usłyszał krótką opinię o nauczaniu matematyki na PWr: *Calką stropu nie podeprzesz!* Nie mam zamiaru krytykować lub pomawiać kogokolwiek o cokolwiek, a w szczególności pracowników Wydziału Budownictwa Lądowego i Wodnego PWr. Jest to jedynie wywołanie tematu i ilustracja stanu umysłów sprzed pół wieku. Stanu – pozwalam sobie mieć nadzieję – na-

leżącego do przeszłości. Głęboko niesłuszna i groźna w skutkach jest sugestia zawarta w słowach: *Calką stropu nie podeprzesz!* O matematykę i inne przedmioty podstawowe powinien być oparty początkowy proces nauczania studentów PWr. Byłaby to kontynuacja tradycji kształcenia studentów na PWr, której absolwenci mają wysoki poziom wiedzy z przedmiotów podstawowych! Jestem głęboko przekonany o konieczności

przeprowadzenia reformy procesu dydaktycznego na PWr. Znakomicie temu służy idea powołania Studium Generale!

Panie i Panowie!

Kończę swoje wystąpienie czytelną parafrazą: Trzeba zmienić oblicze uczelni, tej uczelni!

W. Salejda

Wrocław, 4 stycznia 2005 r.

Dodatek

W poniższych tabelach zaprezentowano dane dotyczące liczby maturzystów przystępujących do egzaminów maturalnych z matematyki i fizyki w ostatnich 3 latach.

Tabela 1a. Matura 2003 r.

Pisemny egzamin maturalny zdawało 32.463 uczniów. Dane o liczbie osób zdających pisemne egzaminy z przedmiotów ścisłych.

Lp.	Przedmiot	Liczba zdających przedmiot /procentowy udział w ogólnej liczbie zdających maturę	Egzamin zdało /udział procentowy
1	Matematyka	9828/30%	8806/89,6%
2	Fizyka z astr.	19/0,05%	18/94,7%

Tabela 1b. Matura 2003 r.

Ustne egzaminy maturalne zdawało 29.427 uczniów. Dane o liczbie osób zdających ustne egzaminy z przedmiotów ścisłych

Lp.	Przedmiot	Liczba zdających przedmiot /procentowy udział w ogólnej liczbie zdających maturę	Egzamin zdało /udział procentowy
1	Matematyka	7107/24%	6773/95,3%
2	Fizyka z astr.	900/3%	892/99,1%

Tabela 2a. Matura 2004 r.

Do pisemnego egzaminu maturalnego przystąpiło 39.363 uczniów. Dane o liczbie osób zdających pisemne egzaminy z przedmiotów ścisłych.

Lp.	Przedmiot	Liczba zdających przedmiot /procentowy udział w ogólnej liczbie zdających maturę	Egzamin zdało /udział procentowy
1	Matematyka	9671/24,5%	8278/85,6%
2	Fizyka z astr.	152/0,38%	142/93,4%

Tabela 2b. Matura 2004 r.

Do ustnych egzaminów maturalnych przystąpiło 29.427 uczniów. Dane o liczbie osób zdających ustne egzaminy z przedmiotów ścisłych

Lp.	Przedmiot	Liczba zdających przedmiot /procentowy udział w ogólnej liczbie zdających maturę	Egzamin zdało /udział procentowy
1	Matematyka	7027/19,4%	6711/95,5%
2	Fizyka z astr.	1122/3,1%	1100/98,0%

Posiedzenie Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola

20 grudnia 2005 r.

Tradycyjnie grudniowe posiedzenie Kolegium Rektorów zostało zorganizowane przez Papieski Wydział Teologiczny. Uczestniczyli w nim także rektorzy ubiegłej kadencji. Uzupełnieniem było spotkanie oplatkowe, a także przedstawienie IV części „Dziadów” przygotowanej przez studentów.

• Sprawozdanie z VIII Dolnośląskiego Festiwalu Nauki w roku 2005.

Środowiskowy Koordynator DFN prof. K. Wilk przedstawiła wyniki swej trzyletniej pracy na rzecz festiwalu. Podkreśliła jego integrującą funkcję i dorobek wyrażony 4 tysiącami imprez i 400 tysiącami odwiedzających.

Organizatorzy festiwalu są aktywni przez cały rok, uczestniczą na przykład w Światowym Dniu Ochrony Środowiska, Europejskiej Nocy Naukowca i Dniu Nauki. Prowadzą wymianę z europejskimi festiwalami naukowymi w ramach European Science Events Association, a przedstawiciele tego stowarzyszenia wizytujący DFN w 2004 r. wystawili mu pozytywną ocenę.

Prof. K. Wilk ocenia, że należy w oparciu o ośmioletni dorobek festiwalu wykreować **Dolnośląskie Interaktywne Centrum Nauki** oraz zorganizować pierwszą w Polsce interaktywną wystawę **Wrocław – Miasto Nauki i Sztuki**.

Centrum Nauki powinno mieć ekspozycje z nauk matematyczno- przyrodniczych, techniki i technologii, dorobku naukowego i artystycznego Wrocławia oraz dokumentujące specyfikę miasta. Przedsięwzięcie jest kosztowne, wymaga zaangażowania lokalnych władz.

Interaktywna wystawa „Wrocław – Miasto Nauki i Sztuki” ma tworzyć wizerunek Wrocławia jako znaczącego ośrodka kulturalno-naukowego. Zostanie otwarta we wrześniu 2006 r. w Hali Ludowej. Organizatorami są: Dolnośląski Festiwal Nauki i Gmina Wrocław.

Prezydent R. Dutkiewicz wyraził uznanie dla koncepcji Centrum Nauki, wska-

zał jednak na ograniczenia planu inwestycyjnego na lata 2006-2011. Szansę widzi w pozyskaniu środków z UE. Określenie daty podjęcia prac nie jest więc jeszcze możliwe.

Prof. T. Luty wspominał o możliwości aplikowania o środki do MEiN. Korzystna byłaby też adaptacja obiektów przemysłowych, na co można uzyskać fundusze europejskie, a jednocześnie odciążać budżet miasta.

Prof. J. Skubis przedstawił opolski Festiwal Nauki, który także spełnia ważną rolę integracyjną i popularyzatorską. Poparł ideę powołania Centrum Nauki.

Kolegium poparło starania o ustanowienie Dolnośląskiego Interaktywnego Centrum Nauki. Przyjęło sprawozdanie prof. K. Wilk, wyraziło uznanie dla jej działalności w latach 2003 - 2005 i przedłużyło jej funkcję do końca 2008 r.

• W związku z obchodami 15-lecia Euroregionu Nysa przygotowana jest konferencja dotycząca poprawy bezpieczeństwa na obszarze województwa dolnośląskiego.

Zgodnie z wnioskiem wojewody S. Łopatowskiego komendant Dolnośląskiej Państwowej Straży Pożarnej st. bryg. mgr inż. Zbigniew Szczygieł przedstawił rektorom plan działań na rzecz poprawy bezpieczeństwa w regionie. Ma być w nie włączone środowisko naukowe. Ze strony uczelni oczekuje się współpracy i pomocy osób związanych ze sprawami bezpieczeństwa.

Prof. T. Luty, podobnie jak przedstawiciele innych uczelni, przedstawił komendantowi listę osób i jednostek z PWr zajmujących się bezpieczeństwem. Kancelaria Rektora PWr będzie pośredniczyć w przekazywaniu dalszych danych kom. Szczygiełowi jako koordynatorowi konferencji.

• Powrócił problem finansowania szpitali klinicznych.

Prorektor Akademii Medycznej prof. J. Rudnicki podkreślił, że są one integral-

ną częścią Akademii, główną bazą szkolenia studentów i lekarzy. Sytuacja finansowa tych szpitali na Dolnym Śląsku jest zła, grozi uniemożliwieniem ich użytkowania przez uczelnię. Szpitale kliniczne wrocławskiej Akademii Medycznej mają najniższe finansowanie – stwierdził prof. Rudnicki. – Winę za to ponosi Narodowy Fundusz Zdrowia i do dziś niepodpisana umowa z NFZ.

Kolegium oświadczyło, że wspiera starania władz Akademii Medycznej o zwiększenie finansowania szpitali klinicznych AM do poziomu zapewniającego realizację zadań statutowych.

• Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola jednogłośnie przyjęło zasadę rozliczania wydatków Kolegium wg procentowego wyliczenia udziału, którego podstawą jest ilość studentów poszczególnych uczelni – członków Kolegium.

• Prof. M. Mazurkiewicz zapowiedział, że obchody 50-lecia Akademii Rolniczej nastąpią 29 września 2006 r.

(Wg protokołu mgr Alicji Samołyk)

Apel wojewody

Wojewoda dolnośląski **Krzysztof Grzelczyk** zwrócił się z prośbą do ks. abp. Mariana Gołębiowskiego, ks. bp. legnickiego Stanisława Cichego i ks. bp. świdnickiego Ignacego Deca, by z ambon odczytywać jego list adresowany do mieszkańców Dolnego Śląska.

List wzywa do troski o osoby potrzebujące pomocy z powodu ciężkiej zimy i informuje o bezpłatnej infolinii Centrum Zarządzania Kryzysowego Wojewody – **0 800 292 137**.

Pod tym numerem można uzyskać wszystkie potrzebne informacje, w jaki sposób można udzielić pomocy, m.in. adresy ośrodków niosących pomoc bezdomnym i potrzebującym. Pod tym numerem można też zgłosić problem, z którym nie umieją Państwo sobie sami poradzić, ale nie chcą też Państwo przechodzić obok niego obojętnie. Służby Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego na pewno zajmą się tym i doprowadzą do znalezienia rozwiązania. – informuje wojewoda.

Nie życzymy Państwu, żeby zaszła taka potrzeba, ale na wszelki wypadek przekazujemy.

Akademicki opłatek

Już po raz dwudziesty środowisko akademickie Wrocławia spotkało się w Seminarium Duchownym, by podzielić się bożonarodzeniowym opłatkiem i złożyć sobie życzenia na nadchodzący rok. Gospodarz spotkania – rektor PWT ks. prof. Józef Pater serdecznie witając przybyłych podkreślił, że tradycja wyrastająca z potrzeby kontaktów niezależnie myślących ludzi nauki, a realizowana dzięki kardynałowi Henryko-



Ksiądz arcybiskup Marian Gołębiewski i przewodniczący Kolegium Rektorów Wrocławia i Opola prof. Tadeusz Luty przy opłatku składali sobie życzenia. Fot. Orest Zagwojski

wi Gulbinowiczowi od 1987 roku, owocuje wciąż nowymi ideami.

6 stycznia we wrocławskim Seminarium Duchownym odbyło się spotkanie opłatkowe środowiska akademickiego. Mszę św. koncelebrował ks. bp. E. Janiak. Wśród celebransów był biskup-nominat ks. prof. Andrzej Siemieniewski oraz duszpasterze akademicy z ks. Mirosławem Malińskim (CODA) na czele.

Ks. Stanisław Orzechowski w kazaniu nawiązał do tematu pokłonu Trzech Króli – mędrców, którzy rozumieli znaczenie przeżycia religijnego i istotę Boga. Nie obawiali się jednoznacznego zaangażowania i podążali uparcie za gwiazdą betlejemską. Ich pokora, wyrażona w pokłonie, świadczyła, że potrafią przewyciężyć pychę, której tak łatwo się poddać, gdy człowiek ma poczucie rzeczywistych osiągnięć. *(Tak, tak! U niektórych ludzi pycha tak się rozwija, że żyje jeszcze dwa miesiące po ich śmierci! – zauważył „Orzech”).*

Kolejdy, które stanowią nieodłączny element corocznych spotkań, usłyszeliśmy w wykonaniu chóru kościoła garnizonowego pw. św. Elżbiety. Licznie zebrani pracownicy wrocławskich uczelni włączali się w ten śpiew.

W spotkaniu środowiskowym po mszy wziął udział ks. abp. Marian Gołębiewski, który zapowiedział ufundowanie pięciu stypendiów (po 5 tys. zł. rocznie) dla najlepszych studentów wrocławskich uczelni. Można się dokładać! Kandydatury należy kierować na ręce prof. T. Lutego jako przewodniczącego KRUWiO.

Ksiądz arcybiskup w swojej wypowiedzi nawiązał też do wyrastającego z tradycji Taizé udanego spotkania młodzieży w Mediolanie (28 XII 2005 – 1 I 2006). Polacy byli tam serdecznie gośczeni jako rodacy Jana Pawła II. Osoba Benedykta XVI ma dla wrocławian również istotne odniesienia, a to za sprawą wybitnych teologów, działających do 1945 roku na Uniwersytecie

Wrocławskim. Po wyjeździe na Zachód zasilił oni wiele uczelni. Niektórzy mieli istotny wpływ na intelektualny rozwój młodego księdza Josepha Ratzingera.

W imieniu kadry naukowej głos zabrał rektor Akademii Medycznej prof. Ryszard Andrzejak. Zgodnie z reprezentowaną przez siebie dziedziną nauki życzył ks. arcybiskupowi zdrowia, zdrowia i... jeszcze raz zdrowia. Na koniec wyrecytował „wierszyk z ubiegłego wieku” kończący się słowami:

*...ale, proszę pana,
Na nowy rok nie chodzi tylko o kwiaty
i szampana.
Chodzi o coś więcej.
Potrzeba inteligencji.*



Ksiądz arcybiskup deklaruje ufundowanie stypendiów dla 5 studentów. Fot. Orest Zagwojski

– O, tak, tak! – z przekonaniem kiwali głowami zebrani.

Prof. T. Luty odczytał adres gratulacyjny Kolegium Rektorów skierowany do biskupa-nominata.

Podkreślono przy tym związki ks. prof. A. Siemieniewskiego z Politechniką Wrocławską, na której studiował przez trzy lata (na Wydziale PPT) i z którą związała się zawodowo jego matka (W-3). Ks. prof. A. Siemieniewski odbył studia w Rzymie, gdzie zdobył doktorat z teologii duchowości na Papieskim Uniwersytecie św. Tomasza. Habilitował się w roku 1997 na PWT. W roku 2005 uzyskał tytuł profesora. W roku 2004 został wikariuszem biskupim ds. stałej formacji duchowieństwa. Jest zaangażowany



Ks. bp. nominat Andrzej Siemieniewski udziela wywiadu „Głowski Uczelni” (pismu AR we Wrocławiu). Fot. Orest Zagwojski

w ruchy odnowy Kościoła. Znany jest z licznych publikacji naukowych i popularnych oraz audycji radiowych i telewizyjnych.

Uroczysta konsekracja biskupia nominata odbędzie się w katedrze wrocławskiej 11 lutego br. o godz. 11. (mk)

Jerzy Mieczysław Łaskawiec

Urodził się w 1949 roku w powiecie lwóweckim. Jest absolwentem Wydziału Mechaniczno-Energetycznego PW (dyplom w 1973 roku). Uzupełniał wykształcenie wiedzą z organizacji i zarządzania (studia podyplomowe na PW w 1987 r., na AE w 1997 i polsko-austriackie studia „Zarządzanie poprzez marketing”).

Podjął pracę w Elektrowni Turów w Bogatyni. Był kierownikiem bloku energetycznego, kierownikiem Wydziału Ruchu Bloków, głównym inżynierem ruchu i głównym inżynierem inwestycji. Kierował głównymi wydziałami produkcyjnymi elektrowni na węgiel brunatny o mocy ponad 2000 MW, zespołami ponad 1000 osób i zadania-

Turów S.A. w Bogatyni). W tym czasie Elektrownia Turów dokonała unikalnego w świecie programu całkowitej rekonstrukcji technologicznej. Za pieniądze samej elektrowni powstał praktycznie nowy obiekt spełniający wszelkie wymogi ekologiczne, prawne, efektywnościowe i społeczne XXI wieku

W 2000 r. został prezesem Zarządu i Dyrektorem Generalnym Elektrowni Turów S.A. Należał do grona, które doprowadziło do utworzenia Grupy Energetycznej BOT GiE S.A - największej w kraju organizacji gospodarczej w sektorze Elektroenergetyki skupiającej Elektrownie: Bełchatów, Opole



Nowy przewodniczący Stowarzyszenia Absolwentów prezes Jerzy M. Łaskawiec – absolwent rocznika 1973 z honorowym przewodniczącym prof. Janem Kmitą, rektorem PW w latach 1984-1990, absolwentem rocznika 1950. Fot. K. Mazur

mi inwestycyjnymi o wielkiej wartości. Do większych zadań, które realizował w tym czasie, należał projekt budowy Elektrowni Zatonie. Przez pewien czas pracował na Węgrzech jako zastępca Dyrektora Dużej Budowy Energetycznej

W 1990 r. został Głównym Inżynierem Kontroli Eksploatacji w Elektrowni Turów, a od 1 listopada tego roku Dyrektorem Przedsiębiorstwa Państwowego Elektrownia Turów (od 1 stycznia 2000 r. przekształconego w Elektrownię

i Turów oraz Kopalnię Węgla Brunatnego: Bełchatów i Turów Od marca 2004 r. był członkiem Zarządu BOT Górnictwo i Energetyka S.A. Od września 2005 r. jest prezesem Zarządu i Dyrektorem Generalnym spółki akcyjnej BOT „Górnictwo i Energetyka” (z siedzibą w Łodzi). Jest też przewodniczącym Rady Nadzorczej BOT KWB Bełchatów S.A.

Ponadto pracuje w radach programowych kilku czasopism, m.in. „Energii”, „Nowego Życia Gospodarczego” i „Przeglądu Tech-

nicznego”. (To ostatnie pismo nadało mu tytuł Złotego Inżyniera Roku 1998)

Wielokrotnie brał udział w konferencjach naukowych i gospodarczych w kraju i za granicą, w tym również jako wykładowca lub prelegent. Oprócz publikacji ma w dorobku patenty z zakresu technologii spalania i ekologii.

Zna języki: niemiecki, angielski i rosyjski, jest w stanie porozumieć się po czesku.

Wśród odznaczeń ma Brązowy i Złoty Krzyż Zasługi, Kawalerski i Oficerski Krzyż Orderu Odrodzenia Polski, złote honorowe medale branżowe i Złotą Odznakę Politechniki.

Jego zainteresowania to historia wieków średnich, fizyka, poezja, muzyka poważna, wielkie procesy gospodarcze, komputery i ogrodnictwo.

Czy mimo tak wielu zajęć poddała dodatkowym obowiązkom? Zapewne tak, bo wśród jego walorów wymienia się pracowitość, wysoką odporność na stres, dobry stan zdrowia, umiejętności przewodzenia, ale i pracy w grupie.

Członkowie Zarządu Stowarzyszenia Absolwentów Politechniki Wrocławskiej kadencja 2006-2008

**Przewodniczący
Jerzy Łaskawiec**

**Wiceprzewodniczący
Zbigniew Gnutek
Stanisław Lochyński**

**Sekretarz
Ewa Rysiakiewicz-Pasek**

**Skarbnik
Marian Molasy**

**Członkowie
Marek Barański
Piotr Berkowski
Jan Cieżak
Ryszard Czarny
Wojciech Sawicki
Jadwiga Sołoducho
Adam Zalas**

Rozmowa z Jerzym M. Łaskawcem nowym przewodniczącym Stowarzyszenia Absolwentów PWr

Jest Pan oczywiście absolwentem Politechniki Wrocławskiej. Czy tylko to łączy Pana z naszą uczelnią?

Politechnika Wrocławska to jeden z głównych ośrodków akademickich kształcących kadry dla przemysłu, w którym pracuję. Mam na myśli Elektroenergetykę i Górnictwo Węgla Brunatnego.

gnę również powiedzieć, że absolwentką naszej uczelni jest również moja żona, jedna z moich córek, zięć, siostrzenica, a aktualnie studiuje tu mój bratanek. Można powiedzieć: Politechnika jest moją rodzinną uczelnią i jestem z tego dumny.

Jest Pan postrzegany jako osoba, która może wnieść nowe spojrzenie na działalność



Nowy Zarząd Stowarzyszenia Absolwentów PWr. Od lewej stoją: dr Adam Zalas, dr Włodzimierz M. Barański, prof. Zbigniew Gnutek, dr Wojciech Sawicki, dr Jan Ciężak, przewodniczący Stowarzyszenia prezes Jerzy M. Łaskawiec, honorowy przewodniczący prof. Jan Kmity, prof. Ryszard Czarny, dr Stanisław Lochyński i dr Piotr Berkowski. Siedzą (od lewej): dr hab. Jadwiga Soloducho i dr Ewa Rysiakiewicz-Pasek. (Nieobecny na zdjęciu – dr Marian Molasy.) Fot. K. Mazur

Stąd bardzo ściśle kontakty zawodowe z Wydziałami: Elektrycznym, Mechaniczno-Energetycznym, Mechanicznym i wydziałem, który wprawdzie zmieniał na przestrzeni lat nazwy, ale zajmował się ochroną środowiska. Współpraca ta spowodowała rozwiązanie wielu naszych problemów technologicznych, ale też przyczyniła się, jak sadzę, do poprawy bazy dydaktycznej, np. Wydziału Mechaniczno-Energetycznego. Chciałbym także powiedzieć, że mój poprzedni zakład pracy, Elektrownia Turów, był założycielem Fundacji Politechniki Wrocławskiej. Ja osobiście jestem dumnym posiadaczem Złotej Odznaki Politechniki Wrocławskiej. Pra-

ność Stowarzyszeniu Absolwentów. Czy podejmując się tej funkcji miał Pan spreżowaną koncepcję jego działania?

Propozycja kandydowania przyszła w momencie, gdy wydawało się mnie i kilku kolegom, że stworzenie nowej koncepcji działania jest konieczne. Szczegółowy program zostaną stworzone w najbliższym czasie, na posiedzeniach Zarządu Stowarzyszenia. Powiem o tym w następnym wywiadzie.

Jakie możliwości daje takie stowarzyszenie absolwentom (młodym, starszym, w sile wieku) i uczelni?

Tym trochę starszym daje – a właściwie chcemy, aby dawało – poczucie trwania wspólnoty, która szczególnie intensywnie utrwała się w pamięci, gdyż wyrasta z emocji dwudziestokilkulatków opuszczających uczelnię w szczytowym okresie swych możliwości intelektualnych i fizycznych. Nałożenie na to obecnej dojrzałości emocjonalnej daje dobry efekt. Tego typu emocjonalna więź jest skutecznie wykorzystywana przez wszystkie dobre uczelnie świata. Może również dlatego ich dobra sława się ugruntowała. Absolwenci dobrych uczelni uprawiają prestiżowe zawody. Pełnią ważne funkcje w gospodarce i polityce. Popierają innych dobrych absolwentów swej uczelni. Tworzą swoiste dodatnie sprzężenie zwrotne. Pomaga to i studentom, i profesorom, i absolwentom. Nie trzeba się wstydzić tego typu sprzężeń. Skończyły się czasy typu „siedz w kącie, a znajdą cię”. Teraz jest czas dla aktywnych. Sądzę, że to właśnie są te szanse.

Czy nastawia się Pan na poszukiwanie kontaktów z VIPami, czy też jest Pan zwolennikiem nawiązania współpracy z szerokim gronem byłych studentów?

I to, i to. Do VIP-ów łatwiej dotrzeć, łatwiej ich zauważyć – jakoś wystają ponad kreskę. Ale VIP-y nie biorą się z powietrza, najpierw muszą być tym szerokim gronem. Dlatego tak ważne jest, aby absolwent opuszczał Uczelnię również z materialnym śladem swojego w niej pobytu. Choćby poprzez posiadanie legitymacji członka Stowarzyszenia, odznaki, którą będzie z dumą nosił, krawata organizacyjnego, czy wreszcie swego konta na serwerze pocztowym Politechniki a nie jakiejś WP, .ONET itp. Choć te konta również spełniają swą rolę. Strona Politechniki powinna być stroną domyślną przeglądark naszych absolwentów.

Mam nadzieję, że może to być forum wymiany poglądów – i tych naukowych, i tych związanych na przykład z pracą.

Może chciałby Pan zwrócić się z jakimś apelem do absolwentów PWr pracujących na uczelni i w całym świecie?

Chciałbym poprosić, abyście zarejestrowali się na naszej stronie. Wkrótce postaramy się taką możliwość uruchomić. To pierwszy krok. Postaramy się zrobić z naszego Stowarzyszenia coś dobrego. Po drugie: bądźcie dumni z naszej uczelni. Jest tego warta. Pozdrawiam wszystkich... nas.

Rozmawiała Maria Kiszka

45 lat SIMP-u na Politechnice

23 listopada na Wydziale Mechanicznym odbyły się uroczyste obchody 45-lecia Koła SIMP przy Politechnice Wrocławskiej.

Sala 2.41 w budynku B-4 przy ul. Łukasiewicza 5 z trudem mieściła wszystkich zainteresowanych, gdyż program spotkania był bogaty. Gospodarzem uroczystości był przewodniczący Koła SIMP Andrzej Bielański, który serdecznie powitał obecnych. Jego działalność i zaangażowanie są powszechnie cenione w tym środowisku, co wielokrotnie podkreślano w wystąpieniach.



Prezydium. Wystąpienie prof. T. Więckowskiego. Fot. K. Mazur

Otwierające wystąpienie prorektora ds. badań i współpracy z gospodarką PWr **prof. dra hab. inż. Tadeusza Więckowskiego** świadczyło o znaczeniu, jakie władze uczelni przykładają do praktycznych, zweryfikowanych w inżynierskiej działalności kompetencji kadry naukowej. Tacy specjaliści są w stanie podejmować działalność wdrożeniową, mają też lepsze przygotowanie do kształcenia przyszłych pracowników przemysłu. Dlatego inżynierskie organizacje są cenionymi partnerami, dobrymi pośrednikami w kontaktach z instytucjami gospodarczymi i źródłem informacji o technologicznych i kadrowych potrzebach przemysłu.

Wiceprezes Zarządu Głównego SIMP **dr inż. Piotr Janicki** wyraził uznanie dla 45-letniej, prowadzonej zawsze na najwyższym poziomie, działalności uczelnianego koła. Ma ono szczególną pozycję w regio-

nie i istotne osiągnięcia w skali kraju, za udzielający się tu inżynierowie są cenieni zarówno jako rzeczoznawcy, jak i szkoleniowcy.

Wystąpienie prodziekana Wydziału Mechanicznego **dra hab. inż. Stanisława Pieśniaka**, jak przystało na współgospodarza spotkania, nawiązywało do osiągnięć samego Wydziału Mechanicznego – prawdziwej kuźni kadr SIMP. W ciągu 60 lat istnienia otrzymało tu dyplomy blisko 14 tysięcy absolwentów. Obecnie wydział kształci 3500 studentów, z których 1200 jest na I roku. Bogactwo form edukacji, 4 kierunki kształcenia (każdy mający po 3 specjalności), programy wymiany międzynarodowej i oferta zajęć w obcych językach to dobra wizytówka tutejszej kadry.

Prodziekan Wydziału Mechanicznego Energetycznego **dr hab. January Górecki**

podkreślił przede wszystkim kompetencje kształconych na jego wydziale energetyków. Wśród absolwentów są liczne osoby na eksponowanych stanowiskach.

Prezes Zarządu Oddziału SIMP we Wrocławiu **mgr inż. Andrzej Woźniacki** przypomniał, że każdy konkurs na najlepsze prace dyplomowe dotyczące mechaniki i budowy maszyn przynosi nagrody wychowankom Politechniki Wrocławskiej. To najlepszy dowód jej potencjału intelektualnego. Do najnowszych sukcesów członków SIMP przy PWr zaliczył publikację „Historii Wydziału Hutniczego” autorstwa prof. Kazimierza Banysia i tytuł Mistrza Techniki Dolnego Śląska uzyskany ostatnio przez zespół dr. hab. Zbigniewa Mirskiego (dwa lata wcześniej wyróżniono tak zespół prof. Piotra Dudzińskiego).

Mówca poruszył też sprawy dotyczące życia Oddziału SIMP, istotne zwłaszcza w kontekście wiosennych wyborów. „Trzy lata upłynęły na porządkowaniu zawirowań gospodarczych, co się udało, choć zysków nie ma” – podsumował inż. Woźniacki. Problemem są szczupłe składki. Środki, którymi dysponuje stowarzyszenie, pochodzą głównie z działalności jego agend. Stąd z wdzięcznością przyjmowana jest pomoc Politechniki, także ta intelektualna. Przykładem jest jej udział w przezwyciężaniu formalno-technicznych trudności, jakich doświadczają producenci wchodzący na rynki Unii Europejskiej.

Od nowych zagadnień unijnych powrócono do historycznych.

Przewodniczący Koła inż. Andrzej Bielański omówił jego dzieje. Przypomniał kolejne składy zarządów kierowanych przez prof. R. Sobolskiego (1960-63), doc. A. Działę (1963-67), prof. J. Stańdę (1967-68), dra H. Kędzióra (1968-69, 1972-73), doc. K. Kubika (1969-72), prof. E. Brzuchowskiego (1973-75), dra M. Reksę (1975-79), dra J. Sasiadka (1979-83), dra J. Deję (1983-90), dra hab. Z. Mirskiego (1990-93) i dr B. Ciałkowską (1993-98). Od roku 1998 pełni tę funkcję inż. A. Bielański. Podkreślił, że wielu pracowników PWr było przewodniczącymi Zarządu OW SIMP. Przykładem zaufania, jakim cieszyło się nasze środowisko, było powierzenie przewodnictwa Oddziału na pięć (!) kadencji (lata 1961-1972) prof. R. Sobolskiemu (w latach 1990-1993), dr J. Deji i na dwie kadencje prof. J. Jędrzejewskiemu (lata 1993-2002). Członkowie Koła: prof. H. Hawrylak i prof. Z. Gnutek byli wiceprezesami OW SIMP. Dziś wzrasta zainteresowanie dla roli stowarzyszenia zawodowego, czego dowodzi wzrost liczby jego członków.

Pracownicy uczelni są aktywni w poszczególnych istniejących w Oddziale sekcjach: *Hydrauliki i pneumatyki, Spawalnictwa, Uszczelnień i techniki uszczelnień* oraz *Maszyn roboczych ciężkich i transportu bliskiego*.

Działalność gospodarcza Oddziału odbywa się na różnych polach. Agendami SIMP są SIMP-ZORPOT (działalność projektowa, badawcza, ekspercka i konsultingowa), SIMP-ZODOK (bezpieczeństwo i higiena pracy), SIMP-TEST (pomoc w opracowaniu i wdrażaniu systemów zapewnienia jakości wg norm ISO 9000), SIMP-CERT (certyfikacja systemów zarządzania jakością) i SIMPRESS (wydawnictwa). Stowarzyszenie dysponuje też odrestaurowanym zamkiem w Rydzynie.

Koło SIMP przy PWR rozwija szeroką działalność: współorganizuje konferencje i seminaria (np. duża konferencja Sekcji Hydrauliki), organizuje konkursy prac dyplomowych im. prof. R. Sobolskiego, wyjazdy techniczne i bale mechanika, a ponadto angażuje się w działalność komisji kwalifikacyjnej OW SIMP.

Kolejnym punktem uroczystości było wręczenie odznaczeń i wyróżnień zasłużonym członkom Koła SIMP przy PWR. Złote honorowe Odznaki SIMP otrzymali dr hab. Zbigniew Mirski, prof. Zbigniew



Złotą odznakę odbiera dr hab. Z. Mirski

Gnutek, dr Wacław Pszczołowski, dr hab. Marek Gawliński i dr Zbigniew Smalec. Srebrne Odznaki przypadły dr. Wiesławowi Rybakowi, prof. Romualdowi Będzińskiemu, prof. Piotrowi Dudzińskiemu, inż. Bogdanie Chamskiej i dr Marzenie Podreż-Radziszewskiej.

Dr hab. M. Gawliński wyraził inż. **Andrzejowi Bielańskiemu** podziękowanie za „efektywnie i efektownie” pełnioną funkcję przewodniczącego. Prezes działającej przy Zarządzie Głównym NOT Sekcji Sterowania i Napędu Hydrauliki **Władysław Burzyński** odczytał adres pochwalny mówiący o zasługach Koła przy PWR. Podkreślił, że ma ono duże

osiągnięcia w organizowaniu konferencji i sympozjów. Znaczącymi postaciami w Sekcji Hydrauliki są prof. S. Stryczek i dr H. Chrostowski.

Głos zabrał też inż. Styczyński z pabianickiej fabryki Narzędzi PAFAMA S.A. szczerzącej się również własnym kołem SIMP. Życzył kolegom z Politechniki „satisfakcji z przynależności do tak prestiżowej organizacji”.

Uczestnicy sesji usłyszeli następnie szereg interesujących wystąpień dotyczących działalności badawczej, inżynierskiej i wdrożeniowej. **Prof. dr inż. Jerzy Kozak z Politechniki Warszawskiej** w bardzo



pouczającym referacie „Mikrotechnologia w budowie maszyn” przedstawił perspektywę technologii MEMS (micro-mechanical systems), NEMS (nanomechanical systems) i

MNT (molecular science & technology). Tworzone w ten sposób konstrukcje (płaskie lub trójwymiarowe) zaczynają powoli pojawiać się w wyposażeniu samochodów (np. czujniki przyspieszenia, dysze wtrysku paliwa) i w konstrukcjach lotniczych (np. duże zmiany siły nośnej osiągane są drobnymi zmianami struktury skrzydła pokrytego rodzajem rybich łusek), a nawet z przeznaczeniem do pikosatelitów. Dużym polem zastosowań jest medycyna (chipy DNA, mikroendoskopia, mikrosystemy analityczne, protezy neuronowe, stenty itd.). Łatwo domyślić się, że wymienione rozwiązania są też interesujące w zastosowaniach militarnych.

Prof. Kozak prowadzi na PW zajęcia na temat tych technologii. W oparciu o zakupione za granicą oprogramowanie prowadzi projekty, a nawet opiekuje się pracami dyplomowymi (realizowanymi we współpracy z elektronikami).

Prof. dr hab. inż. Zbigniew Gnutek omówił temat „Źródła energii i perspektywy rozwoju energetyki”. To istotne dla wszystkich zagadnienie przedstawił od strony globalnych potrzeb. Słuchacze przyjęli pokornie do wiadomości, że ze względu na rosnącą liczbę ludności świata, jej dążenie do poprawy warunków bytowania, a zwłaszcza do posiadania samochodów, nieuniknione jest szersze wykorzystanie ener-

gii jądrowej i termojądrowej. Już dziś postulat ten jest realizowany np. we Francji (77% pokrycia potrzeb) i Belgii (58%). Należy zmienić filozofię zaopatrzenia w energię i wspierać jej autonomiczne źródła – podsumował prof. Gnutek.



Oryginalnym wątkiem tematycznym, bo mającym interdyscyplinarne odniesienia, był referat dra inż. **Leszka Nakonicznego** (PWR, Laboratorium Tworzyw Sztucznych) „Wytwarzanie z tworzyw sztucznych –mechanicy czy chemicy?”. Ostatnio „Pryzmat” zamieszczał informację o działalności tego laboratorium, które dzięki wyposażeniu uzyskanemu od zachodnich firm (podziękowania panu A. Bielańskiemu za pomoc!) może skutecznie włączyć się w nurt zastosowań tworzyw sztucznych. Celowość ich wprowadzenia w konstrukcjach samochodowych i lotniczych nie budzi wątpliwości. W samochodzie pozwala zmniejszyć ciężar konstrukcji o 30%, koszty wytwarzania o 40% i zużycie paliwa – o 24 mln litrów w okresie eksploatacyjnym! (Byle tylko nie nazywał się *trabant* – niepokoił się słuchacze.)



Sesję zamykał referat: „Prestiż zawodu inżyniera” wygłoszony przez dyrektora ZORPOTu Wrocław **mgra inż. Andrzeja Zielińskiego**. Czy jesteśmy zadowoleni ze stanu zawodu? Czy można bagatelizować negatywne zjawiska, które

obserwujemy? I wreszcie: jak odbudować dawny prestiż? – pytał prelegent.

To problemy, które nie znajdują łatwych odpowiedzi i bezbolesnych recept. Należy podjąć długofalowe starania wsparte środowiskową dyskusją. Dlatego kończący jubileuszowe spotkanie wspólny obiad był dobrą okazją do rozmów na przedstawione kwestie.

Maria Lewowska

Konkurs prac dyplomowych im. prof. Romana Sobolskiego

Jak co roku na dwóch wydziałach oferujących kształcenie z mechaniki i budowy maszyn odbyła się ocena prac dyplomowych przedstawionych do konkursu im. prof. R. Sobolskiego. Komisje konkursowe przeanalizowały w sumie 43 prace magisterskie i inżynierskie. Przyznały 9 nagród i 6 wyróżnień. Dwie prace uzyskały nagrody SIMP.

Na Wydziale Mechaniczno-Energetycznym

Komisję, której przewodniczył prodziekan ds. studenckich dr hab. inż. Januariusz Górecki, prof., tworzyli: prodziekan dr hab. inż. Stanisław Piesiak, przewodniczący Koła SIMP przy PWr inż. Andrzej Bielański, zastępca dyrektora I-20 dr inż. Artur Andruskiewicz, kierownik Zakładu Maszyn Przepływowych prof. dr hab. inż. Janusz Plutecki i dr inż. Waław Pszczółowski.

Po zapoznaniu się z 14 pracami magisterskimi i inżynierskimi postanowiono, że nagrodę **I stopnia otrzyma Piotr PŁAZA** za pracę magisterską „Metoda ciśnieniowa pomiaru temperatury spiekania popiołów” wykonaną pod kierunkiem dra hab. inż. Wiesława Rybaka, prof.

Nagrodę II stopnia przyznano ex-aequo:

1. **Dominikowi KONIECZNEMU** za pracę magisterską „Telemetryczny (GSM/GPRS) system monitorowania pomiarów i diagnostyki turbiny parowej 360 MW” wykonaną pod kierunkiem dra inż. **Kazimierza Grzywy**,
2. **Zbigniewowi KUBOWICZOWI** za pracę magisterską „Cyfrowy generator sygnałów pneumatycznych, wykonaną pod kierunkiem dra inż. **Artura Jędrusiny**.

Nagrodę III stopnia otrzymał Witold LORENZ za pracę dyplomową magisterską „Projekt pompy zanurzalnej do cieczy lekko zanieczyszczonych” wykonaną pod kierunkiem prof. dra hab. inż. **Janusza Pluteckiego**.

Wyróżnienia za prace dyplomowe magisterskie przyznano:

1. **Karolowi KRÓLOWI** za pracę magisterską „Charakterystyki współzapłonu węgla i biopaliw stałych” wykonaną pod

kierunkiem dra hab. inż. **Wiesława Rybaka, prof.**

2. **Tymoteuszowi ŚWIEBODZIE** za pracę magisterską „Analiza numeryczna procesów cieplno-przepływowych w rurce Ranque’a” wykonaną pod kierunkiem dra inż. **Sławomira Pietrowicza**.

Na Wydziale Mechanicznym

Działającą pod przewodnictwem dziekana Wydziału Mechanicznego prof. dr hab. inż. Eugeniusza Rusińskiego Komisję Konkursową Prac Dyplomowych na Wydziale Mechanicznym tworzyli: pełnomocnik dziekana Wydziału Mechaniczno-Energetycznego ds. Jakości Kształcenia dr inż. Zdzisław Bechtold, przewodniczący Koła SIMP przy PWr inż. Andrzej Bielański, z-ca dyr. I-19 ds. dydaktyki dr inż. Grzegorz Pękalski, z-ca dyr. I-24 ds. dydaktyki dr inż. Mirosław Pigiel i dr inż. Waław Pszczółowski – jako sekretarz.

Po zapoznaniu się z 29 pracami magisterskimi i inżynierskimi przydzieliła ona 8 grudnia 2005 r. następujące nagrody:

Nagrodę I stopnia uzyskała praca dyplomowa magisterska **Dawida POWĄZKI** „Badanie możliwości utylizacji tworzyw zawierających włókna azbestowe za pomocą nagrzewania mikrofalowego” wykonana pod kierunkiem dra inż. **Mirosława Pigla**.

Nagrodę II stopnia otrzymał Tomasz JAWORSKI za pracę dyplomową magisterską „Modyfikacja zawieszenia samochodu pod zabudowę opancerzenia” wykonaną pod kierunkiem prof. dra hab. inż. **Eugeniusza Rusińskiego, prof.**

Nagrodę III stopnia otrzymała Agnieszka KALISTA za pracę dyplomową magisterską „Makroskopowe i mikroskopowe cechy warstw napawanych elek-

trodami Lincore 15CrMn i Lincore 40-0” wykonaną pod kierunkiem dra inż. **Grzegorza PĘKALSKIEGO**.

Nagrodę IV stopnia za pracę dyplomową inżynierską przyznano ex-aequo:

1. **Sylwestrowi GREJTOWICZOWI** za pracę „Łożyskowanie wałów ssących maszyn papierniczych” wykonaną pod kierunkiem dra hab. inż. **Franciszka Przystupy, prof.**
2. **Przemysławowi ŁUCZAKOWI** za pracę „Ocena własności mechanicznych stawu kolanowego” wykonaną pod kierunkiem prof. dra hab. inż. **Romualda Będzińskiego, prof.**

Wyróżnienia za prace magisterskie dyplomowe otrzymali:

1. **Krzysztof JANCZURA** za pracę: „Budowa wirtualnego modelu procesu gięcia do analizy zmienności w tym procesie” wykonaną pod kierunkiem dra hab. inż. **Andrzeja Matuszaka** i „Niezachowawcza dynamika ruchu obrotowego jednorodnej osiowo-symetrycznej bryły sztywnej w polu jednorodnym, algorytm symulacji, metody numeryczne i implementacja” wykonaną pod kierunkiem dra hab. inż. **Marka Rybaczuka, prof.**

2. **Aleksandra KOWALSKA** za pracę „Identyfikacja i analiza przepływów materiałowych i informacyjnych w Hucie Szkła Sudety, Crystal Works, Sp. z o.o.” wykonaną pod kierunkiem dra hab. inż. **Józefa Krzyżanowskiego, prof.**

3. **Krzysztof PLESKOT** za pracę „Analiza porównawcza spawania austenitycznych stali chromowo-niklowych metodami TIG (GTA) i MIG/MAG (GMA) Puls W Pulsie/Puls ze Zwarcie” wykonaną pod kierunkiem dra hab. inż. **Andrzeja Ambroziaka, prof.**

4. **Dorota SKRZYPEK** za pracę „Projekt zmian w procesie produkcyjnym siatek w Zakładach Metalowych SIWEK przy zastosowaniu technik Lean Manufacturing w połączeniu z analizą finansową” wykonaną pod kierunkiem dra hab. inż. **Tomasza Kocho, prof.**

Przyznano także **Nagrody SIMP-u**. Za pracę dyplomową magisterską uhonorowano **Czesława WRZEŚNIEWSKIEGO** „Ocena procesów degradacyjnych taśm w przenośnikach taśmowych w BOT KWB Turów S.A.” wykonaną pod kierunkiem dra inż. **Andrzeja Figla**, zaś wśród prac inżynierskich uznanie zyskała praca **Marcina Paduli** z Wydziału Mechanicz-

no-Energetycznego „Pomiary strumieni objętości/masy wody w rurociągach o dużych średnicach” wykonana pod kierunkiem **dra inż. Artura Andruszkiewicza**.

Ponadto uhonorowano dyplomami wszystkich tych absolwentów i opiekunów, których prace zakwalifikowano do finału konkursu na Wydziale Mechanicznym i Mechaniczno-Energetycznym.

Laureaci odebrali nagrody i wyróżnienia podczas uroczystego wręczenia dyplomów w auli Politechniki Wrocławskiej. Nastąpiło to na Wydziale Mechaniczno-Energetycznym 6 grudnia 2005 r., a na Wydziale Mechanicznym 14 grudnia 2005 r.

Nagroda IBM dla zespołu dr Dariusza Króla

„Eclipse Innovation Grants”

7 grudnia w Krakowie, podczas otwarcia pierwszego w Europie Środkowo-Wschodniej Laboratorium Oprogramowania IBM wręczono przedstawicielom polskich uczelni wyższych nagrody w międzynarodowym projekcie IBM „Eclipse Innovation Grants”.

Projekt ten jest częścią światowej Inicjatywy Akademickiej IBM – innowacyjnego programu oferującego korzyści edukacyjne dostosowane do potrzeb wyższych uczelni. Jury oceniające prace pod kątem merytorycznym i technicznym wybrało sześć projektów. Najwyższe uznanie i pierwszą nagrodę zdobył zespół z Politechniki Wro-

IV Konferencja Naukowa Studentów

Powiększ swój dorobek naukowy o publikację konferencyjną

Konferencja Naukowa Studentów jest przedsięwzięciem cyklicznym i w tym roku zostanie zorganizowana po raz czwarty. Jej pomysłodawcą oraz Przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego

jest Prorektor ds. Studenckich Politechniki Wrocławskiej dr inż. Krzysztof Rudno-Rudziński. Konferencja Naukowa Studentów wraz z Dniami Aktywności Studenckiej Politechniki Wrocławskiej, organizowanych również przez Fundację MANUS, stanowi wizerunek bogatej twórczości studenckiej Politechniki Wrocławskiej, zarówno naukowej jak i organizacyjnej skupionej wokół organizacji studenckich oraz kół naukowych.

Udział w Konferencji Naukowej przynosi szereg korzyści, między innymi:

- Jest to szansa prezentacji obszaru swoich zainteresowań na szerszą, wykraczającą poza ramy kół naukowych skalę.
- Daje okazję do wymiany poglądów i porównania osiągnięć naukowych z różnych dziedzin.
- KNS to również doskonała szkoła kreowania własnego wizerunku oraz sprawdzian umiejętności sprzedawania posiadanej wiedzy.
- Środowisko naukowe jest stosunkowo hermetyczną grupą, od której wymaga się już nie tylko przygotowania od strony merytorycznej, ale także i efektywności komunikacyjnej i umiejętności przeprowadzania profesjonalnych prezentacji. KNS jest niepowtarzalną okazją do rozwinięcia tych umiejętności.
- Umożliwia zainteresowania swoją działalnością przyszłych pracodawców.

Konferencja jest kierowana tak do uczestników jak i odbiorców. W poprzednich edycjach brali udział: studenci zrzeszeni w kołach naukowych, studenci nie zrzeszeni, naukowcy, przedstawiciele firm oraz władze uczelni.

Każdy zakwalifikowany uczestnik ma okazję powiększenia swojego dorobku naukowego o publikację konferencyjną.

Komitetem Naukowy IV Konferencji Naukowej Studentów to eksperci z wszystkich prezentowanych dziedzin nie tylko reprezentujący środowisko Politechniki Wrocławskiej. Organizatorzy pragną zaprosić gości z zewnątrz, przede wszystkim z innych uczelni wrocławskich oraz przedstawicieli firm.

clawskiej pracujący pod opieką dr. Dariusza Króla z Zakładu Systemów Informacyjnych Wydziału Informatyki i Zarządzania PWr.

Wśród wyróżnionych znalazły się także projekty opracowane przez zespoły z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, z Politechniki Częstochowskiej i z Politechniki Poznańskiej.

Zwycięzcy otrzymali czeki w wysokości od 5 do 14 tysięcy dolarów na realizację przedstawionych projektów.

IBM jest największą na świecie firmą informatyczną, od ponad 80 lat liderem wspierania innowacyjności w biznesie. W Polsce obecna jest od 1991 roku.



Uroczystość wręczenia dyplomów absolwentom Wydziału Mechanicznego roku akademickiego 2004/2005

14 grudnia 2005 r. w Auli Gmachu Głównego Politechniki Wrocławskiej zabrzmiał hymn państwowy otwierający uroczystość wręczenia dyplomów absolwentom rocznika 2005.

Bohaterami tego dnia byli oczywiście tegoroczni dyplomanci, którzy zjawili się niemal w komplecie. Towarzyszyły im rodziny i znajomi. Wśród zaproszonych gości byli także: poprzedni dziekan – prof. Waław Kolek, za którego kadencji studiowali dzisiejsi inżynierowie i magiŝtry, oraz dyrektor Urzędu Dozoru Technicznego, a zarazem prezes Wrocławskiego Oddziału Stowarzyszenia Inżynierów Mechaników Polskich – mgr inż. Andrzej Woźniacki.

Obecni byli również nauczyciele akademicy Wydziału Mechanicznego, a wśród nich ci, którzy wraz ze swoimi dyplomantami zostali wyróżnieni w różnych konkursach.

Uroczysty adres do absolwentów i ich rodzin skierował dziekan wydziału prof. Eugeniusz Rusiński. Podziękował absolwentom za ich ciężką pracę, która zaowocowała do-



Grono dziekańskie Wydziału Mechanicznego. Od lewej: prodziekani Stanisław Piesiak, Stanisław Łykowski, Józef Krzyżanowski, dziekan Eugeniusz Rusiński, prodziekani Wojciech Wieleba i Zbigniew J. Sroka. Fot. K. Mazur

wydział jako najlepszy z polskich wydziałów mechanicznych. Przypomni ł historię jego powstania i działalnoŝci. Wyraził nadzieję, że absolwenci będą godnie reprezentować macierzysty wydział i uczelnię. Podkreŝlił, że z pewnoŝci  wiele z obecnych osób nie zakończy kontaktów z uczelnią na tej uroczystoŝci. Niektórzy rozpoczną dalsze studia, a inni nawi z  z ni  współpracę naukowo-badawcz  lub gospodarcz  jako przedstawiciele przemysłu.

Gromkie brawa, jakie były od-

powiedzi  na to wyst pienie, ŝwiadczyły o żywej reakcji słuŝaczy.

Prowadzacy uroczystoŝć prodziekani Zbigniew J. Sroka dodał, że załzawione spojrzenia absolwentów ŝwiadczyły, iŝ przemówienie dziekana uŝwiadomiło im istotę

przemijania i koniecznoŝć podj cia nowych wyzwań – juŝ poza uczelni .

Zamykaj cym pierwsz  cz ŝc uroczystoŝci akcentem były *Andante* Joachima Quantza oraz *Ave Maria* J.S. Bacha/Charlesa Gounoda mistrzowsko wykonane przy uŝyciu marimby, wibrafonu i fortepianu przez znane Trio Perkusyjne „Repercussion” pod kierunkiem Jacka Muzioła.

Przyst piono do rozdania dyplomów. Gdy dziekan wraz z jednym z prodziekanów wr czali na podium upragnione dokumenty, chwile powagi i radoŝci przeplatały si  z gromkimi oklaskami i okrzykami. Oŝywiały si  one zwi szcza, gdy dyplom odbierała osoba powszechnie lubiana i maj ca, jak to okreŝlił prodziekan Sroka, swoich „fanów na trybunach”.

Trio „Repercussion” dostosowuj c si  do nastroju wykonało mistrzowsko *Czardasza* Vittoria Montiego i *Taniec z szablami* Arama Chaczaturiana.

Wreszcie nadszedł oczekiwany moment rozdania nagr d przyznanych w trzech konkursach: TOP 10, ogólnopolskim konkursie prac dyplomowych rocznika 2004 oraz konkursie prac dyplomowych im. prof. Romana Sobolŝkiego AD 2005.



Aula była wypełniona po brzegi. Fot. K. Mazur

brymi wynikami studiów. Najlepszym dowodem osi gniętych rezultatów, jak ocenił prof. Rusiński, s  oferty pracodawców, którzy chętnie zatrudniają absolwentów Wydziału Mechanicznego PWr. Odwołuj c si  do liczb, dat i faktów dziekan przedstawił



Długo oczekiwany moment wręczenia dyplomu. Fot. K. Mazur



Prezes Wrocławskiego Oddziału SIMP mgr inż. Tadeusz Woźniacki wręcza srebrną odznakę prof. Eugeniuszowi Rusińskiemu. Fot. K. Mazur

TOP 10 to konkurs na najlepszych dziesięciu absolwentów, którzy obok wyśmienitych ocen angażowali się w życie akademickie i uzyskali dobre wyniki w pracach kół naukowych i w konkursach pozauczelnianych.

Oto lista nagrodzonych (w kolejności zajętego miejsca):

1. Aleksandra KACIUBA,
2. Czesław WRZEŚNIEWSKI
3. Tomasz ZIELIŃSKI
4. Aleksandra KOWALSKA
5. Paweł WYSIADŁY
6. Tomasz LEJCZAK
7. Piotr OLEJNIK
8. Przemysław DAMCZYK
9. Marcin ABRAM
10. Jacek PETRUK

Zeszłorocznymi absolwenci, którzy osiągnęli sukces w konkursie ogólnopolskim (rozstrzygniętym w roku 2005) odebrali nagrody z rąk prezesa OW SIMP mgr Andrzeja Woźniackiego.

Coroczny konkurs im. prof. Romana Sobolskiego na najlepszą pracę dyplomową organizowany przez Wydziały Mechaniczno-Energetyczny i Mechaniczny oraz Koło SIMP przy Politechnice Wrocławskiej przyniósł w 2005 roku sukcesy kolejnej grupie laureatów. Gratulacje od prezesa Koła inż. Andrzeja Bielańskiego odebrali:

- Dawid POWĄŻKA – laureat nagrody I stopnia za pracę dyplomową magisterską,
- Tomasz JAWORSKI – laureat nagrody II stopnia za pracę dyplomową magisterską,
- Agnieszka KALISTY – laureatka nagrody III stopnia za pracę dyplomową magisterską,
- Sylwester GREJTOWICZ i Przemysław ŁUCZAK – ex-aequo laureaci nagrody IV stopnia za pracę inżynierską.

Wręczono również liczne dyplomy i wyróżnienia. Dyplomy otrzymali również opiekunowie wszystkich nagrodzonych i wyróżnionych prac.

Nie były to jednak jedyne nagrody SIMP, jakie tego dnia przyszło wręczać prezesowi Andrzejowi Woźniackiemu. W dowód uznania za osiągnięte wyniki w edukacji na rzecz szeroko pojętej mechaniki Srebrną Honorową Odznakę Stowarzyszenia Inżynierów Mechaników Polskich otrzymał prof. Eugeniusz Rusiński.

Miłym akcentem było pożegnanie absolwentów przez aktualnych studentów. W klarownym i bardzo subtelnym wystąpieniu uczyniła to Anna Salwińska – studentka V roku kierunku Zarządzanie i Inżynieria Produkcji.

W imieniu absolwentów głos zabrała mgr inż. Anna Kanas, która podziękowała kadrze dydaktycznej za wieloletni trud i zapewniła, że wychowankowie pragną w swojej dalszej działalności okazać się godnymi miana absolwentów Wydziału Mechanicznego oraz że będą pod-

trzymywać kontakty z wydziałem. I w jej słowach usłyszeć można było żal z powodu zakończenia się istotnej epoki w życiu młodego człowieka.

Wręczono bukiety kwiatów aktualnemu i poprzedniemu dziekanowi oraz pracownikom dziekanatu.

Kolejne wystąpienie zespołu muzycznego utrzymane było tym razem w radosnym, bożonarodzeniowym nastroju. Słuchacze nagrodzili artystów brawami.

Odśpiewano hymn akademicki „Gaudeamus igitur”, po czym orszak dziekański udał się przed wejście Gmachu Głównego, gdzie wykonano wspólną pamiątkową fotografię.

Na koniec dziekan Eugeniusz Rusiński zaprosił wszystkich absolwentów, ich rodziny oraz grono profesorskie na symboliczną lampkę wina w Klubie Studenckim.

Zapoczątkowane w klubie rozmowy przeniosły się do licznych lokali naszego miasta i trwały w niektórych przypadkach do białego rana – wszak taki dzień zdarza się tylko raz w życiu.

Zbigniew Sroka

Birety z głów – skończył się akademicki czas. Fot. K. Mazur



„Choinka z dziekanem”

Tak właśnie można najkrócej przedstawić przedświąteczne spotkanie, które miało miejsce na Wydziale Mechanicznym 16 grudnia 2005 r. Jego dziekan prof. Eugeniusz Rusiński wspólnie ze studentami udekorował żywą pięciometrową choinkę ustawioną w oszklonym patio nowe-

Dopiero teraz nastąpiła „część artystyczna”: studenci udekorowali choinkę bombkami, po czym rozpoczęto klejenie łańcucha.

Nastroj studenckiej radości udzielił się wszystkim. Obserwatorzy włączali się spontanicznie w pracę chcąc mieć swój



Pomysłodawca imprezy – prodziekan ds. studenckich dr inż. Z.J. Sroka z własną bombką. Fot. K. Mazur

go budynku B-4. Wniosła ona świąteczny, a zarazem rodzinny nastrój w chłodne, nowocześnie wnętrze. Widoczna dzięki przeszklonym ścianom z różnych poziomów, stała się elementem łączącym pracowników i studentów przebywających w tym budynku.

Zarówno dziekan, jak studenci przynieśli ozdoby, którymi miało być przystrojone drzewko.

Studenci będący członkami Rady Wydziału przygotowali oprócz bombek paski kolorowego papieru, który posłużył do wykonania tradycyjnej polskiej (a także bliskiej sercu każdego mechanika) ozdoby choinkowej – łańcucha.

Przy dźwiękach polskich kolęd, w podniosłym nastroju, składano sobie świąteczne i noworoczne życzenia. Dziekan oraz towarzyszący mu prodziekani Zbigniew Sroka i Wojciech Wieleba, a także pracownice dziekanatu usłyszeli wiele serdecznych, spontanicznych życzeń od licznie zgromadzonych studentów.

wkład we wspólne dzieło. Była to także chwila relaksu między zajęciami i okazja do poznania kolegów. Naczelnym bowiem



Prof. Eugeniusz Rusiński – jako doświadczony konstruktor nie miał najmniejszego problemu z zaprojektowaniem i wykonaniem swojego ogniwa do łańcucha na choinkę. Fot. K. Mazur

celem imprezy była integracja środowiska wydziału, a więc stworzenie okazji do spędzenia wspólnych chwil na rozmowie – nie tylko o choince i świątecznym karpniu. Wydaje się, że pomysł spodobał się studentom, którzy zapowiedzieli, że w przyszłym roku sprawdzą, czy ich bombki przetrwały, a jeśli będzie trzeba, przyniosą nowe.

Organizatorzy mają nadzieję, że „Choinka z Dziekanem” AD 2005 zapoczątkowała nową formę imprez integracyjnych w kalendarzu Wydziału Mechanicznego.

Zbigniew J. Sroka

Życzenia i opłatek od studentów dla Dziekana. Fot. K. Mazur



IV Forum Aktywności Studenckiej

15 grudnia ub.r. w Auli PWr miało miejsce IV Forum Aktywności Studenckiej. Podobnie jak w ubiegłych latach podsumowano działalność społeczną studentów w mijającym roku. Dotyczyło to życia naukowego, kulturalnego, sportowego i rekreacyjnego. Forum miało formę przeglądu, lecz tym razem bez szczegółowej autoprezentacji wszystkich organizacji. Obrady toczyły się w czterech sesjach: plenarnej i trzech sesjach roboczych, podczas których prowadzono dyskusje na zadane tematy.

Po uroczystym otwarciu Forum przez prorektora ds. studenckich dr Krzysztofa Rudno-Rudzińskiego, reprezentujący JM Rektora prorektor ds. organizacji prof. Ernest



Mgr A. Ostoja-Solecki wytycza kierunek działań. Fot. J. Drzazga

Kubica podkreślił wagę zaangażowania studentów w działalność w kołach naukowych i organizacjach. Bardzo zachęcał wszystkich młodych ludzi do „śmiałych poczynań nieobciążonych jeszcze rutyną i obawami wpływającymi z doświadczeń”. Obecni byli także pozostali prorektorzy: prof. Monika Hardygóra, prof. Janusz Szafran i prof. Tadeusz Więckowski, którzy wręczali wyróżniającym się studentom poszczególnych wydziałów dyplomy i nagrody Rektora „za znaczące osiągnięcia w działalności społecznej wśród studentów i na chwałę Uczelni”. Nagrodzono 138 osób, z których 78 otrzymało nagrody pierwszego stopnia, 60 – drugiego stopnia, a 24 – dyplomy. Najliczniejszą grupą nagrodzonych stanowiło około 40 osób z Wy-

działu Elektroniki. Skala zaangażowania studentów w różne formy działalności społecznej i naukowej jest rzeczywiście duża. Stanowią oni 3200-osobową grupę w ogólnej liczbie 32.312 wszystkich studentów Politechniki Wrocławskiej. W tym roku akademickim na uczelni działa 113 „podmiotów życia studenckiego” (organizacji, agend i kół naukowych), z których 83 wzięły udział w grudniowym Forum (ok. 420 osób).

Prorektor dr Krzysztof Rudno-Rudziński wygłosił wykład podsumowujący działalność studencką na Politechnice w 2005 roku i przypomniał jej podstawy prawne w oparciu o zapisy nowej ustawy o szkolnictwie wyższym. Nowością w stosunku do poprzedniej ustawy jest spoczywający na organach samorządu studenckiego obowiązek zdawania organom uczelni sprawy z dokonanego rozdziału środków finansowych oraz konieczność ich rozliczenia przynajmniej raz w roku.

Kierownik Działu Studenckiego mgr Andrzej Ostoja-Solecki dokonał sprawozdania z rozdziału środków finansowych przeznaczonych na działalność studencką na Politechnice Wrocławskiej w 2005 roku.

Pierwsza sesja robocza poświęcona była tematyce kół naukowych. Podczas dyskusji

rozważano kwestie organizacyjne działalności naukowej studentów.

Druga sesja dotyczyła imprez masowych przeprowadzanych przez samorząd i organizacje studenckie. Podsumowano działalność w tej dziedzinie i starano się odpowiedzieć na pytania: czego Politechnika oczekuje od organizatorów imprez masowych i na jakie problemy napotyka się przy ich organizacji.

Przedmiotem dyskusji na ostatniej sesji była organizacja rajdów i wyjazdów plene-



Prorektor prof. Ernest Kubica wręcza dyplom Nagrody Rektora. Fot. J. Drzazga

rowych. Sesjom przewodniczyli prorektor ds. studenckich dr Krzysztof Rudno-Rudziński i przewodniczący zarządu KUSS Piotr Jeziorski. Udział w niej wzięli zarów-



Nagrodzeni studenci z Wydziału Inżynierii Środowiska. Fot. J. Drzazga

no studenci reprezentujący samorząd i organizacje, jak i opiekunowie kół naukowych i pracownicy zaangażowani w organizację życia studenckiego na wydziałach.

(km, as)

„Wspólna Europa” w Akademii Obywatelskiej

10 stycznia studenci z Duszpasterstwa Akademickiego „Dominik” zorganizowali kolejne spotkanie w ramach „Akademii Obywatelskiej”, tym razem zatytułowane „Radio Wspólna Europa”. Było poświęcone polskiej polityce wschodniej i Janowi Nowakowi Jeziorańskiemu z okazji pierwszej rocznicy Jego śmierci.



Jan Andrzej Dąbrowski i Adolf Juzwenko. Fot. J. Drzazga

W spotkaniu wzięło udział dwóch specjalnych gości: Jan Andrzej Dąbrowski – dyrektor Kolegium Europy Wschodniej, założonego przez „Kuriera z Warszawy” w 2001 roku we Wrocławiu i dr Adolf Juzwenko – dyrektor Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Na początku uczestnicy mogli obejrzeć multimedialną prezentację o życiu i działalności Jana Nowaka Jeziorańskiego (właściwie Zdzisława Jeziorańskiego), a następnie obaj goście wspominali swoje spotkania z „Dyrektorem”. Podkreślali jego „zwyczajność” i fakt, że ani we wczesnej młodości, ani jako student ekonomii Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu nie był w żaden sposób przygotowywany do nadzwyczajnych zadań, które potem, w czasie wojny i po niej, przyszło mu pełnić. Należał jednak do pokolenia wychowanego w poczuciu obowiązku służby dla kraju, który po długim okresie niewoli odbudowywał własną państwowość.

Dr A. Juzwenko przeprowadził analizę historyczną stosunków Rosji z krajami zachodniej Europy podkreślając szczególnie trwające do dziś skutki dziewiętnastowiecznego zderzenia tych dwóch kultur.

Mówiąc o zadaniach dzisiejszej Polski wobec wschodnich sąsiadów – zwłaszcza tych najbliższych, którzy żyli razem z Polakami w Rzeczypospolitej Obojga Naro-

dów – obaj prelegenci przypominali o konieczności wspierania rozwoju demokracji na Ukrainie i na Białorusi i objęcia tych krajów mecenatem kulturalnym. Ważna jest też stała poprawa stosunków z Litwinami. To główne cele, jakie stawiali sobie zarówno Jan Nowak Jeziorański, jak i Jerzy Giedroyc w paryskiej „Kulturze”. Obaj ukształtowani w dwudziestolecu międzywojennym, czuli się współodpowiedzialni za ówczesną politykę II Rzeczypospolitej wobec mniejszości narodowych i za późniejsze fatalne tego skutki.

Duże możliwości działania na rzecz porozumienia stoją dziś przed studentami – może temu służyć organizacja wymian młodzieży, nawiązywanie kontaktów i dyskusji z rówieśnikami zza wschodniej granicy.

Taki jest też podstawowy cel Kolegium Europy Wschodniej – budowanie mostów

między naszymi narodami i przełamywanie dzielącej je nieufności. Jan Nowak Jeziorański zakładając Kolegium mówił: *„Pokojowe relacje między narodami buduje się na poziomie obywateli, taki fundament pozwala skutecznie współpracować rządowi. Nazywam takie działania dyplomacją społeczną i chciałbym, aby tak działało Kolegium Europy Wschodniej”*.

Być może powstanie niedługo w Polsce ra-

dio nadające programy na teren Białorusi. Wsparłoby ono procesy demokratyzacji w tym kraju. Jan Nowak Jeziorański wielokrotnie mówił o takiej potrzebie, zabiegali o to także opozycjoni wobec panującego reżimu Białorusini. Dziś osiągnięcie tego celu jest dość prawdopodobne.

Akademia Obywatelska stworzona przez studentów z D.A. „Dominik” od początku tego roku akademickiego organizuje cykliczne spotkania służące krzewieniu postaw obywatelskich w oparciu o zasady i normy etyczne. Nie jest związana z żadną partią ani organizacją polityczną. Jej działalność została objęta patronatem honorowym ministra kultury Kazimierza Michała Ujazdowskiego, prezydenta Wrocławia Rafała Dutkiewicza oraz dyrektora Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu dr. Adolfa Juzwenki.

Zainteresowani programem działań Kolegium Europy Wschodniej i Akademii Obywatelskiej mogą znaleźć szczegółowe informacje na stronach:

www.kew.org.pl

www.akademiaobywatelska.pl

(km)

Szklana tablica pamiątkowa Honorowego Obywatela m. Wrocławia Jana Nowaka-Jeziorańskiego – siedziba Kolegium EW przy ul. Kielbaśniczej.



Apel Fundacji Rozwoju PWr

Fundacja Rozwoju Politechniki Wrocławskiej jako organizacja pożytku publicznego z mocy ustawy może zbierać środki stanowiące 1% podatków płaconych przez osoby fizyczne.

Zrób dobry uczynek – nie oddawaj fiskusowi tego, co możesz dać Fundacji Rozwoju PWr.

Tylko pomiędzy 1 stycznia a 30 kwietnia, po zakończeniu roku podatkowego.

To nic Cię nie kosztuje – dajesz pieniądze organizacji pożytku publicznego. W tym przypadku środki te zostaną wydane na użytek PWr, przede wszystkim na wspieranie niepełnosprawnych studentów i fundowanie stypendiów dla wyróżniających się w nauce przyszłych adeptów inteligencji technicznej. Wiesz chyba, że lepiej będziemy zarządzać tymi funduszami niż budżet państwa.

Apelujemy!

Przekaż część swoich podatków na cele związane ze wspieraniem działalności Politechniki Wrocławskiej. W ubiegłym roku zebraliśmy 12000 i wspomogliśmy naukowe koła studenckie.

Jak przekazać 1% swojego podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego?

Przy wypełnianiu odpowiedniego PIT (PIT 36 – osoby prowadzące działalność gospodarczą lub PIT 37 – osoby uzyskujące przychody ze stosunku pracy, renty, emerytury) w części zatytułowanej „Obliczenia zobowiązania podatkowego” znajduje się rubryka „Kwota zmniejszenia z tytułu wpłaty na rzecz organizacji pożytku publicznego – na podst. art.27d ustawy” (dla PIT 36 jest to pozycja nr 192, a dla PIT 37 pozycja 123). W niej wpisujemy 1% od kwoty podatku wyliczonej w pozycji 191 (PIT 36) lub 122 (PIT 37). Tak wypełniony formularz należy wysłać do urzędu skarbowego.

Obliczoną 1% kwotę (bez groszy) należy wpłacić na konto:

**Fundacja Rozwoju Politechniki Wrocławskiej, ul. Wybrzeże Wyspiańskiego 27, 50-370 Wrocław
Nr konta: 33 1500 1067 1210 6002 1100 0000, Kredyt Bank II/O Wrocław**

Wpłaty można dokonać na poczcie lub w banku. Na przelewie musi się znajdować:

- nazwa organizacji (Fundacja Rozwoju Politechniki Wrocławskiej),
- konto bankowe,
- imię, nazwisko i dokładny adres wpłacającego,
- tytuł wpłaty „Wpłata na rzecz organizacji pożytku publicznego – Fundacji Rozwoju Politechniki Wrocławskiej – na podst. art. 27d ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych”.

Pokwitowane należy zachować w razie wezwania ze strony urzędu skarbowego w celu wyjaśnień. Wpłaty należy dokonać przed złożeniem zeznania podatkowego, czyli przed 30 kwietnia 2006 r.

Z podziękowaniem za wsparcie naszej działalności,
z wyrazami szacunku i pozdrowieniami,
w imieniu Zarządu Fundacji

Prezes Fundacji
Zenon Okraszewski
www.fundacja.pwr.wroc.pl

Otrzęsiny na Architekturze

*W listopadzie, jak co roku,
Architekci są w amoku.
Mają już urwanie głowy,
Bo przed nimi projekt nowy.
Mówiąc tak tu między nami,
Są zajęci pierwszakiemi,*

*Kotów u nas cała masa,
Użyć chciałoby się pasa,
No bo jakoś ochrzcić trzeba.
Nikt się przecież nie pogniewa.
Trochę to się pobawimy,
Przy okazji ich ochrzcimy.*

Tak też właśnie się stało... Tradycyjnie, jak co roku, nowo przyjęci studenci Wydziału Architektury byli otrząsani przez starsze lata. Kołem zamachowym całego zamieszania był rok II, doskonale jeszcze pamiętający swoją zeszlóroczną Bajkową Zabawę. Jak zwykle należało wymyślić motyw przewodni imprezy. Po wielkiej burzy mózgów padło hasło: KULTURY ŚWIATA, skąd niedaleko było do: NATIONAL ARCHITECTURE. Ruszyła machina! Przygotowania, zakupy, dekoracje. Na niecały miesiąc przed

imprezą akademik T-4 stał się wielką modelarnią, a zarazem magazynem. Powoli można było domyślić się, jak będzie wyglądał wydział. Każde z pięter na Prusa miało przypisaną mu kulturę. Tak więc: w piwnicy – Chata Polska (miejsce gdzie można było coś przekąsić), na parterze – Japonia, Chiny (wiszące lampiony, witraże, latające smoki no i SMO-CZA JAMA – Dziekanat). Również na parterze zaobserwować można było przejawy kultury indyjskiej (dekoratorzy zgrabnie przedstawili kilka architektonicznych pozycji z Kamasutry, między innymi „wyboczenie pręta” czy też „ugięcie

belki”). Dalej idąc ku górze miało się palmy, murzyńskie wioski, wielbłądy... aż dochodziło się do auli, gdzie znajdowała się Wioska Plemienia Archów. Przez całą drogę w duszy schodów towarzyszył nam olbrzymi totem indiański symbolizujący główny motyw OTRZĘSIN. Do momentu oficjalnego rozpoczęcia ceremonii pierwszacom – bladym twarzom nie dane było wchodzić na wyższe piętra. Na parterze gromadziła się coraz większa liczba oznakowanych już wcześniej



W kolejce do Smoczej Jamy.. Fot. J. Drzazga

krwią bawoła (red marker) pierwszaków. W pewnym momencie ze SMO-CZEJ JAMY wyłonił się Wódz Plemienia Archów – Pan Dziekan Stanisław Medeksza wraz z dwiema pięknymi Indiankami: przewodzem ds. nauki Elżbietą Trocką-Leszczyńską, przewodzem ds. dydaktyki Agnieszką Tomaszewicz oraz bratem krwi przewodzem ds. indiańskich Andrzejem Poniewierką.

Ceremonię otrzęsin zaszczylicili również odwieczni przyjaciele Plemienia Archów: Wielki przewodź ds. nie tylko indiańskich Krzysztof Rudno-Rudziński i Wielki exprowdź ds. dydaktyki Jerzy Świątek. Uformowywał się orszak, w którego składzie znaleźli się znamienici Indianie Plemienia, wśród których był exprowdź ds. studenckich Romuald Pustelnik. Na szarym końcu sparaliżowane ze strachu twarzyczki powoli ruszały w górę ku Wiosce Archów. W siedzibie Plemienia – (auli) wszyscy oznakowani musieli paść na kolana. Zaczęło się skomlenie o litość, o ułaskawienie i o przyjęcie w poczet Plemienia. Ponieważ Wódz nasz niejednym kraj

Wielki exprowdź Jerzy Świątek i przewodź plemienia Archów wśród przedstawicieli zaprzyjaźnionych plemion. Fot. J. Drzazga



Zdolni z „Nadboru”

W nawiązaniu do serii artykułów z cyklu *Półprzewodnik Polityki*, które podczas wakacji ukazywały się w *Polityce*, zorganizowano Konkurs „Pomniki Techniki”.

Wśród około 200 nadesłanych prac – złożonych z kilku tysięcy pojedynczych zdjęć, fotoreportaży i opisów – dokumentujących dzieła inżynierskie z przeszłości, znalazły się też materiały opracowane przez Międzywydziałowe Studenckie Koło Naukowe Ochrony Zabytków Techniki HP Nadbór. Kilku członków koła, pod przewodnictwem Tadeusza Kłodowskiego, przedstawiło opracowanie, na które składał się tekst opisujący zabytki techniki, zaprezentowane podczas III Sowiogórskiego Festiwalu Techniki odbywającego się na początku września 2005 roku, a także 12 zdjęć pokazujących najciekawsze obiekty i zdarzenia festiwalu.

Za swoją pracę Koło zostało wyróżnione jedną z dziewięciu równorzędnych drugich nagród, jakimi były cyfrowe aparaty fotograficzne. (Nagrodę główną otrzymał **Zbigniew Rzeźny** za pracę „Żyrardów – Zespół urbanistyczno-architektoniczny miasta przemysłowego przełomu XIX i XX w.”.)

Podsumowanie konkursu zawarto w artykule Marka Henzlera pt. „Ratować, póki są” (*Polityka* nr 50/2534), dostępne jest ono także w internetowym archiwum *Polityki* na stronie www.polityka.pl

Więcej szczegółów pod adresem:

http://www.polityka.pl/polityka/index.js?place=Text01&news_id=166175&news_cat_id=414&layout=1&page=text#page-Top

Tadeusz Kłodowski



Z „Polityki”:

„Wyróżniliśmy także Tadeusza Kłodowskiego, przewodniczącego Studenckiego Koła Naukowego Ochrony Zabytków Techniki przy Politechnice Wrocławskiej, który nadesłał zbiorową pracę członków Koła. Współdziała ono przy rozbudowie Sowiogórskiego Muzeum Techniki w dzierzoniowskiej parowozowni i trzeci już rok z rządu współorganizuje Sowiogórski Festiwal Techniki. – W mocno niegdyś uprzemysłowionych Górach Sowich pozostało wiele zabytków techniki – mówi Kłodowski. – Jednak wrosły w krajobraz na tyle, że miejscowi nie widzą w nich nic nadzwyczajnego i coraz więcej popada w ruinę.”

Zapewne dopiero po czasie dowiemy się – albo i nie – ile tysięcy ton zabytkowego wyposażenia ze starych polskich fabryk popłynęło jako złom do chińskich hut. Ale czy może być inaczej, skoro kraju tak dużego jak Polska nie stać nawet na jedno państwowe muzeum techniki?

zwiedził i obyczaj niejedne poznał, okazał się łaskawy i starym zwyczajem wypalił z bladymi twarzami fajkę pokoju. Nie obyło się również bez przysięgi. Najlepiej przebrani mogli doznać zaszczytu pasowania. Treść kwieciste wyrażonej przysięgi dotyczyła zakazu wkraczania do wigwamu Wodza przed godziną 12:00 i po 15:00. Przykładem Dziekana fajkę wypalili także przewodowie, wielcy przewodowie Krzysztof i Jerzy oraz szamani i Indianie starsi.

Wszyscy młodzi adepti dumni z otrzymaną nową tożsamością – STUDENTA WYDZIAŁU ARCHITEKTURY zaczęli się bawić wciągając do tańca Władze Plemienia Archów. W auli wspaniała koncer-

ty dały legendarne już grupy: ks. Robak i NADAL, swój debiut przed tak szaloną publicznością odnotował zespół FERROMONY. Na każdym z pięter rozlegała się właściwa dla niego muzyka. W głowie się nie mieściło, że jeszcze kilka godzin wcześniej odbywały się tu zajęcia! Uwagę zwracały pomysłowe stroje, jak choćby te stworzone przez trzech chłopaków przebranych za... piramidy. Ale było tych oryginalnych kreacji znacznie więcej.

Tańce, rozmowy, nawiązywanie nowych znajomości, wszystko to trwało do białego rana. Ostatnie osoby opuszczaly wydział około piątej czy szóstej. Skończyła się wspaniała doroczna impreza. Pozostały nam jednak niezapomniane wra-

żenia, które zachowamy do następnych otrzęsin, kiedy to przyjęci dziś w skład Plemienia sami przygotowują kolejny tor przeszkód młodszym kolegom.

Chciałbym na zakończenie wyrazić uznanie organizatorom balu, zwłaszcza studentom II roku, za pracę włożoną w przygotowanie tak świetnej imprezy. Choć niejednokrotnie działo się to kosztem zajęć, poświęcony czas nie został stracony. Jest to Wasz indywidualny wkład w dorobek życia studenckiego Wydziału Architektury.

Czasem się tylko zastanawiam, czy kiedyś zabraknie nam tematów przewodnich. ;)

Kac Kacper Kaczmarek

Rosyjska przygoda

W zeszłym semestrze dwie studentki z Wydziału Chemicznego pojechały do Moskwy w ramach wymiany studenckiej między uczelniami partnerskimi. Współpraca między Politechniką Wrocławską i Rosyjskim Uniwersytetem Chemiczno-Technologicznym im. D. I. Mendelejewa w Moskwie rozpoczęła się już w latach siedemdziesiątych. Po wielu latach ciągłej wymiany studentów i pracowników naukowych między uczelniami współpraca została przerwana z powodu ówczesnej sytuacji politycznej. W 1993 roku umowa o współpracy została reaktywowana, jednakże ciągle niewielu było chętnych do studiowania na partnerskich uczelniach. W zeszłym roku obie strony postanowiły odnowić wzajemne kontakty.

Kiedy zdecydowałyśmy się na dwumiesięczny staż w Moskwie, okazało się, że sam wyjazd nie był taki prosty. Zanim ostatecznie wsiadłyśmy do pociągu do Moskwy, trzeba było pozalatwiać mnóstwo formalności związanych z otrzymaniem wizy, przez co nasz wyjazd opóźnił się o miesiąc... Niezrażone tymi przeciwnościami w końcu dotarłyśmy na miejsce, i tu spotkała nas miła niespodzianka w postaci dwóch młodych, silnych mężczyzn (na początku nie bardzo rozumialiśmy, bo nasz rosyjski pozostawiał wiele do życzenia), którzy zajęli się naszymi bagażami, zaprowadzili do akademików i załatwili w naszym imieniu wszystkie formalności. Okazało się, że to studenci, którzy

prof. Michailijzenki, pomagali nam praktycznie we wszystkim. Sam profesor okazał się bardzo miłym człowiekiem. Pracę badawczą p.t. „Katalityczne właściwości katalizatora $\gamma\text{-Al}_2\text{O}_3$ ” wykonywałyśmy w Katedrze Technologii Substancji Nieorganicznych. Choć laboratoria nie są tam tak dobrze wyposażone jak na Zachodzie, poziom wiedzy i kształcenia jest bardzo wysoki. Miałyśmy okazję poznać i zaprzyjaźnić się ze studentami i studentkami, m. in. Antonem (zwiedził z nami pół Moskwy ☺), Natashą, Julią, Imirem i Vadimem. Pomagali nam nie tylko na uczelni, ale także dbali o nasze „życie studenckie” ☺. Podczas tego pobytu nie tylko wykonywałyśmy pracę badawczą na tamtejszej uczelni, ale



także podszkoliłyśmy się w języku rosyjskim i poznałyśmy wielu wspaniałych ludzi. Każdą wolną chwilę spędzałyśmy na zwiedzaniu Moskwy, a naprawdę jest co oglądać: Kreml, Plac Czerwony, Mauzoleum Lenina, Teatr Bolshoi, sobory i chramy, Galerię Trietriakowską, plac Gorkiego, Imajłowo, stacje metra (jeździliśmy dookoła linią „Kolco” i wysiadałyśmy na kolejnych stacjach, żeby każdą z nich obejrzeć – to pamiątki po czasach „czerwonej świetności” Związku Radzieckiego). Do niezapomnianych chwil należy komunistyczny przemarsz pierwszomajowy oglądany „na żywo” i, dzięki z trudem zdobytym biletom balet „Jeziro Łabędzie” w Teatrze Bolshoi, który niewątpliwie był jedną z największych atrakcji naszego pobytu w Rosji. Wielkie wrażenie zrobiła na nas najstarsza sala teatru i balet wykonany przez sławne gwiazdy rosyjskiej sceny.

W czasie przedłużonego weekendu pojechałyśmy do Sankt Petersburga, który „ze swoimi granitowymi bulwarami jest istnym cudem...” (Astolphe de Custine), a z powodu niezliczonej ilości kanałów i mostów nosi nazwę „Wschodniej Wenecji” i obfituje w liczne zabytki: Ermitaż (Zimowy Pałac Carski), Newski Prospekt, sobór św. Izaaka, Twierdza Pietropawłowska, Admiralicja i wspaniałe sobory i cerkwie. Malowniczy krajobraz tego miasta sprawił, że czułyśmy się tam jak w bajce.

Wracając na ziemię – w Moskwie trzeba było liczyć się ze sporymi wydatkami. Wprawdzie za akademik nie musiałyśmy płacić, ale jedzenie, przejazdy, bilety wstępu musiałyśmy opłacać z własnej kiesze-





ni. Ceny żywności (nawet na targowiskach) można porównać z cenami w zachodnich państwach. Akademiki znajdują się dość daleko od uczelni (prawie godzina drogi metrem), więc na codzienne przejazdy trzeba przeznaczyć немало pieniędzy.

Rosja jest krajem prawosławnym, ale w Moskwie znajduje się też katedra katolicka, w której pracują polscy i rosyjscy księża. Spędziłyśmy tam dużo czasu, szczególnie podczas Świąt Wielkanocnych i poznałyśmy wspaniałych księży misjonarzy, którzy także nam służyli pomocą. Podobno turyści bez problemu mogą znaleźć u nich nocleg.

Było też trochę ciężkich chwil przed wyjazdem i na początku naszego pobytu w Moskwie. Przeżyłyśmy lekki szok kulturowy – czułyśmy się jak w Polsce około 20 lat temu... Np. dzwonić za granicę można tylko z rozklekotanej budki na poczcie, a rozmowę łączy pani w okienku.... Po powrocie do kraju niełatwo było nadgonić zaległości na uczelni na koniec semestru. Ale nie żałujemy naszej rosyjskiej przygody – wspomnienia są cennym skarbem na całe życie. Nauczyłyśmy się naprawdę wiele, i to takich rzeczy, jakich Politechnika nie byłaby w stanie nas nauczyć, a informacja o takim stażu w CV robi wrażenie na potencjalnych pracodawcach – już miałyśmy okazję się o tym przekonać. Wszystkim serdecznie polecamy wyjazdy na wymiany studenckie i stypendia za granicę. Zainteresowanym uniwersytetem moskiewskim z chęcią udzielię dokładniejszych informacji (adres e-mail znany redakcji).

Anna Kuchta

Przygoda na wschodzie

Należę do pokolenia, które (na szczęście?) nie miało w szkole języka rosyjskiego. Ale zawsze chciałam poznać cyrylicę, która wydawała mi się tajemnicza. I udało się!!! Tak jak dla wielu, również i dla mnie wszystko zaczęło się w H-4 – budynku Studium Języków Obcych PW. To tam przyszli uczestnicy wycieczki spotkali filologa mgr Igora Warawkę, który chcąc przybliżyć studentom wschodnią kulturę podjął trud organizacji naszej podróży do Moskwy.

Grupa zainteresowanych tą przygodą składała się ze studentów różnych wydziałów PW. Dołączyły do nas dwie doktorantki i trzy koleżanki z UW. Łączyła nas chęć

poznania Moskwy oraz udziału w kursie językowym na Uniwersytecie im. Łomonosowa. Na rosyjskiej uczelni podzielono nas



na grupy odpowiednio do naszych umiejętności językowych. Część z nas trafiła w międzynarodowe towarzystwo: głównie Azjatów, ale spotkaliśmy nawet grupę Amerykanów.

Moskwa przywitała nas chaosem na drogach. Kierowcy jeździli jak chcieli i nie zwracali uwagi na pieszych. Później dowiedzieliśmy się, że w Rosji przechodzień nie ma pierwszeństwa na jezdni. Zaskoczyła nas również szerokość ulic, które z powodzeniem mogłyby zastąpić pasy startowe na lotnisku.

Naszym głównym środkiem transportu było metro. Płatanina podziemnych korytarzy przypomina raczej wnętrza muzealne. Nie ma dwóch identycznych stacji. Każda zaskakuje przepychem. Na wykończenie pierwszych 13 stacji metra zużyto około 70 000 m² marmuru, złota, szkła, mozaik oraz cennych metali. Obecnie metro liczy ponad 150 stacji i korzysta z niego prawie 9 mln ludzi.





Łatwo odgadnąć, że pierwszym miejscem, które odwiedziliśmy, był Plac Czerwony. Nasz wzrok przyciągnęła *cerkiew Wasyla Błogosławionego*, która wydawała się być zbudowana z lukrowanych pierników, niczym chatka Baby Jagi. Udaliśmy się do *Mauzoleum Lenina*, spojrzeć mu prosto w oczy, co okazało się bardzo trudne, ponieważ nie wolno się przy nim zatrzymać. Mieliśmy poczucie, że Lenin został odarty z godności – leżał oświetlony jak kurczak na wystawie w garniturze. *Plac Czerwony* zmieniał się razem z porą dnia. Ale najpiękniejszy jest podczas słonecznego południa i w pełnej iluminacji nocnej.

Wieczorami spotykaliśmy się z rosyjską młodzieżą na *Placu Maneżowym i Arbacie*. Słuchaliśmy wspólnie popisów młodych muzyków i popijaliśmy „koktajle”. Na głównej ulicy Moskwy odkryliśmy wyjątkowy *sklep kupca Jelisiejewa* z XIX wieku. Nikt z nas nie przypuszczał, że wyprawa do spożywczaka może być ciekawa.



Uderzająca jest w Moskwie ilość nowożeńców na ulicach. Jak się okazuje, istnieje tradycja nakazująca młodym parom udać się zaraz po ceremonii w swoje ulubione miejsce, zwłaszcza na *Grób Nieznanego Żołnierza*.

W Moskwie nawet pogoda jest niezwykła: wyjątkowo zmienna.

Wyjazd do Moskwy nauczył nas łączenia przyjemnego z pożytecznym. Rano biegliśmy na intensywny kurs języka rosyjskiego, a następnie do późnych godzin nocnych przemierzaliśmy miasto.

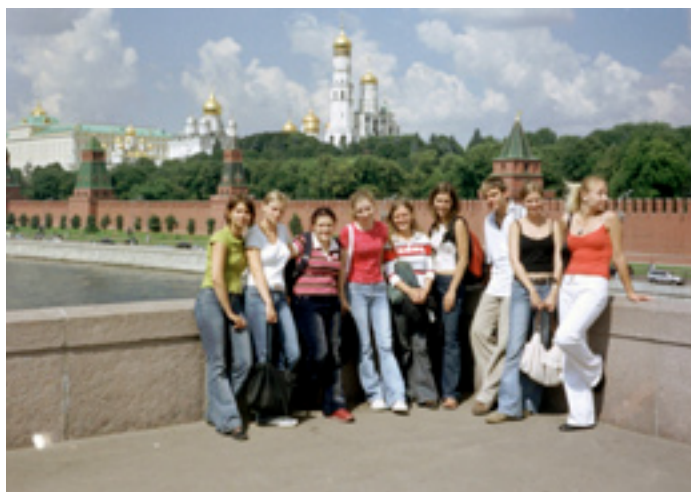
Wdarliśmy się na *Kreml*, do muzeów: *Politechnicznego, im. Puszkina, Wschodu i Galerii Trietiańskiej*. Weszliśmy chyba do wszystkich cerkwi w Moskwie (dziewczyny mogły stać tylko po lewej stronie i musiały mieć chustki na głowie, a w niektórych cerkwiach ponadto chustę imitującą spódnicę). Udało nam się znaleźć czas na kino, popłynąć w rejs po rzece

Moskwie i wpaść na targ z rękodziełem rosyjskim, na którym nabyliśmy różnorodne matryoszki, naczynia i stroje ludowe. Nie zabrakło nas na ostatnim piętrze głównego gmachu *Uniwersytetu im. M.W. Łomonosowa* budzącego w nas nieuniknione skojarzenia z Pałacem Kultury. Widziano

nas także w *parku Gorkiego i Pobiedy*, na którym widzieliśmy *Luk Triumfalny* niczym z Paryża i znaleźliśmy napis „Warszawa” na gigantycznym obelisku. Odwiedziliśmy mnichów w *Klasztorze Nowospasskim* w *Kołomnie*, gdzie okazało się, że mnich nie musi mieć brody, a określenie *pop*, nagminnie przez Polaków używane, w Rosji jest obraźliwe. Codziennie pan Warawko brał nas pod swoje skrzydła i wybieraliśmy się na wspólne wycieczki po Moskwie i poza miasto. W ten sposób zobaczyliśmy jeszcze *Kuskowo, Abramcewo* i *mekkę prawosławia – Siergijew Posad*.

Objadaliśmy się rosyjskim fast-food'em, czyli *kartoszką (ziemniak z farшем)* i *blinami* (pewien rodzaj naleśnika). Kilka razy nam się zdarzyło ugotować coś wspólnie. Potrawa nie była wyszukana, ale tradycyjnie rosyjska – *pielmieni* ze śmietaną lub cebulką.

Mimo tak napiętego harmonogramu



zaliczyliśmy kurs śpiewająco i każdy otrzymał certyfikat.

Przeżyliśmy to wszystko dzięki mgr Igorowi Warawce. Uczestnicy wyjazdu z całą odpowiedzialnością potwierdzą, że wakacje w Rosji mogą się studentom naprawdę podobać, a uśmiech, mimo zmęczenia, nie schodził z naszych twarzy przez bite dwa tygodnie. Uśmiechaliśmy się już w trakcie jazdy do Rosji, kiedy dowiedzieliśmy się, że prorektor ds. studenckich dr inż. Krzysztof Rudno-Rudziński dofinansował naszą podróż na wschód.

Za pomoc przy organizacji oraz wsparcie finansowe serdecznie dziękujemy. Jesteśmy wdzięczni tym, którzy nam pomogli, dzięki nim zyskaliśmy coś bezcennego: wspaniałych przyjaciół i niezapomniane wspomnienia.

Hanna Misiak



Nowości Oficyny Wydawniczej

Ostatnio w Oficynie Wydawniczej PWr ukazały się następujące książki:

- BRZEZOWSKI Wojciech, *Dom mieszkalny we Wrocławiu w okresie baroku*, 336 s., (architektura) praca popularnonaukowa, 44 zł
- DOBESZ Janusz L., *Wrocławska architektura spod znaku swastyki na tle budownictwa III Rzeszy*, wyd. 2, uzupełn., 256 s., (architektura) praca popularnonaukowa, 30 zł
- DUDZIŃSKI Włodzimierz, WIDANKA Krzysztof (red.), *Ćwiczenia laboratoryjne z materiałoznawstwa*, 364 s., (mechanika) dydaktyka, 30 zł
- *Infrastruktura podziemna miast. IX Konferencja naukowo-techniczna*, 506 s., (budownictwo) seria: Konferencje, 44 zł
- *INTERNET 2005 – Biblioteka Teleinformatyczna*, tom 1, 510 s., (elektronika) praca zbiorowa, 43 zł
- JANYSZEK Józef, *Dziesięciolecie działalności Wrocławskiego Centrum Sieciowo-Superkomputerowego 1995–2005*, 60 s., (inne)
- KARYŚ Jerzy, *Czynniki materiałowe i technologiczne warunkujące trwałość zbrojonych kompozytów z cementów glinowych w środowisku siarczanowym*, 150 s., (budownictwo) seria: Monografie, 17 zł
- KOBIELAK Sylwester, *Współczesne betonowe budowle ochronne. Wybrane zagadnienia projektowania*, 312 s., (budownictwo) monografia, 35 zł
- KORDYLEWSKI Włodzimierz (red.), *Spalanie i paliwa*, wyd. 4 popr. i uzupełn., 458 s., (termoenergetyka) dydaktyka, 33 zł
- KOWALSKI Czesław T., *Monitorowanie i diagnostyka uszkodzeń silników indukcyjnych z wykorzystaniem sieci neuronowych*, 226 s., (elektrotechnika) seria: Monografie, 22 zł

- KRAJCZYK Adam, *Podręczny atlas mikrostruktur metali i stopów*, 220 s., (mechanika) dydaktyka, 25 zł
- *Księga Pamiątkowa zjazdu pierwszych słuchaczy Politechniki Wrocławskiej z okazji 60-lecia Uczelni 1945-2005*, 174 s. (inne)
- KULISIEWICZ Maciej, *Modeling and identification of nonlinear mechanical systems under dynamic complex loads*, 189 s., (mechanika) monografia, 20 zł
- MARKOWSKA-KACZMAR Urszula, KWAŚNICKA Halina (red.), *Sieci neuronowe w zastosowaniach*, 182 s., (informatyka) praca zbiorowa, 20 zł
- MASZTALSKI Robert, *Przeobrażenia struktury przestrzennej małych miast Dolnego Śląska po 1945 roku*, 290 s., (architektura) monografia, 29 zł
- MIKULCZYŃSKI Tadeusz (red.), *Laboratorium podstaw automatyki i automatyzacji*, 236 s., (mechanika) dydaktyka, 25 zł
- NOWAK Józef, *Przetwarzanie wielkości charakteryzujące pole magnetyczne*, 100 s., (elektrotechnika) monografia, 12 zł
- PAWLACZYK Leszek, ZAŁOGA Zdzisław, *Energoelektronika. Ćwiczenia laboratoryjne*, 264 s., (elektrotechnika) dydaktyka, 24 zł
- PIHOWICZ Włodzimierz, *Wybrane zagadnienia inżynierii bezpieczeństwa technicznego – procedura wykrywania miejsc niebezpiecznych w podzespołach krytycznych obiektów technicznych*, 66 s., (mechanika) dydaktyka, 10 zł
- POPRAWSKI Ryszard, SALEJDA Włodzimierz, *Ćwiczenia laboratoryjne z fizyki, cz. I Zasady opracowania wyników pomiarów*, wyd. 5, 114 s., (fizyka) dydaktyka, 14 zł
- SUCHODOLSKI Jacek, *Architektura schronisk górskich w Sudetach*, 278 s., (architektura) popularnonaukowa, 54 zł
- SUCHOSTAWSKA Laura, *Space and Metaphor Polish Verbal Prefixes Expressing the Relations INTO-OUT OF and TO-AWAY FROM*, 144 s., (języki obce) monografia, 16 zł
- SUSEŁ Mieczysław, Makowski Krzysztof, *Grafika inżynierska z zastosowaniem programu AutoCAD*, 156 s., (elektrotechnika) dydaktyka, 19 zł
- *Symulacja systemów społeczno-gospodarczych*, 280 s., (organizacja i zarządzanie) seria: Studia i Materiały, 26 zł
- *Zagadnienia maszyn, napędów i pomiarów elektrycznych*, 496 s., (elektrotechnika) seria: Studia i Materiały, 42 zł
- ZAJĄC Marek, *Aberracje obiektów hybrydowych*, 130 s., (fizyka) seria: Monografie, 17 zł

Pomyśl nim zamówisz!

Osoby korzystające z usług **Wypożyczalni i Czytelni** Biblioteki Głównej wiedzą, że książki zamawia się za pośrednictwem systemu komputerowego i zamówienia złożone poprzez katalog dostępny w Internecie przyjmowane są przez całą dobę.

Nie trzeba tłumaczyć, jakie to proste i wygodne. Ale właśnie! Część Czytelników nadużywa tych możliwości i być może, bez zastanowienia zamawia spore ilości książek, których później nie odbiera.

Nieodpowiedzialne „klikanie” i uruchamianie mechanizmu zamawiania powoduje dodatkowy nakład pracy personelu i blokuje dostęp do książek osobom naprawdę nimi zainteresowanym.

Celem zminimalizowania tego zjawiska, Biblioteka Główna uruchamia automatyczny system blokad.

Nieodebranie w terminie książek zamówionych w Bibliotece Głównej jest równoznaczne z zablokowaniem konta czytelnika.

Odblokowanie nastąpi po osobistym zgłoszeniu się Czytelnika do Wypożyczalni Biblioteki Głównej i okazaniu dokumentu tożsamości.

Ponadto:

Zachęcamy naszych Czytelników do sprawdzania swojego konta po każdej operacji, tj. po:

- wypożyczeniu,
- przedłużeniu terminu zwrotu (prolongaty),
- zwrocie,
- wniesieniu opłaty za nieterminowy zwrot.

Biblioteka ITTA zaprasza

Z inicjatywy dyrekcji Instytutu Telekomunikacji, Teleinformatyki i Akustyki odbyło się 21 grudnia 2005 r. uroczyste otwarcie Biblioteki ITTA i Ośrodka Informacji Naukowo-Technicznej. Mieszczą się one na drugim piętrze budynku C-5, w salach 201/203.

Jest to największa biblioteka na Wydziale Elektroniki – podkreślił dyrektor ITTA dr Bronisław Żółtogórski.

Na 130 metrach kwadratowych powierzchni stworzono dobre warunki pracy: oprócz znacznych zasobów książkowych i czasopism znajdują się tu stanowiska z dostępem do sieci, a działający tu radiowy Internet przyciąga studentów z laptopami. Bowiem biblioteka obsługuje także studentów, nawet tych z pierwszego roku.

Biblioteka ma 18 miejsc w czytelni. Jej zasoby to około 10 tysięcy tytułów druków zwartych (12 tysięcy woluminów) i gromadzonych na bieżąco 58 tytułów czasopism (w tym 28 zagranicznych). W ubiegłym roku zbiory książkowe zwiększyły się o około 3500 woluminów z Biblioteki Katedry Metrologii Elektronicznej i Fotonicznej.

Dyrektor Biblioteki Głównej PWr dr Henryk Szarski wyraził zadowolenie ze stworzonych tu warunków, widzi on jednak potrzebę nieustannego uzupełniania wyposażenia jednostki.

Kadra biblioteki nie jest liczna, lecz energiczna. Kierująca BI-28 mgr Małgorzata Raczyńska ma w zespole panią mgr Joannę Karpowicz i zatrudnioną na pół etatu



panią mgr Teresę Nowak (na zdjęciu z wicedyr. Anną Uniejewską). Panie te sprawiły, że powierzone im miejsce jest rzeczywiście atrakcyjne: *nie do czytania, ale do podziwiania*, jak zauważył w swoim wystąpieniu JM Rektor PWr. – *Zachęca do obcowania z książką – mimo narastających zasobów e-wiedzy.* (mk)

List z Archiwum Uczelni

W PRYZMACIE nr 196 z listopada ub. roku ukazała się informacja w rubryce *Wydarzenia* pt. „Źródła i początki” – lwowskie pomniki. Dowiadujemy się z niej, iż otwarto wystawę pt. „Politechnika Wroclawska – źródła i początki” zorganizowaną przez Muzeum Politechniki. Tymczasem, o czym informował plakat przy wejściu, wystawa była zorganizowana przez Muzeum i Archiwum Politechniki. Ponadto podpisy pod zdjęciami w w/w artykule są naszym zdaniem nierzetelne i nawet Redakcja nie pokusiła się na dokładniejszy podpis fotografii, która przedstawia Panią mgr Agnieszkę Walkowiak, członka Grupy Kulturalno-Naukowej i zasłużonego pracownika Uczelni.

Podobną sytuację zaobserwowaliśmy wcześniej i jest nam z tego powodu przykro, że np. w PRYZMACIE nr 191 z czerwca ub. r. znajduje się artykuł pt. „Rozmowy międzypokoleniowe”, gdzie podczas dyskusji panelowej widoczne były osiągnięcia różnych osób, a także nowej placówki muzealnej (z którą Archiwum Uczelni ściśle i owocnie współpracuje), tymczasem wszystkie prezentowane tam dokumenty pochodziły ze zbiorów Archiwum Uczelni, o czym redakcja nie pisze.

Artykuły te odbieramy jako celowe unikanie promowania jednostek administracyjnych Uczelni i ich pracowników.

mgr Gabryela Januszewska
Kierownik Archiwum

Od redakcji:

Przykro nam, że oceniła Pani krytycznie stopień, w którym odnotowujemy rolę uczelnianego Archiwum. Jest dla nas oczywiste, że bez gromadzonych i opracowywanych tam zasobów nie można zrobić żadnej wystawy o uczelni, napisać faktograficznej informacji o jej byłych pracownikach ani badać jej historii. Pamiętamy jeszcze czasy, gdy Archiwum mieściło się w ciasnych pomieszczeniach Gmachu Głównego i wiemy, ile trudu kosztowało jego pracownice sprawne poruszanie się w jego zasobach. Nie mniejszym zresztą wysiłkiem było przeniesienie archiwalnych zbiorów do nowego budynku. Jesteśmy więc z dużym uznaniem dla pracy wszystkich osób gromadzących te dokumenty.

Niemniej czujemy się nieco przesadnie posądzeni o „celowe unikanie promowania jednostek administracyjnych Uczelni i ich pracowników”. Po pierwsze: działalibyśmy w ten sposób na własną szkodę. Po drugie: dobrym przykładem nieporozumienia jest sprawa podpisu pod zdjęciem pani mgr Agnieszki Walkowiak. Wymieniliśmy jej dane przy kolorowym zdjęciu na IV stronie okładki i powtarzanie go uznaliśmy po prostu za niecelowe. Tak oto czasem wymogi komunikacji kłócą się z zasadami dokumentacji. Będziemy jednak szukać złotego środka.

Maria Kiszka

Zmiany w przepisach

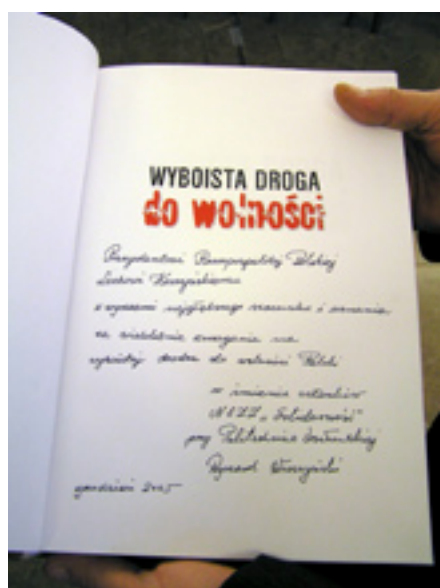
Nowości dotyczą stosowania przepisów ustawy o podatku od towarów i usług w odniesieniu do usług naukowo-badawczych po wejściu w życie z dniem 1 stycznia 2006 r. ustawy o niektórych formach wspierania działalności innowacyjnej (Dz. U. Nr 179, poz. 1484) oraz rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 29 grudnia 2005 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o podatku od towarów i usług (Dz. U. Nr 266, poz. 2239).

Skierowane do min. Seweryńskiego pismo [Ministra Finansów](#) (PP3-812-919/2005/BL/BM6-15541/05) oraz [rozporządzenie Ministra Finansów](#) z dnia 29 grudnia 2005 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o podatku od towarów i usług (Dz. U. Nr 266, poz. 2239) dotyczą zakresu stosowania przepisów ustawy o podatku od towarów i usług w odniesieniu do usług naukowo-badawczych.

Ewentualne pytania dotyczące poruszonych tam kwestii można kierować do: Departamentu Ekonomicznego II tel. 022 628 85 79, e-mail: de@mni.gov.pl Oraz do Departamentu Strategii i Rozwoju Nauki tel. 022 621 78 83, e-mail: dsn@mni.gov.pl.

Książka o ludziach politechnicznej „Solidarności” u prezydenta

W poprzednim numerze informowaliśmy o wydanej nakładem KZ NSZZ „Solidarność” przy PWr książce „Wyboista droga do wolności. Solidarność



Dedykacja dla Prezydenta RP

przy Politechnice Wrocławskiej 1980-2005”. Odpowiadając na pytania zainteresowanych informujemy, że książkę tę można nabyć w cenie 100 zł w Komisji Zakładowej.

Przewodniczący KZ dr Ryszard Wroczyński wręczył jeden egzemplarz tej publikacji prezydentowi Lechowi Kaczyńskiemu 29 grudnia podczas spotkania w pałacu prezydenckim z Komisją Krajową NSZZ „Solidarność”. Przewodniczący Janusz Śniadek wręczył Prezydentowi Lechowi Kaczyńskiemu Medal 25-Lecia „Solidarności”, zaś kustosz Jasnej Góry o. Jan Golonka, poinformował o nadaniu Prezydentowi RP honorowego wyróżnienia „Deo Maria et Patria” za zasługi na rzecz Ojczyzny i Sanktuarium Matki Bożej Królowej Polski. Wyróżnienie to przyznane zostało przez Fundację „Pro Patria - Bastion Św. Rocha”, założoną przez Klasztor Ojców Paulinów na Jasnej Górze i NSZZ „Solidarność”.

W spotkaniu uczestniczyli również szef Kancelarii Prezydenta RP, Andrzej Urbański oraz szef Gabinetu Prezydenta RP, Elżbieta Jakubiak.

Wzruszony prezydent dziękował zebranym i zadeklarował:

Chciałbym w naszym kraju już jako urzędujący prezydent RP być inicjatorem, być swoistym opiekunem społecznego dialogu. Oczywiście to nie oznacza, że nie ma być dialogu opartego o formy instytucjonalne, przewidziane przez nasze prawo. To jest przede wszystkim komi-

sja trójstronna. Znam zapewnienia obecnego szefa rządu, że chciałby tej komisji przywrócić znaczenie całkowicie autentyczne i poważne. To bardzo istotne. Ale ponad tym ciągłym dialogiem potrzebny jest jeszcze dialog, powiedziałbym, na jeszcze wyższym poziomie, chociaż może on oczywiście instytucje komisji trójstronnej wykorzystywać – dialog, który ma służyć zawarciu w miarę generalnego porozumienia. To porozumienie może mieć etapy, mieć charakter najpierw wstępny, później jeszcze szerszy, wszystko to jest do ustalenia. Tyle tylko, że osobiście uważam, iż do tej pracy trzeba przystąpić. Nie ma co mówić, że jeszcze nie czas. Jest nowy rząd od ponad dwóch miesięcy, od kilku dni urzędują jako Prezydent RP – trzeci dzień mojej pracy skądinąd, a Państwo jesteście pierwszą większą grupą osób, z którą się spotykam w tym Pałacu, i czas po prostu zaczynać. Ze spokojem. Na szczęście nic się nie pali. Ale tak szybko, jak to jest tylko rozsądnie możliwe. I między innymi dlatego chciałem Państwa tutaj spotkać.

Uzupełnienie do artykułu „Leonardo da Vinci - bliski Politechnice Wrocławskiej” w Przypadku nr 196 z listopada 2005.

W związku z artykułem „Leonardo da Vinci – bliski Politechnice Wrocławskiej” chciałbym uzupełnić przekazane w nim informacje.

Pierwszy projekt typu *mobility* w ramach programu LEONARDO DA VINCI był realizowany przez ówczesny Dział Współpracy Międzynarodowej w okresie 1.04.2001 – 30.09.2002. Na praktyki do firm zagranicznych w Niemczech Belgii, Francji i Holandii wyjechało wtedy 32 studentów Politechniki Wrocławskiej.

Ponadto w latach 2000-2004 różne jednostki Politechniki realizowały 8 innych projektów należących do programu Leonardo da Vinci.

Krystyna Galińska
Dział Współpracy Międzynarodowej

◀ 20

V posiedzenie Senatu c.d.

• **Prorektor** poinformował także o zorganizowanej przez TV Styk dyskusji na temat ściągania. Obecni byli na niej prorektor **J. Szafran** i rzecznik dyscyplinarny **Janusz Detka**. Wypowiedzi widzów programu świadczyły, że są świadomi nieosobowości ściągania, ale jednocześnie akceptują je w indywidualnych przypadkach. To stwarza klimat przyzwolenia, który powinien być przełamany krytyczną postawą dydaktyków.

Doc. **J. Górniak** poruszył problem innych godnych potępienia procedurów: „podstawiania” kolegów na egzaminach, korzystania z podpowiedzi uzyskanych drogą elektroniczną itd.

JM Rektor zaapelował, by zwalczać wśród studentów „akademicką nieuczciwość”, a także szerzące się niestosowne słownictwo. Poinformował, że zwrócił się do **kanclerza** uczelni, by przygotować pismo informujące pracowników o zasadach ingerencji Straży PWr, jak również policji i straży miejskiej.

Następne posiedzenie Senatu: 23 lutego 2006 r., godz. 14.00.

(mk)

Ignacy Sulikowski

Ignacy Sulikowski to epoka i opoka. Wychował się w Hucie Stepańskiej na Wołyniu, gdzie jako 7-latek zetknął się z ukraińskimi represjami w lipcu 1943 roku. Wkrótce wraz z matką i siostrą został wywieziony przez Niemców na roboty w okolicie Szczecinka. Po zakończeniu wojny omal nie zginęli z rąk pijanych rosyjskich żołnierzy. Ignacy postrzegą to wszystko optymistycznie: „Trzeba być zadowolonym, że człowiek urodził się pod szczęśliwą gwiazdą” – mówi. Do tej samej kategorii zalicza przypadek wyrzucenia go (w 1956 roku, we Wrocławiu) z maturalnej klasy za udział w rekolekcjach: *Uzyskałem za to taką pomoc od moich nauczycieli-lwowiaków, że zdałem maturę bez trudu. To potwierdza, że przede wszystkim trzeba mieć charakter.*

Wkrótce znalazł się w wojsku, w lotnictwie. Tu zastał go przełom październikowy. Po dojściu Gomułki do władzy przeniesiono go do Warszawy, do I pułku Dywizji Myśliwskiej Warszawa. Obserwował wtedy z ciekawością światopoglądowe metamorfozy pilotów (od których oczekiwano szczególnego zaangażowania). *W polskim wojsku zawsze był patriotyzm* – ocenia Ignacy Sulikowski. Po zakończeniu służby i krótkim okresie pracy w ZPRM (późniejszy FAT) został zatrudniony w 1959 roku na Politechnice. Ściślej: w kierowanym przez inż. Marcinkowskiego, a należącym do Zakładów Doświadczalnych Teletransmisji Przewodowej „warsztacie na Prusa”, który znalazł się następnie w strukturze Instytutu Telekomunikacji i Akustyki. Ignacy pracując kończył studia. Dyplom inżyniera mechanika uzyskał w 1965 roku.

Kadra jego warsztatu znana była zawsze z kompetencji i rzeczowości. Tu powstawały mierniki zniekształceń, generatory zdudnieniowe, spektrometry EPR i systemy nagłaśniające „Multifon”, które działały przez długie lata nie tylko w Sali Senatu PW, ale w wielu rządowych i parlamentarnych wnętrzach. *Jeśli oni czegoś nie zrobią, to znaczy, że nie da się tego zrobić* – mawiano o zespole kierowanym przez Ignacego Sulikowskiego. To samo należy powiedzieć o Ignacym.

Maria Kisza



20 stycznia 2006 r. odbyło się w sali im. prof. Żyszkowskiego ITTA uroczyste spotkanie mające uczcić osobę przechodzącego na emeryturę inż. Ignacego Sulikowskiego. Ten powszechnie lubiany i związany z uczelnią od 47 lat pracownik znany jest nie tylko jako kierownik cenionego warsztatu mechanicznego, ale również jako serdeczny kolega udzielający się w kasie zapomogowo-pożyczkowej, w związkach zawodowych, na imprezach sportowych i jako działkowiec. Toteż wszyscy chcieli złożyć mu wyrazy pamięci i uznania. Przybyli przede wszystkim pracownicy ITTA z prorektorem Tadeuszem Więckowskim i dyrektorem Bronisławem Żółtogórkim, kadra wielu pokoleń, przedstawiciele związków zawodowych i silna grupa pracownic instytutowej biblioteki, których dziełem było nadzwyczaj efektowne przyjęcie.

Głównym prezentem, jakim uczczono wiecznie młodego Ignacego Sulikow-



Dla Ignacego

*Trochę naszego życia
pozostanie zawsze
w nieznanym przyjaciółach,
którzy nas zrozumieli
i kochali.*

Joseph Joubert

*(z dedykacji kolegów
dla Ignacego Sulikowskiego)*

skiego, był wspaniały telewizor Samsung 25”.

Dyrektor ITTA w przemówieniu podkreślił, że gdy przed laty zaczynał pracę w instytucie, Ignacy już tu był. Kierownikiem!

W 1970 roku został szefem warsztatu, który w kolejnych epokach życia uczelni dysponował większą (45 osób!) lub mniejszą kadram. I do dziś działa.

Wszyscy znają też Ignacego z działalności na niwie związkowej. Jest świetnie zorientowany w potrzebach pracowników, którym przydarzyły się jakieś kłopoty.

– Liczymy, że Ignacy pozostanie w stałym kontakcie ze swoim instytutem, zwłaszcza że znany jest ze świetnej kondycji. Ignac był, jest i będzie! – zapewnił dyrektor.

Prawdziwą radość sprawił wszystkim zebrany prof. Krzysztof Abramski, który z okazji tej uroczystości ujawnił swój talent literacki. Wygłosił długą





laudację wierszem, czyli pean pochwalny zatytułowany stosownie: „ITTA wita emeryta”. Choć wolelibyśmy tytuł „ITTA wita emerytta”, postanowiliśmy zapoznać z nim naszych Czytelników – nie tylko dlatego, że zawarto w nim szereg cennych informacji o „Ignacu”. Chcemy, by Państwo także „zadziwili się po głębi jestestwa, jak blisko od poezji do krawiectwa”. To jest, pardon, do telekomunikacji.

Potem składano życzenia, wspominano dawne czasy, zachwycono się serwowanymi daniami i... snuto plany na przyszłość. Plurimos annos, Ignacy!

ITTA WITA EMERYTA

Laudacja ku czci Ignacego Sulikowskiego

Wrocław, 21 stycznia 2006 r.

Szanowne Panie, Szanowni Panowie
I wszyscy inni, co przybyli w gości,
Nikogo-m nie pominął, niech mi nikt nie powie,
Że brak w mym zagajeniu ducha poprawności.

Dziś dzień jak każdy, pozornie beztroski
Z bacznym spojrzeniem patrona z portretu,
Tymczasem dzisiaj odchodzi z budżetu
Człowiek niezwykły – Ignac Sulikowski.

Szanowni Panowie, Szanowne Panie,
Czas biegnie nieubłaganie!

Wszyscyśmy przyszli w ten dzień dostojny,
By skłonić się Jego zacnej posturze,
A przeżył w swym życiu co najmniej trzy wojny:
Od drugiej światowej po parę na górze.

Bez trosko spędził wczesne dzieciństwo
W polskim podolskim powiecie,
A potem wojenne świństwo
Zaczął go gonić po świecie.

Zacne Panie, Dostojni Panowie,
Wojna stawia wszystko na głowie!

Ta bezsensowna zawierucha
Nie pozwoliła dojść do celu.
Wzięto do wojska naszego zucha,
By bronił PRL-u.

Z Wrocławiem związał swoje losy:
Tu się ożenił, tu spędził syny.

Tutaj na sztorc ustawił kosa,
Wziął się za łąki i ruiny.

Zacne Jejmoście i Jejmościowie,
Młodemu to się kręci w głowie!

Młody inżynier mechaniki
Dumny jak rycerz, kobiet pokusa
Kreuje dzieło Politechniki:
Słynny „warsztat na Prusa”.

Warsztat niewielki, lecz najwyższej marki.
Trudno o taki na wschód od Nysy.
Tu mogłeś robić szwajcarskie zegarki
I spełniać mechano-kaprysy.

Ile tu anten powstało,
Ile laserów zaświeciło,
Ile głośników zacharczało,
Ile mikrofal się paliło!

Takie to dzieła rozślawiały imię
warsztatu i jego Szefa:
High-tech equipment dla Senatu,
Super technologiczna strefa.

Kresowego watażki krew Mu w żyłach buzuje.
Działkowicz – natura wolna i dzika –
Hoduje kaczki, nutrie, lisy, tuje,
Nie stroni nawet od indyka!

A do tego społecznik najczystszej wody,
Związkowiec twardy jak pancernik,
Czuły na każdy problem postronnej osoby
Najdyskretniejszy PKZPe powiernik

Przezacne Panie, i wy – Pań idole,
Ignac to promyk na tym łożu padole!

W czasie kryzysu i paniki
Jak Napoleon klecił triki,
Pełen skromności i pokory
Ustawiał dziekany, kreował rektory.

Koneser kobiet, jak wieść niesie.
Niejeden młokos to przy nim świszczypał.
No proszę, niech ta z Pań rękę podniesie,
Której by Ignac nie podszczypał!

Serce na dłoni ma Ignacy – ostatni taki Mohikanin.
Gdy ktoś w potrzebie gdzieś zakwili,
To on, jak dobry Samarytanin,
Pobieży i nieba przychyli.

To obraz człeka pocziwego
Co pasje poświęcił dla pracy
I gdybym miał mu radzić coś dobrego,
To: wracaj Ignacy do pracy!

Na koniec powiem coś retorycznego:
Cóż wart jest Instytut – bez SULIKOWSKIEGO!!!

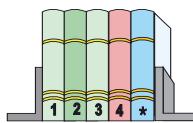
KSIAŻKI, które polecamy...

Studia i Materiały
z Dziejów Uniwersytetu Wrocławskiego
Tom VI

Szpalty z dziejów Uniwersytetu Wrocławskiego 1945-1947

pod redakcją Teresy Suleji

Wrocław 2005 Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego
590 str., Cena 39 zł



W grudniu 2005 r. ukazał się kolejny VI tom „Studiów i Materiałów...” obejmujący pierwsze powojenne lata 1945-1947. Jest tym bardziej dla nas interesujący, że dotyczy okresu, kiedy Uniwersytet i Politechnika tworzyły jedną strukturę organizacyjną. Okres tej akademickiej wspólnoty trwał aż do 1951 roku, ale jeden tom nie pomieściłby tak obszernego materiału, możemy więc wkrótce oczekiwać następnego.

„Szpalty...” to zbiór bardzo różnorodnych artykułów, notatek, szkiców czy doniesień prasowych, w których znalazło odbicie życie akademickie Wrocławia tamtych lat. Uzupełniają je archiwalne fotografie i rysunki pochodzące w istotnej części z kolekcji wystawowej Ryszarda Czocho i z Archiwum Politechniki Wrocławskiej.

Redaktor cyklu prof. Wojciech Wrzesiński w przedmowie przypomina, że prasa, szczególnie na tzw. Ziemiach Odzyskanych, podlegała silnym wpływom cenzury politycznej. W relacjach z życia uczelni szczególnie uważnie ograniczano i zacierano informacje o tradycjach Uniwersytetu, zarówno niemieckich, jak i lwowskich. Podkoloryzowywano rzeczywistość, dbano o wyolbrzymienie poparcia społeczności akademickiej dla nowej sytuacji politycznej. Stopień ingerencji cenzorskiej nasilił się w okresie stalinizacji kraju. Tuż powojenne lata nie były jeszcze tym tak silnie naznaczone.

Pierwsza relacja z walczącego ciągle Wrocławia pochodzi z 20 kwietnia 1945 roku od specjalnego wysłannika „Dziennika Polskiego”, który wraz z wojskiem stacjonuje w Kątach i wjeżdża do południowych dzielnic, odwiedza nienaruszoną przez działania wojenne wrocławską stację radiową (poza miastem!), opowiada o reakcjach ludności niemieckiej i polskiej i w patetycznych słowach zapowiada rychłą ponowną „intronizację Polski” po siedmiuset latach w piastowskim Wrocławiu.

W relacji z 21 maja 1945 roku „Dziennik Polski” informuje o pracach grupy naukowo-kulturalnej i zapowiada rozpoczęcie na jesieni nowego roku akademickiego na 5-wydziałowym polskim uniwersytecie we Wrocławiu.

Pierwsza wzmianka o naszej uczelni pochodzi z 16 czerwca 1945 roku: „Niezmierznie ważnym osiągnięciem jest odzyskanie przez władze miejskie gmachu politechniki wraz z urządzeniem. Będzie go można zaludnić studentami już w połowie października. W ten sposób wszyscy, którzy nie dostali się z braku miejsca na wyższe uczelnie techniczne w innych miastach Polski, znajdą we Wrocławiu doskonałe warunki do kształcenia się.”

25 czerwca w „Życiu Warszawy” („Jak najwięcej Polaków na zaodrzańskie ziemie”) czytamy, że ludność Wrocławia wynosi ok. 200.000, w tym tylko 5000 Polaków, że brakuje naukowców i fachowców, a także: „przy wydatnym poparciu władz radzieckich udało się zabezpieczyć gmach i laboratoria Politechniki Wrocławskiej, której obecny majątek przewyższa znacznie przedwojenną wartość Politechniki Warszawskiej i Lwowskiej razem wziętych”.

Pierwszy rektor połączonych uczelni prof. Stanisław Kulczyński w wypowiedzi dla „Pioniera” z 9 września 1945 r. zapowiadającej inaugurację pierwszego po wojnie roku akademickiego mówi: „Politechnika wrocławska została obsadzona przez nas w stanie nienaruszonym. Jedynie z wydziału budownictwa i z działów lotnictwa i łączności Niemcy wywieźli pewne precyzyjne aparaty poza Wrocław. Tym niemniej uczelnia wyposażona jest doskonale, a jest koło cztery razy większa od Politechniki Lwowskiej. Wobec zniszczeń, jakie dotknęły politechnikę warszawską i gdańską, będzie to właściwie jedyna wielka politechnika w Polsce, zanim nie nastąpi odbudowa tamtych.”

Kolejne artykuły donoszą o rozwijającym się życiu akademickim, o potrzebach studentów, którzy coraz liczniej napływają do Wrocławia, o sukcesach poszczególnych wydziałów.

Coraz barwniejsze jest też życie studenckie, działa Bratnia Pomoc, studenci oprócz nauki pracują zarobkowo w różnych zawodach, odgruzowują miasto, działają społecznie, od 30 października 1946 wydają dwutygodnik „Akademik Studencki” (jeszcze niezależny). W listopadzie 1946 Bratnia Pomoc dla zasilenia funduszy „Sekcji Zapomogowej” urządziła Tydzień Akademika, podczas którego odbyła się premiera sztuki przygotowanej przez zespół aktorski i koncert pianistyczny.

„Naprzód Dolnośląski” z 7 listopada 1946 („Uczni stają się praktyczni”) donosi o powstaniu młodej, kulturalnej i niedrożej kawiarenki „Uniwersyteckiej”, którą prowadzi pani rektorowa Maria Kulczyńska przy pomocy studentek. Produktów dostarczała spółdzielnia pracowników Wyższych Zakładów Naukowych z zakładów ogrodniczych na Oporowie, z własnej piekarni i z majątku w „Swojcu”. W kawiarni prowadzono wieczory autorskie młodych literatów, występy muzyków i kącik czytania gazet.

Wśród tak różnorodnych materiałów prasowych nie brak też spraw bulwersujących (np. przydziały, lub odbieranie mieszkań profesorom), czy anegdotycznych.

W „Kuźnicy” z 25 sierpnia 1947 r. czytamy:

„Rektor Kulczyński stwierdził niedawno, że roczny koszt nauki łącznie z pomocą stypendialną wynosi na jednego studenta 12 000 zł. rocznie.

We Wrocławiu istnieje [znana]na całą Polskę szkoła tresury psów. Opłaty w niej wynoszą zł. 3 000 miesięcznie, czyli 36 000 zł. rocznie. Stąd wynika, że nauka psa kosztuje trzy razy drożej, niż kształcenie lekarzy czy inżynierów.

Bardzo mnie to oburzyło, ale kiedy opowiadałem o tych faktach prof. Z., jednemu z naszych najwybitniejszych humanistów, odpowiedział mi po chwili zadumy: – No tak, ale ile taki pies umie po skończeniu szkoły!”

Ostatni z cytowanych artykułów (z 31 grudnia 1947) opisuje przygotowania miasta do planowanej na następny rok Wystawy Ziem Odzyskanych. Istotnym problemem był brak bazy hotelowej we Wrocławiu. Wysunięto więc propozycję, która miała zlikwidować też inną poważną bolączkę akademickiego miasta: „...wyremontować pewne domy we Wrocławiu, urządzić je jako rodzaj pensjonatów dla przyjezdnych, wyposażyć w meble i pościel, a następnie przekazać po ukończeniu wystawy w całości akademikom jako gotowe domy akademickie”.

(km)

O uroczystości postawienia wiechy na budynku ZCS więcej przeczytasz w tekście „Wiecha nad budynkiem Zintegrowanego Centrum Studenckiego” na stronie 5.

Wiecha na budynku ZOS



Szefowa Archiwum Gabriela Januszewska, przewodniczący Stowarzyszenia Absolwentów prof. Jan Kmita i rzeczniczka prasowa Anna Poznańska nie spuszczają oka z wiechy.



Wystąpienie JM Rektora



Prorektorzy i wiceminister MENiS prof. Tadeusz Szulc



Przedstawiciel WARBUdu dyr. Maciej Zalesiński



Dr Ryszard Wroczyński, wicewojewoda St. Janik, pełnomocnika JM Rektora ds. niepełnosprawnych mgr Jerzy Borowiec i prof. Waclaw Kollek.



Zdalne sterowanie wiechą



Na okrętkę i wężykiem



Wódz Plemienia Archów z przewodami

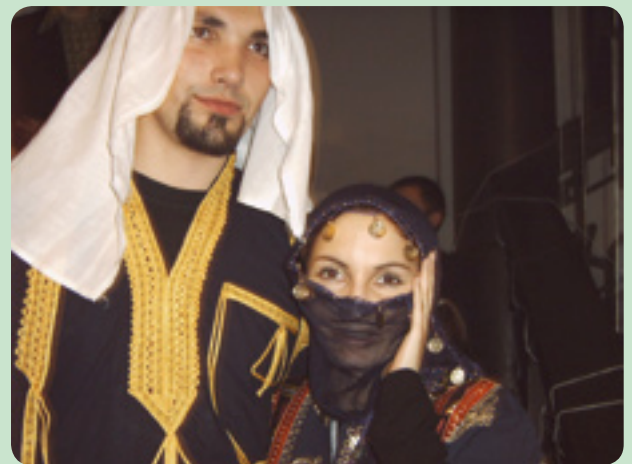


Solidne budownictwo to nasze posłannictwo

Otrzęsiny na Architekturze



Szejk (shake) z cywilizacji McDonalldów (tamże swoista architektura)



...lub z tysiąca i jednej nocy



Jeśli tu jest Meksyk, to zbliżamy się do strychu.



Szczęście na studiach zapewnione dzięki zdjęciu z totemem indiańskim.